Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 299 Wydanie P Poznań, czwartek dnia 2 lipca 1936 Rok 31

Poznań, 1 lipca.

Polska a dążenia Gdańska

Spokój Gdańska przerwały przed dwoma tygodniami zaburzenia, zaczęte głośnym napadem hitlerowców na zebranie niemiecko-narodowych. W związku z temi zajściami pisaliśmy (w nr. 279 „Kurj. Pozn."), iż jest „bzesporne, że ma sięą tu do czynienia z celowem wywoływaniem zaburzeń". Powiedzieliśmy dalej, że wszystko to ma swoją głęboką treść polityczną. Przy najobjektywniejszem potraktowaniu sprawy mogliśmy nawet pozwolić sobie na twierdzenie, że w zapowiadanym przez sterników Gdańska nowym okresie dziejów wolnego miasta będą się oni starali udowodnić, iż „w Gdańsku rządzą oni i wszystko, co im się przeciwstawia, zostanie bezwzględnie wytępione".

Dziś nie potrzeba zupełnie odgadywać treści politycznej i celowości ostatnich posunięć Gdańska, dla których wykonania stworzono warunki najzwyczajniejszą prowokacją. Najbliższym celem Gdańska jest wyzwolenie się z pod opieki Ligi Narodów, zlikwidowanie wysokiego komisarza ligowego. Powiedział to wyraźnie gdański „Gauleiter" Forster.

Okoliczności, w jakich ujrzał światło dzienne artykuł prasowy Forstera, — znany Czytelnikom z telegramów, a domagający się niedwuznacznie wyzwolenia Gdańska z pod „kurateli" Ligi — wymagają jednak zwrócenia na nie baczniejszej uwagi.

Jakimkolwiek byłby nasz stosunek do Ligi Narodów, trzeba podkreślić, że zniesienie jej mandatu w Gdańsku byłoby nowem przekreśleniem ważnego postanowienia traktatu wersalskiego. Gdańsk nie miał być polem dla przeciwpolskich igraszek niemieckich. To było powodem poddania go opiece Genewy. Polska nie może popierać rewizjonistycznych dążeń niemieckich, chociażby one miały prowadzić tylko do zupełnego usamodzielnienia się Gdańska, dania mu całkowitej swobody ruchów. Toby uzależniło wykonywanie praw Polski w Gdańsku od dobrej woli władz gdańskich, co praktycznie bez reszty cały układ stosunków polsko-gdańskich włączyłoby do polityki na odcinku Berlin — Warszawa. Każdorazowy układ stosunku na tym odcinku miałby swoją równoległość w ustosunkowywaniu się Gdańska do Polski. Nie trzeba dowodzić, że sytuacja taka byłaby bliską całkowitego zrealizowania głoszonego w Gdańsku hasła „Zurück zum Reich".

Zamiary gdańskie, ujawnione przez Forstera, powinny ze strony polskiej spotkać się z protestem i to najbardziej stanowczym. Cóż się jednak tymczasem dzieje? Polska zachowała zupełną obojętność. Była obojętność wobec całego łańcucha faktów, stwarzanych w Gdańsku, w którem wystąpienie Forstera jest ostatniem ogniwem. Ale notujemy nietylko polską obojętność!

Rząd berliński, aby podkreślić swoją solidarność z awanturującymi się hitlerowcami w Gdańsku, wysłał krążownik „Leipzig" do portu gdańskiego. Wizyta floty niemieckiej, następująca w polskim obszarze dyplomatycznym, wymagała zgody rządu polskiego. Zgoda ta niewątpliwie została przez Warszawę wyrażona. Niemcy z wizyty zrobiły demonstrację przeciwko wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku. Dotąd nie jest znane stanowisko rządu polskiego w tej sprawie. Wiemy natomiast, że przedstawiciel Polski w Gdańsku brał udział w uroczystościach i przyjęciach, związanych z zamienioną na demonstrację wizytą krążownika. Niemieckie zaś urzędowe oświetlenia prasowe, podające powody zignorowania wysokiego komisarza Ligi Narodów, mają dobitną wymowę. Ponieważ wysoki komisarz L. N. w roku ubiegłym zaprosił do siebie b. prezydenta senatu Rauschninga, zwolnionego ze stanowiska, więc należało nie wizytować komisarza. Tak mówią Niemcy. Oznacza to, że w Gdańsku prezydent senatu ma być taki, jakiego sobie życzy Berlin.

Wobec takiej sytuacji polityka polska w stosunku do Gdańska musi być teraz określona wyraźnie. „Wyjaśnienia" „Gazety Polskiej" nie mogą być wystarczające. Według „Gazety Polskiej" wystąpienia Forstera nie należy brać poważnie, bo miarodajne są deklaracje prezydenta Greisera, który, jak przypomina to pismo, często podkreślał lojalność Gdańska wobec Ligi Narodów. Jest to upraszczanie sprawy. Prez. Greiser napewno nie złożyłby deklaracji, że nie solidaryzuje się z „Gauleiterem" Forsterem. Za taką „niesolidarność" został przecież usunięty prez. Rauschning, co chyba dobrze w Warszawie wiedzą.

W Gdańsku, każdy kto patrzy na bieg wypadków, oczekuje tylko jednego: wyraźnego oświadczenia rządu polskiego, iż nie pozwoli on, by Rzesza Niemiecka robiła sobie w Gdańsku co jej się podoba. Oczekuje się dalej, że rząd polski nie pozwoli na usunięcie gwarancji ligowej, że zdobędzie się na zdecydowane postanowienie sprawy i że niezależnie od mandatu Ligi Narodów nad Gdańskiem polityka polska nigdy nie wyrzeknie się praktycznych następstw naturalnego związku Polski z Gdańskiem.

Ten związek nie jest ani traktatowy, ani prawny, polega on na tem, że Polska żywi Gdańsk i że musi on tego ponosić konsekwencje. To naturalne prawo Polski do Gdańska jest trwałe. Polityka polska musi stać na gruncie tego właśnie prawa, musi dobitnie pokazać, że nasze tytuły do Gdańska opierają się nietylko na takich czy innych postanowieniach traktatowych.

Gdańsk.

E. P.

Echa wystąpienia negusa w Genewie

Prasa francuska i angielska jednomyślnie potępia zachowanie się dziennikarzy włoskich — Mussolini opuści Genewę? — Van Zeeland przeprasza negusa

Paryż. (Tel. wł.) Wtorkowe demonstracje dziennikarzy włoskich na plenum Ligi Narodów odbiły się głośnem echem na całym świecie i niemal wszędzie wywołały żywe oburzenie.

— twierdzi „L'Oeuvre" — rządy londyński i paryski, a zwłaszcza paryski nie słyszały nigdy w Genewie. Negus mówił tonem wzruszonym, ale silnym i musiał wywołać odpowiedni efekt, gdy skończył. Dla Ligi Narodów nadszedł kres."

„Jest rzeczą przykrą i niedopuszczalną — pisze dalej „L'Oeuvre" — aby zwycięski rząd mógł wydawać polecenia, a nawet rozkazy urządzania przez swoich przedstawicieli prasowych hałaśliwych protestów, aby poniżano pokonanego i urządzano mu uliczne koncerty gwizdów, gdy z godnością stawał w obronie swego narodu. Fakt ten najlepiej świadczy o poziomie etycznym dzisiejszego życia międzynarodowego. Okazuje się, że w Lidze Narodów w przyszłości nie będzie można załatwiać żadnych poważniejszych spraw, że instytucja genewska raczej służyć może tylko do teoretycznych rozważań dyplomatycznych."

Zdaniem „Journala" właśnie przedstawiciele prasy zobowiązani są do przestrzegania przepisów etycznych i grzecznościowych. Jako goście Ligi Narodów i obserwatorzy w pierwszym rzędzie muszą podporządkować się istniejącemu stanowi i przepisom. Pozatem położenie człowieka, który po nieszczęśliwej i przegranej wojnie staje przed forum międzynarodowem dla własnej obrony, jest istotnie godne pożałowania. Negus z włoskiego punktu widzenia może wywoływać pogardę, ale z drugiej strony jego nieszczęście zasługuje na odpowiedni szacunek.

Londyn. (Tel. wł.). Prasa angielska poświęca wczorajszemu wystąpieniu negusa i zajściom w Genewie dużo miejsca.

„Times" pisze, że zachowanie się przedstawicieli prasy włoskiej było conajmniej nieludzkie.

„Daily Telegraph" podkreśla ofertę włoską współpracy nad reformą Ligi Narodów. Z memorjału Rzymu zasługuje zdaniem pisma na specjalną uwagę szczegół, który dotąd był trzymany w ścisłej tajemnicy. Okazuje się, że Włochy już dwukrotnie potajemnie naradzały się w ciągu działań wojennych z Abisynją, w sprawie zaprzestania wojny.

„Morning Post" zajmuje się głównie awanturami w Lidze Narodów stwierdzając, że Genewa dotąd nigdy jeszcze nie była świadkiem takich awantur. Niesłychany wrzask powstał, gdy zabrał głos negus. Dopiero po długim czasie zdołano przywrócić spokój przyczem musiano się uciec do radykalnego środka usunięcia awanturników z sali. Co się tyczy odpowiedzi włoskiej to jest ona utrzymana w bardzo pojednawczym tonie, mało jednak zrozumiała. Żąda się od Ligi Narodów uznania praw włoskich i obecnego stanu faktycznego. Abisynji. Współpraca Rzymu w sprawach międzynarodowych, uzależniona od takiej cichej zgody Genewy, równocześnie oznaczałaby, mówiąc językiem obrazowym „uprzejmie wyciągniętą w stronę Europy dłoń z nabitym rewolwerem".

„Daily Mail" stwierdza, że dziennikarze włoscy działali na wyraźny rozkaz kół urzędowych.

„Daily Chronicle" pisze, że w chwili obecnej aktualna jest znów sprawa wystąpienia Włoch z Ligi Narodów. Ci, którzy nadal pozostają wierni zasadom i postanowieniom Ligi są zdania, że te groźby raczej powinny się jak najprędzej ziścić. Nie wyłączając bowiem rządu brytyjskiego szereg innych państw wyraża opinję, że współpraca międzynarodowa z krajem o tak niezwykłych poglądach międzynarodowych jest w przyszłości niemożliwa i nierealna.

Genewa. (PAT.) Van Zeeland w charakterze przewodniczącego Zgromadzenia Ligi wystosował list do cesarza Haile Selassie, wyrażając w im. Zgromadzenia ubolewanie z powodu zajść na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu. Van Zeeland ponownie wyraził ubolewanie dziś rano po wznowieniu obrad.

Genewa. (PAT.) Po przesłuchaniu przez szefa bezpieczeństwa publicznego, zwolniono z aresztu dwóch dziennikarzy włoskich Marchini, przedstawiciela Ag. Stefani i Fascetti, korespondenta „Gazetta del Popolo".

W areszcie pozostaje nadal 6 dziennikarzy włoskich, reprezentujących „Corriere della Sera", „Gazetta del Popolo", „Popolo d'Italia" i „Lavoro Fascista". Władze szwajcarskie zdecydowały, iż pozostaną oni w areszcie. Dotychczas przeciw dziennikarzom włoskim nie wpłynęła żadna skarga.

Lotnictwo jest sercem armji!

Złóż datek na samolot „Chrobry"!

Finał zajść w Myślenicach

Jak ujęto Adama Doboszyńskiego — Przebieg wypadków z ostatnich dni — Różne wersje

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie ujęcia Adama Doboszyńskiego nadchodzą następujące szczegóły:

„Czas" pisze:

„Wczoraj, t. j. we wtorek, około 8 km od granicy czeskosłowackiej komendant posterunku policji w Zawoi natknął się podczas patrolowania na Doboszyńskiego, który ukrywał się w gęstwinie. Na wezwanie do podniesienia rąk do góry komendant napadu na Myślenice dobył rewolweru, wobec czego przodownik policji z Podpolic strzelił. Doboszyński, ranny w prawy bark, wypuścił rewolwer z dłoni, poczem został ujęty. Po opatrzeniu rannego przez lekarza przewieziono go pod silną eskortą policji do więzienia św. Michała w Krakowie, gdzie osadzono go w osobnej celi. Przywódca dywersji został ujęty w stanie zupełnego wyczerpania, wygląda bardzo źle, ubrany w wiejskie odzienie, będące już w łachmanach, bez obuwia. Zachowuje się zupełnie spokojnie i uprzejmie względem władz bezpieczeństwa. W godzinach wieczornych był przez dłuższy czas przesłuchiwany przez prokuratora dr. Klimczyka. Prawnicy utrzymują, że Doboszyńskiemu grozi kara 15 lat więzienia."

„Warszawski Dziennik Narodowy" donosi:

„Według otrzymanych dotąd przez nas wiadomości, Doboszyński został przewieziony do Krakowa we wtorek o godz. 2 po południu i zaraz poddany był operacji. Do wykonania operacji był dopuszczony chirurg prywatny. Doboszyński jest ranny w rękę, ma przestrzelony staw łokciowy. Rodzina Doboszyńskiego zwróciła się do adwokata Stypułkowskiego z prośbą o podjęcie się obrony.

„Po opuszczeniu Myślenic Doboszyński skierował się ze swoim oddziałem w okoliczne lasy. Potwierdza się wiadomość, podana przez niektóre pisma, że miejsce jego pobytu zostało wykryte przez samoloty. W wyniku obławy policyjnej w okolicznościach, które p. gen. Sławoj - Składkowski z trybuny parlamentarnej nazwał „bitwą", 17 z pośród jego ludzi zostało ujętych. Wówczas Doboszyński rozwiązał swój oddział, uznając go za zbyt wielki i nakazał większości ludzi udać się do domu. Zatrzymał przy sobie jedynie kilkunastu ludzi z którymi pomaszerował w kierunku południowo - wschodnim. Starcie w pow. limanowskim, o którem gen. Sławoj - Składkowski powiedział: „W tej chwili w powiecie limanowskim policja bije się z resztkami bandy Doboszyńskiego", miało miejsce pod Mszaną Dolną. Następnie Doboszyński udał się do Rabki, a potem do Nowego Targu. W obu tych miejscowościach miał się rzekomo pokazać w biały dzień. Nieco później miało miejsce starcie w Zubrzycy na Orawie, w niedużej odległości od granicy czeskosłowackiej, tuż u stóp południowego zbocza Babiej Góry. W tem starciu, według relacji PAT-a, zginął towarzysz Doboszyńskiego, Józef Machno. Tego dnia Doboszyński miał się wraz z swoim oddziałem znaleźć na terytorjum czeskosłowackiem, później jednak, czy to wskutek zabłądzenia, czy też świadomie powrócił na terytorjum polskie. Zawoja, gdzie go ujęto, leży po północnej stronie Babiej Góry. (w)

W sprawie aresztowania Doboszyńskiego podaje jedno z pism krakowskich następujące szczegóły:

Ujęcie inż. Adama Doboszyńskiego, jak się dowiadujemy, nastąpiło w lasach pod Policą, najwyższym szczytem we wschodniej grani Babiej Góry. Miejsce, w którem ujęto inż. Doboszyńskiego, leży już bardzo blisko granicy czechosłowackiej.

Kiedy zastąpił mu nagle drogę komendant posterunku p. p. z Zawoi i wezwał go do podniesienia rąk do góry, inż. Doboszyński ociągał się z wykonaniem rozkazu i usiłował zbiec. Kiedy padł strzał ze strony przedstawiciela władz bezpieczeństwa, ranny Doboszyński uniósł jeszcze ręce do góry i powiedział:

— Niech pan nie strzela! Jestem ranny i poddaję się! Ja nie będę walczył.

Po tych słowach oparł się o pień drzewa. Nie stawiał już najmniejszego oporu przy aresztowaniu. Spokojnie udał się z komendantem posterunku w stronę Bystrej.

Nie mówi nic o swoim czynie i nie chciał podawać żadnych szczegółów, które dotyczą jego najazdu na Myślenice. Kilkakrotnie tylko prosił o wodę. Mówił także, że jest bardzo zmęczony i wyczerpany. Nie chciał również palić.

Z Bystrej przewieziono Doboszyńskiego autem do Krakowa.

Kraków. (Tel. wł.) Od ujętego Doboszyńskiego odebrano jeden nabity pistolet automatyczny „Steyer" i 14 nabojów.

Rannego po zaopatrzeniu odstawiono do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Krakowie.

Tego samego dnia przytrzymano również w Zawoi dwóch członków Stronnictwa Narodowego, których przekazano władzom sądowym pod zarzutem udzielenia pomocy Doboszyńskiemu i ukrywania go.

Mistyk zdolny do najstraceńszych porywów

Katowice. (Tel. wł.) Od naszego korespondenta (stab), którego delegowaliśmy na poświęcenie kopca wójta Pyrza w Nowosielcach, otrzymujemy następujące informacje, dotyczące inż. Doboszyńskiego:

Wracając z manifestacji chłopskiej w Nowosielcach, jechałem z grupą chłopów z powiatów podgórskich zachodniej Małopolski. Chłopi sądzą, że Doboszyński padł ofiarą jakiejś tajemniczej prowokacji.

Gdyby bowiem zamierzał na własną rękę podjąć szerszy ruch, to szukałby porozumienia z masami chłopskiemi, z któremi był związany od czasu pamiętnej pielgrzymki na Kalwarję. Pielgrzymkę tę prowadził Doboszyński, ułożywszy specjalną litanję, którą odmawiali pątnicy.

Litanja ta charakteryzuje mistyczny charakter duszy Doboszyńskiego, zdolnej do najbardziej straceńczych porywów pod ciężarem panoszącego się zła i nieprawości.

Wbrew pogłoskom, jakoby Doboszyński znajdował się już zagranicą, chłopi posiadali wieści, które temu zaprzeczały. Byli bowiem tacy z pośród górali, którzy zetknęli się z wracającymi z wycieczek świątecznych w okolicach podtatrzańskich, i ci to wędrowcy, jeszcze w czasach ostatnich dwóch świąt, widzieli oddziałek Doboszyńskiego, nawet raz maszerujący gościńcem. Doboszyński szybko przenosił się z miejsca na miejsce, kryjąc się od czasu do czasu w niedostępnych lasach.

Jeden ze spotkanych wycieczkowiczów bawił w schronisku na Starych Wierchach, gdzie przed kilku dniami przebywał przez kilka godzin Doboszyński ze swoim oddziałkiem.

W książce schroniska Doboszyński wpisał w rubryce: „Kto":

— Inż. A. Doboszyński z 9 narodowcami.

Natomiast w rubryce: „Cel wycieczki":

— W walce o Wielką Polskę...

Poza tem wpisana jest uwaga ,że zostaje winien kilka złotych, które zwróci jak tylko będzie mógł.

Nieskłonny do zwierzeń gospodarz schroniska opowiadał, że Doboszyński przybył do schroniska ze swymi ludźmi, wystawił wartę, kazał dać jeść i po kilku godzinach odszedł w lasy. Wszyscy członkowie oddziału byli uzbrojeni i w dobrem usposobieniu.

Wszelkie pogłoski o tem, jakoby Doboszyński miał prywatne porachunki ze starostą myślenickim, nie odpowiadają prawdzie. Doboszyński zamieszkiwał pod Skawiną, w pow. krakowskim, gdzie znajduje się jego posiadłość. Starosta myślenicki Basara był dawniej wicestarostą w Białej, gdzie ruch narodowy nie miał w nim przyjaciela. O przejściach ruchu narodowego na terenie bialskim w czasie urzędowania p. Basary wiadomo sporo. Do Myślenic starosta Basara przybył niedawno.

O sztandary narodowe

Paryż. (PAT.) Wywieszanie chorągiewek trójkolorowych o barwach narodowych, oraz noszenie w butonierkach odznak o kolorach narodowych przez przedstawicieli prawicy jest coraz bardziej niewygodne dla stronnictw prorządowych.

Na posiedzeniu komisji porozumiewawczej tych stronnictw przedstawiciel radykałów wystąpił z propozycją, aby w dniu święta narodowego, t. j. 14 lipca, wszystkie partje większości rządowej, a mianowicie socjalistyczna, komunistyczna i radykalna wydały swym członkom instrukcje wywieszania w tym dniu flag trójbarwnych, by w ten sposób odebrać prawicy możność przeciwstawiania sztandarów narodowych obecnemu obozowi rządzącemu.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 1. 7. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była słabsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 51,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy zast. złote w złocie po 47,50 oraz 4% listy zast. konwert. po 39,—, natomiast płacono za 4½% złotowe listy zast. serja L. 42,—42,25.

Z akcyj bankowych ofiarowano Bank Polski po 99,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 51,— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 47,50 O.

4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 42,—42,25 P.

4% listy zastaw. konwert. ostempl. P. Z. K. 39,— O.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 99,— O.

Tendencja słabsza.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 1. 7. 1936 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	00— 00
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54— 58
Mięsiste tuczone starsze	46— 50
Miernie odżywione	40— 44
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	00— 00
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44— 48
Miernie odżywione	40— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	00— 00
Tuczone mięsiste	54— 60
Nietuczone dobrze odżywione	44— 50
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	00— 00
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 44
Miernie odżywion	36— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	76— 84
Tuczone cielęta	66— 70
Dobrze odżywione	60— 64
Miernie odżywione	50— 56
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 68
Tuczone starsze skopy i maciórki	54— 60
Dobrze odżywione	00— 00
Miernie odżywione	00— 00
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi:	100—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi:	94— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	90— 92
Mięsiste świnie poniż. 80 kg. żywej wagi	80— 88
Maciory i późne kastraty	80— 90

Przebieg targu spokojny.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 1. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

Ceny orjentacyjne:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l. 3) owies 420 g/l.

Żyto (Usposobienie spokojne)	14.00— 14.25
Pszenica (Usposob. spokojne)	20.25— 20,50
Jęczmień 700—725 g/l.	16.00— 16.25
Jęczmień 670—680 g/l.	15.75— 16.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień zimowy	14.50
Usposobienie spokojne.	
Owies 450—470 g/l.	15.75— 16.00
Owies standartowy	15.25— 15.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnit wyciąg. 0-30% wł. w.	21.75— 22.00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	21.25— 21.50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	20 25— 20.75
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	15.00— 16.00
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13.50— 14.50
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	33.50— 35.25
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	32.75— 33.25
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	31.75— 32.25
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	31.25— 31.75
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	30.25— 30.75
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	29.50— 30.00
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	29.00— 29.50
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	26.50— 27.00
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	22.25— 22.75
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	20.75— 21.25
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	18.75— 19.25
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	16.75— 17.25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	9.00— 9.50
Otręby pszenne grube stand.	9.25— 9.75
Otręby pszenne średnie stand.	8.25— 9.00
Otręby jęczmienne	9.75— 11.00
Gorczyca	32.00— 34.00
Groch Viktorja	21.00— 23.00
Groch Folgera	20 00— 22.00
Łubin niebieski	10.75— 11.25
Łubin żółty	14.00— 14.50
Makuch lniany w taflach	16.00— 16.25
Makuch rzepak. w taflach	13.75— 14.00
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	16.00— 16.50
Słoma pszenna luzem	1.40— 1.65
„ pszenna prasowana	1.90— 2.15
„ żytnia luzem	1.50— 1.75
„ żytnia prasowana	2.25— 2.50
„ owsiana luzem	1.75— 2.00
„ owsiana prasowana	2.25— 2.50
„ jęczmienna luzem	1.40— 1.65
„ jęczmienna prasowana	1.90— 2.15
Siano zwykłe luzem	4.25— 4.75
„ zwykłe prasowane	4.75— 5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25— 5.75
„ nadnoteckie prasowane	6,25— 6,75
Ogólne usposobienie spokojne	

W dniu 5 lipca

każdy złoży ofiarę na cel Sokolstwa

Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej za naszem pośrednictwem zwraca się z poniższym apelem:

„Pan wojewoda poznański zezwolił na przeprowadzenie publicznej zbiórki na rzecz „Sokoła" w niedzielę, dnia 5 lipca br. na terenie całego województwa.

„Zwracamy się tą drogą do społeczeństwa wielkopolskiego, które Sokolstwu zawsze okazywało i okazuje dużo życzliwości — z gorącą prośbą, aby w miarę możności kwestującym składało choćby najskromniejsze datki, które umożliwią dalszą wydajną pracę naszej organizacji, tak pod względem wychowania fizycznego, jak i obywatelskiego w myśl szczytnego hasła sokolego: zdrowy duch — w zdrowem ciele."

†

Dnia 30 czerwca 1936 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., ś. p.

Pelagja Ciesielska

przeżywszy lat 59. Zmarła zaskarbiła Sobie wielką dobrocią i nieskazitelnym charakterem serca wszystkich.

Pozostawiła w nieutulonym żalu

siostrę, Franciszkę Ciesielską z rodziną.

oraz

zg 13842 **Jadwigę Hedingerową z córką i synami.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 16,30 z cmentarza parafji św. Marcina na Górczynie.

Genewski „wyrzut sumienia"

„Sumienie narodów" — jak minister Eden przywykł dźwięcznie nazywać Ligę Narodów — wczoraj przeżyło głęboki wstrząs.

Przed oczyma delegatów 52 państw, które przed niespełna rokiem podjęły się wobec całego świata obrony Abisynji, stanął wczoraj żywy „wyrzut sumienia" w osobie króla królów — negusa Haile Selassiego. Cesarz Abisynji, opuszczając swój kraj po 7-miesięcznej kampanji wojennej, zapowiedział, że przenosi się do Europy, aby tam do końca bronić prawa wolności i niepodległości swego państwa.

Występując wczoraj w Genewie, Heile Selassie działał w myśl tej zapowiedzi.

Od wielu dni toczyły się zabiegi, aby powstrzymać negusa od przybycia na plenarne zgromadzenie Ligi Narodów. W tym kierunku czynili największe wysiłki ministrowie Eden i Delbos, przedstawiciele tych państw, które odegrały w konflikcie włosko - abisyńskim największą rolę od samego jego początku. Polityka „sankcyjna" W. Brytanji, pragnącej pod osłoną wojny włosko - abisyńskiej zahamować niebezpieczeństwo włoskiej ekspansji na wybrzeżach śródziemnomorskich, groziła nawet w pewnych okresach rozpaleniem wielkiej, nowej wojny — z taką mocą podkreślano w Anglji bezwzględność obowiązywania zasady „niepodzielnego pokoju i bezpieczeństwa dla wszystkich narodów". W praktyce nie przeszkadzało to Anglikom w graniu na zwłokę. Zrozumienie dla zygzakowatości wielkobrytyjskiej taktyki przyszło dopiero niedawno, kiedy przekonano się, że Anglja od początku sprawy straszyła „groźną miną", będąc w rzeczywistości zupełnie nieprzygotowaną do zmierzenia się z faszystowskiemi Włochami.

Ponieważ jednak ludzie pamiętają wciąż jeszcze niedawne deklaracje angielskich mężów stanu, zawierające przyrzeczenia nieopuszczenia Abisynji i wspomożenia jej w niesprawiedliwej wojnie, klęska wojenna negusa jest równoznaczna z niepowodzeniem polityki angielskiej. Obydwa momenty były dostatecznie ważkie, aby skłaniać przedstawicieli angielskiej polityki zagranicznej do powstrzymania negusa od udziału w zgromadzeniu genewskiem.

Wysiłki okazały się daremne. Haile Selassie przybył na zgromadzenie i wystąpił tam w charakterze cesarza Abisynji. Fakt uznania prawidłowego zastępowania negusa przez Ligę Narodów nastąpił przez to samo, że udzielono mu głosu do wypowiedzenia się.

Treść tej mowy, do której hałasami nie chcieli dopuścić włoscy

Negus władca Abisynji przybył do Genewy, (gdzie jak wiadomo, ma wziąć udział w obradach Ligi). Wita go jeden z wodzów abisyńskich Ras Kassa.

dziennikarze, jest w rzeczy samej wielkim aktem oskarżenia pod adresem genewskiej instytucji. Przez usta niebiałego człowieka usłyszało zgromadzenie genewskie słowa, których z taką dobitnością i bez obsłonek nikt nie śmiał wypowiedzieć nad Lemanem.

Powiedział negus m. in.:

„Proszę Boga Wszechmocnego by oszczędził narodom słabo uzbrojonym tych mąk i katuszy, jakich doznał lud mój...

„Jeżeli wy wszyscy tu obecni zapomnicie o tem, co to jest moralność międzynarodowa, jeżeli wy przypieczętujecie zwycięstwo siły brutalnej nad prawem, okrutny los, jaki spotkał mój kraj, czeka niejedno państwo europejskie, które ufne, jak ja, w moc prawa Ligi Narodów, padnie ofiarą państwa, nie liczącego się ani z prawem, ani z moralnością królestwa Bożego."

Największe zaś oskarżenie dla genewskiego systemu „zbiorowego bezpieczeństwa" i metod działania Ligi Narodów znalazło się w następujących słowach:

„Stale mi powtarzano — wołał negus — że niema konfliktu włosko - abisyńskiego, lecz że istnieje konflikt Włochy — Liga Narodów.

„Otóż ja w to uwierzyłem. I dlatego odmówiłem licznym propozycjom rządu włoskiego, dającym mi daleko idące korzyści osobiste wzamian za zdradę mego ludu i za zdradę Ligi Narodów.

„Czyż nie broniłem sprawy wszystkich ludów słabych, zagrożonych agresją silnych?"

Wystąpienie negusa, przemawiającego w nieeuropejskim, amharskim języku, będzie napewno jeszcze długo brzmiało w uszach delegatów tych państw, którzy z włosko - abisyńskiego konfliktu zrobili sobie przedmiot gry dla własnych interesów. Te interesy mają obecnie również saldo ujemne wobec włoskiego zwycięstwa, mimo polityki „sankcyj".

Kłopoty Ligi są teraz podwójne: co uczynić z oskarżeniem negusa, oraz jak postąpić w stosunku do Rzymu, aby nie usłyszeć trzasku drzwi za włoskimi delegatami, porzucającymi miasto i instytucję nad Lemanem?

Z życia

(—) Ogół społeczeństwa niezawsze zdaje sobie sprawę z zaciętych walk, jakie wysokie sfery gospodarcze staczają ze swymi przeciwnikami w łonie rządu i grupy rządowej. Jeden z obrazków tej walki odsłania nam „sanacyjna Gazeta Handlowa.

„G. H." doniosła swym czytelnikom w rubryce „fakty i pogłoski", iż rząd zamierza cofnąć dekrety, ustalające ceny artykułów przemysłowych w najważniejszych działach produkcji, jak żelazo, węgiel, cukier. „G. H." twierdziła, iż produkcja w tych działach produkcji nie opłaca się po ostatnich obniżkach, iż rząd o tem się przekonał, wobec czego liczyć się trzeba ze zgodą rządu na podniesienie cen żelaza, węgla, cukru. „G. H." powołuje się przytem na mowę wiceprem. Kwiatkowskiego, który istotnie stwierdził „zły stan w przemyśle węglowym i żelaznym, co jest przedmiotem studjów czynników rządowych".

Półurzędowa „Iskra" stwierdza, że „problem rewizji cen na najważniejsze artykuły przemysłowe nie jest rozważany w kołach rządowych".

Kto ma rację? Nie wiemy. Wiemy jednak o tem, że ceny w wielu gałęziach produkcji rosną i że z niedawnej wielkiej akcji rządu w kierunku obniżki cen niewiele już zostało.

Niewiele też już zostało i z całego programu min. Kwiatkowskiego. Narada gospodarcza powzięła mnóstwo uchwał. Prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, p. Klarner, publicznie stwierdził, iż uchwały nie zostały zrealizowane. Komisja antyetatystyczna nie ruszyła z miejsca. Z „jednego, jednolitego budżetu" nie zostało nic. Poza właściwym budżetem zrównoważonym — tworzy sam min. Kwiatkowski „wielki fundusz inwestycyjny" i „Fundusz Obrony Narodowej". Matuszewski twierdzi, iż z rynku kredytowego rząd zmiata 90 proc. wolnych kapitałów.

W ten sposób życie kończy „program gospodarczy" dwu ostatnich rządów. Mówią, że życie kończy i samego autora tego programu. Głośno wymieniają już nazwiska następców. Bez żenady mówią o zabiegach u —„ czynnika miarodajnego".

Tak się kończy każdy plan „sanacji", wykonywany bez udziału i zaufania społeczeństwa.

Godło służalcze

JAKI HERB BĘDZIE MIAŁA GDYNIA?

Gdynia 30. 6. Przed kilkoma dniami rozstrzygnięto w Gdyni konkurs, rozpisany na herb miasta portowego, według nagrodzonego projektu herb Gdyni ma na czerwonym tle dwa orły legjonowe, szlify generalskie i koronę.

W kołach intelektualnych takie załatwienie konkursu jest przedmiotem bardzo niepochlebnych komentarzy pod adresem sądu konkursowego, w którym komisarz Sokół „magna pars fuit".

Nie wypowiemy o herbie zdania naszego, które mogłoby uchodzić za „zasadniczo" opozycyjne. Ale oto, co pisze o herbie „Ilustrowany Kuryer Krakowski", zawsze prorządowy:

„Znowu więc zamiast względów historycznych i rzeczowych przemówiła służalczość...

„Mam głęboką cześć dla legjonów, ale nawet w sławieniu wielkości trzeba zachować pewien umiar, bo przesada w tym kierunku staje się czemś nieznośnem i źródłem łamania charakterów i upodlenia. Bo wszak doświadczenie uczy, że najgłośniej pieśni legjonowe śpiewają ci, którzy, wyzbywszy się wszelkich zasad, żeglują zawsze z wiatrem, aby zrobić interes."

Koła kulturalne jeszcze w tej sprawie niewątpliwie głos zabiorą. Narazie dostało się winnym to, co im się należy. Powiedziano, że popisują się temco nazywa się służalczością, co prowadzi do łamania charakterów. To chyba wystarczy. I to wcale nie opozycja tak mówi o „dorobku" gdyńskiego komisarjatu rządu. (p)

Kontrofensywa etatyzmu

W odpowiedzi na przemówienia senatorów Radziwiłła i Hejman-Jareckiego wicepremjer Kwiatkowski przedstawił jeszcze raz i — jak wiadomo — w ostrej formie stanowisko rządu w sprawach: budżetu, waluty i etatyzmu.

Ponieważ „Czas" nazwał plan p. Kwiatkowskiego „programem etatyzmu", przeto p. wicepremjer zastosował kontratak i oświadczył, że rząd szczerze dąży do ograniczenia gospodarki etatystycznej, ale że bardzo często jest popychany w kierunku etatyzmu przez sfery wielkoprzemysłowe, które nazewnątrz głoszą hasła liberalne i walkę z etatyzmem. Na poparcie tego twierdzenia przytoczył p. Kwiatkowski dwa przykłady, a mianowicie wysunięty przez przemysłowców projekt zakupienia przez rząd siedmiu rafineryj spirytusu i domaganie się przez przemysł włókienniczy gwarancji rządowej na kredyty zagraniczne tego przemysłu, co w rezultacie uczyniłoby państwo współwłaścicielem szeregu największych przedsiębiorstw włókienniczych.

Tak uzasadnił p. wicepremjer paradoks gospodarczy, polegający na tem, że ci, którzy w słowie i piśmie walczą z etatyzmem, w czynach są jego pionierami.

Przyznajemy, że tak jest naprawdę. W walce z przerostami etatyzmu, którą podjęliśmy na długo przed p. wicepremjerem Kwiatkowskim, w samem zaraniu „radosnej twórczości", wykazywaliśmy, że niektóre t. zw. sfery gospodarcze nietylko potrafią znakomicie przystosować się do gospodarki etatystycznej, ale często — dla doraźnego interesu — współpracują przy jej rozbudowie.

Po pierwszych wystąpieniach kierowników poprzedniego rządu pp. Kościałkowskiego i Kwiatkowskiego można było przypuszczać, że istotnie zanosi się na zasadniczą zmianę w naszym systemie gospodarczym, że wchodzimy w okres ograniczania gospodarczej działalności rządu, co będzie dokonywać się stopniowo, najpierw w poglądach czynników decydujących, a następnie w „rzeczywistej rzeczywistości.

Nie kwestjonujemy antyetatystycznych intencyj p. wicepremjera Kwiatkowskiego, który wprawdzie, jak to nieraz oświadczył, nie ma na celu zupełnego powrotu do liberalizmu, ale jest zwolennikiem systemu mieszanego, czyli zdrowej współpracy gospodarstwa prywatnego z państwowem. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że minister skarbu, szczerze dążący do równowagi budżetowej, nie może folgować zapędom etatyzmu, a nawet musi go ograniczać na najkosztowniejszych odcinkach.

Jeżeli wyniki dotychczasowej akcji rządu na tem polu są nikłe, niemal żadne, to za sprawą nietylko technicznych i organizacyjnych trudności, ale także ważnych czynników politycznych.

Lewica obozu rządowego, wychowana w doktrynie socjalistycznej i wierna jej pomimo politycznego rozejścia się z P. P. S., wystąpiła odrazu przeciw zapowiedziom walki z etatyzmem. Wystąpienie to, początkowo defensywne, przybiera w szybkiem tempie charakter kontrofensywy, operując zręcznie dwoma popularnemi argumentami: obrony państwa i rabunkowej gospodarki kapitału zagranicznego.

Pisma tego kierunku — zwłaszcza po rzuceniu przez gen. Rydza-Śmigłego hasła wzmocnienia obrony — wykazują w sugestywnych artykułach, że gospodarstwo prywatne nie jest zdolne do postawienia przemysłu obronnego na właściwym poziomie i że zadaniu temu może sprostać tylko gospodarstwo związane, kierowane przez państwo.

Prawda leży tu pośrodku. Przemysł wojenny i komunikacyjny musi być częściowo w ręku państwa, ale musi mu także sekundować dobrze postawiony i rozwijający się przemysł prywatny.

Ale przemysł ten znajduje się u nas w znacznej mierze w posiadaniu kapitału zagranicznego. A że ten kapitał bardzo często zbyt egoistycznie sobie poczyna — dość wymienić Żyrardów, Wspólnotę Interesów i Elektrownię Warszawską —, że w ostatnich latach wycofał on znaczne sumy z naszego organizmu gospodarczego, — to trudno się dziwić nieprzychylnemu dla niego usposobieniu naszej opinji publicznej.

Ostatnie przemówienia ks. Radziwiłła w Senacie wysunęły znowu na front problematów gospodarczych zagadnienie kapitału zagranicznego i jego przedstawicieli. Artykuł „Gazety Polskiej" przeciw ks. Radziwiłłowi przypomniał głośne przed trzema laty wystąpienie ówczesnego ministra przemysłu i handlu gen. Zarzyckiego, który ostro napiętnował polskich „strohmanów" w przedsiębiorstwach kapitału zagranicznego, przyczem użył niezbyt parlamentarnego określenia — „szmaty".

Etatyści dyskontują i ten problemat na rzecz swego programu gospodarczego. Ale czy słuszna w wielu wypadkach i konieczna walka z kapitałem „kłusowniczym" musi być prowadzona tylko w jeden sposób: przez upaństwowienie wielkiego przemysłu?

Jakkolwiek etatyzm znajduje tu oparcie w uczuciach narodowych i w moralności gospodarczej, to jednak projekt jego byłby przysłowiowem wpadnięciem z deszczu pod rynnę. Nie wyłączamy w pewnych wypadkach przejęcia przez państwo rabunkowo gospodarowanych przedsiębiorstw kapitału zagranicznego, ale są tu jeszcze inne, mniej ryzykowne drogi wyjścia: przez inny, uczciwszy kapitał zagraniczny i przez gromadzący się stopniowo kapitał rodzimy.

Operując uczuciowemi argumentami, kontrofensywa etatyzmu ma inne, ukryte cele polityczne i tak na nie trzeba patrzeć. M. K.

KUPUJEMY DLA ARMJI POLSKIEJ SAMOLOT „CHROBRY"

Przekroczyliśmy dzisiaj 55.000 złotych

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry":

Zofja Stankiewiczówna 1,—
Konwent „Legia", Polska Korporacja Studentów U. P. 35,—
Towarzystwo Przemysłowo-Rzemieślnicze, Opalenica 10,—
Z puszki 3,35
Ludwik Olszewski, Poznań 10,—
Personel firmy Falkiewicz, fabryka perfum i kosmetyków, Poznań ul. Łukaszewicza 32: Wacław Falkiewicz 157,—, Adolf Bielecki 15,—, Helena Kłaczyńska 10,—, Irena Bellówna 10,—, Teofila Bellówna 10,—, Stanisław Kaja 10,—, Seweryn Stefański 5,—, Michał Porada 5,—, Gertruda Grygier 5,—, Kazimiera Płotkowiak 5,—, Irena Płotkowiak 5,—, Stefanja Płotkowiak 5,—, Stanisława Walkowiak 3,— Marja Janiszczak 1,50, Bożena Jankowska 1,50, Zofja Kubiakówna 2,—, razem 250,—
Dr. Krzyżankiewicz 10,—
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Poznania 1.000,—
Zebrane w ekspozyturze „Orędownika" w Pabjanicach: Koło Str Narodowego w Poleszynie zebrane na zabawie w dniu 14. 6. rb. 2,55, bezrobotna I. M., Pabjanice 2,— razem 4,55
Stronnictwo Narodowe w Budzyniu zebrane wśród członków i sympatyków 18,—
Towarzystwo Przemysłowców w Obornikach 20,—
Stronnictwo Narodowe, koło Murzynno, dobrowolna składka 5,—
Zarząd Gminny, Dopiewo, zebrane przy załatwieniu sprawy polubownej 5,30
Uczniowie kl. IVb Szkoły Powsz. Smorgonie 4,—
Stefan Driemel, Gdynia 3,—
Stronnictwo Narodowe, koło Kopanki 2,—
Zebrane w agenturze gazet J. Przybylskiego, Zaniemyśl: J. Przybylski 1,—, Mieczysław Somerfeld 1,—, ks. proboszcz Nawrowski 5,—, Marja Budziszewska —,50, Piotr Grześkowiak 2,—, Katarzyna Noskowiak —,50, Ignacy Antkowiak zamiast podziękowań za złożone życzenia w dniu srebrnego wesela 5,—, Józef Walkiewicz —,20, Mroczkowski —,50, Franciszek Głowacki —,30, Kamiński —,50, Feliks Musiałkiewicz —,50, Józef Musiałkiewicz —,50, Błaszyk —,30, Wincenty Bandurski —,30, Jan Wagner —,50, Józef Pawlak 1,—, Władysław Wesołowski —,30; Ksawery Stengert 2,—, Stanisław Przydryga 2,—; Jan Karaś —,50, Franciszek Jóźwiak —,35, Franciszek Burdel —,25, Łajdych —,20, Jaskólski 1,—, Mieczysław Skiera —,30, Wincenty Stefaniak —,20, Leon Wujczak —,30, Andrzejewski —,50, razem 27,50
Zebrane w agenturze gazet p. Przyborskiego, Mieścisko: Michał Ciesielski 2,—, Leonard Łukaszewicz 2,—, Stefan Mączyński 2,—, ks. proboszcz Roesler 2,—, Brzuszkiewicz 1,—, Marja Rączkowska —,50. Feliks Kubisz 1,—, Józef Jasiński 1,—, Leon Muszyński 1.—, Feliks Roeske 1,—, Stefan Przyborski 2,—, razem 15.50
Razem z poprzednio kwitowanemi 49.263,74

Uchwalono wypłacić:
Poznański Sejmik Wojewódzki 5.000.—
Bank Ludowy w Wągrówcu 250.—
Bank Ludowy w Szamocinie 100.—
Komunalna Kasa Oszczędności m. Opalenicy 100.—
Staraniem narodowej „Gazety Polskiej" w Kościanie zebrano (wpłacono i zadeklarowane) 571,46
(„Gazeta Polska" zebrała dotąd 1 071,46 zł, jednak z kwoty tej 500 zł figuruje już w liście składek, wpłaconych do administracji „Kurjera Poznańskiego" w Poznaniu).

Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 55.285,20

WODA GORZKA MORSZYNSKA **i sól krystaliczna lub proszkowana — znakomite środki w nawykowem zaparciu stolca. Żądać w aptekach i składach apt.**
ng 12 013

Wspaniała rewja sił narodowych w Szamotułach

Przeszło 3500 członków wzięło udział w zjeździe

Szamotuły. (sc) W święto Piotra i Pawła odbył się w Szamotułach zjazd powiatowy Stronnictwa Narodowego. — Już wczesnym rankiem zjeżdżali do miasta, dekorowanego w zieleń i morze sztandarów, członkowie Stronnictwa Narodowego na rowerach, wozach a nawet pieszo. O godz. 9.30 w ogrodzie Hotel Eldorado, kolejno raport zdawali prezes powiatowy p. Henryk Janiszewski z Brączewa delegatowi zarządu okręgowego p. Kempińskiemu, a ten delegatowi zarządu głównego p. mgr. Stefanowi Niebudkowi z Warszawy.

O godz. 10,30 wyruszyły karne szeregi członkiń i członków Stronnictwa Narodowego, w liczbie około 2 500 do kolegjaty na nabożeństwo. Mszę świętą odprawił ks. dziekan Kaźmierski kazanie wygłosił ks. mansjonarz Staszak. Wśród entuzjastycznych okrzyków i obrzuceniu deszczem róż wrócił pochód do Hotelu Eldorado.

Po przerwie obiadowy o godz. 14 dokonał otwarcia zjazdu, wobec 3 500 członków i sympatyków prezes p. Janiszewski zaznaczając m. i. że zjazd ma charakter antykomunistyczny.

Jako pierwszy z referentów wystąpił owacyjnie witany delegat zarządu głównego mgr. Stefan Niebudek, przedstawiając zgromadzonym niebezpieczeństwo komunizmu jak również drogi, któremi idzie żydostwo do objęcia wpływów nad ludnością chrześcijańską. Następnie przemawiał delegat zarządu okr. p. Kempiński.

Po uzupełniającem przemówieniu prezesa powiatowego i gromkich okrzykach na cześć Romana Dmowskiego zakończono manifestację odśpiewaniem hymnu Młodych.

Po południu odbył się w ogrodzie koncert wieczorem zaś zabawa taneczna.

Straszna zbrodnia pod Wieluniem

Wieluń. (Tel. wł.) W spokojnej wiosce Bolków, gmina Skrzynno, oddalonej o 15 kilometrów od Wielunia, dokonana została wstrząsająca zbrodnia.

Zredukowany nauczyciel, 33-letni Petrykowski, zabił młotkiem swą bratową Janinę Petrykowską, lat 32, następnie uderzył młotkiem jej córkę, 9-letnią Janinę, poczem wybiegł z fuzją do swego brata Łucjana ze Złoczewa i strzelił, raniąc go powyżej prawego ramienia w szyję. Zkolei Petrykowski wbiegł do mieszkania i wystrzelił z fuzji do służącej Stanisławy Kisakówny, lat 18, która padła trupem na miejscu. Wkońcu pozbawił się sam życia, strzelając sobie w usta.

Zbrodnia dokonana została na tle nieporozumień rodzinnych.

Córka zamordowanej Petrykowskiej walczy ze śmiercią. Policja prowadzi dochodzenia.

Jeszcze 160 tys. strajkuje we Francji

Paryż. (PAT) Mimo stałego odpływu fali strajkowej, liczba niepracujących na terenie całego kraju wynosi jeszcze w dalszym ciągu około 160.000.

Najpoważniej położenie przedstawia się w zagłębiu przemysłowem Mozeli, gdzie strajkuje około 28.000 robotników przemysłu żelazo - hutniczego. W departamencie Nord, obejmującym wielkie skupiska kopalń węgla i przemysłu tkackiego, strajkuje 27.000 robotników, w departamencie Rodanu — 20.000. Lokaut właścicieli hoteli na Jasnym Brzegu pozbawił pracy około 12.000 robotników.

Poza tem na prowincji wybuchają w dalszym ciągu sporadyczne zatargi, które mają łagodniejszy charakter i utrzymane są w ramach żądań, przewidzianych przez układ, zawarty w pałacu Matignon między generalną konfederacją pracy a związkiem przemysłu francuskiego. W Tulonie zastrajkowali wczoraj pracownicy miejscowych banków, co spowodowało poważne zamącenie toku interesów bankowych.

Teror Arabów w Palestynie

Londyn. (PAT.) „Times" donosi z Palestyny o metodach teroru, stosowanych przez powstańców arabskich wobec ludności wiejskiej, która zmuszona jest do udzielania czynnego poparcia.

Bandy powstańcze przeprowadzają wytężony werbunek wśród młodzieży po wsiach i mniejszych miasteczkach prowincjonalnych.. Dążeniem ich jest, aby każda rodzina dostarczyła conajmniej jednego człowieka.

Dziennik przytacza przykład wielkiej i zamożnej wsi Ramallah, położonej na północ od Jerozolimy. Wieś ta jest głównie zamieszkała przez Arabów chrześcijan, trudniących się przeważnie sadownictwem. Przed dwoma tygodniami zjawił się przedstawiciel jednej z band powstańczych, zapytując, ilu ludzi wieś może dostarczyć do szeregów. Mieszkańcy zapewnili, że wszyscy młodzi mężczyźni są zatrudnieni w sadach i na winnicach.

Wówczas przywódca bandy zażądał daniny na fundusz powstańczy. Wieś zaofiarowała 50 funtów palest. Powstańcy zażądali 1000 f. p., grożąc w przeciwnym razie napadem. Wobec tego zebrano 600 f. p., przyrzekając dostarczenie reszty później

Poświęcenie proporca S. N. w Zabikowie

Żabikowo. (Żg) Uroczystość poświęcenia proporca koła Stronnictwa Narodowego, która odbyła się w święto Piotra i Pawła, wypadła bardzo okazale.

O godz. 9,30 odbyła się zbiórka członków, delegatów i chrzestnych w sali p. Chmieleckiego. Ponieważ starostwo nie udzieliło zezwolenia na pochód, udano się dwójkami na uroczystą mszę św., odprawioną przez ks. prob. Kowalczyka. Następnie ks. prob. Kowalczyk dokonał uroczyście poświęcenia proporca z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. Po odśpiewaniu „My chcemy Boga" zakończono pierwszą część uroczystości.

O godz. 12,15 w pięknie udekorowanej sali p. Chmieleckiego rozpoczęła się uroczysta akademja, którą zagaił kierownik koła p. Szymański, witając chrzestnych, delegacje, oraz członków i oddając przewodnictwo p. Knachowi. Następnie obszerny referat wygłosił p. red. Trella z Poznania. Jako drugi wygłosił referat p. Jeske. W dyskusji zabierali głos zebrani. Piękną deklamację wygłosił mały Bogdan, synek członka S. N. Jeżyce, który został nagrodzony niemilknącemi oklaskami.

Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono podniosłą uroczystość.

Po odbytej akademji przyjechał samochodem komisarz P. P. Bączkowski z posterunkowymi, którzy zapisali kilku członków za noszenie mundurów. Na zakończenie odbyła się zabawa w ogrodzie p. Chmieleckiego, gdzie bawiono się w koleżeńskim nastroju.

Rekord „Batorego"

Nowy Jork. (PAT.) „Batory" odpłynął z Nowego Jorku, zabierając 750 podróżnych, czyli 13 ponad komplet. Statek nie zatrzymuje się w Halifaxie.

Na pokładzie statku znajduje się wycieczka 150 członków Związku Nar. Polskiego; wycieczka 82 nauczycieli i studentów z Columbia University; wycieczka 23 nauczycieli z International Art School, jadący na studja do Polski, Rumunji i Węgier; wycieczka do Lourdes i Częstochowy pod przewodnictwem ks. Coxa z Pittsbourgha. Poza tem jadą do Polski gen. rygadjer Charles Wolcott, podsekretarz stanu w min. rolnictwa Lecron z żoną i córką oraz Walasiewiczówna.

Spadek papierów polskich

Nowy Jork. (PAT.) Ogłoszona przed kilku dniami w Nowym Jorku wiadomość o zawieszeniu transferu obsługi pożyczek przez Polskę wywołała — jak zwykle bywa w takich wypadkach — gwałtowny spadek papierów polskich na giełdzie nowojorskiej. Kursy sobotnie były wobec tego wyjątkowo niskie.

Zgodnie jednak z wypowiadanemi z różnych stron przypuszczeniami, osłabienie sobotnie było przesadne. to też notowania poniedziałkowe wykazały poważną zwyżkę kursów pożyczek polskich.

Notowania te były następujące (kursy zamknięcia — w nawiasie sobotnie kursy zamknięcia · wszystko w procentach nominału): 8 proc. pożyczka dillonowska 47¾ (40¼), 7 proc. stabilizacyjna 54 (47), 6 proc. dolarowa 48 (38), 7 proc. warszawska 38¾ (36), 7 proc. śląska 38¼ (34 1/8).

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 1 b. m. przypada płatność kuponu pożyczki dillonowskiej, który będzie realizowany w dolarach papierowych. Około 30 proc. niezamortyzowanej obligacji pożyczki dillonowskiej znajduje się w Polsce. W związku z płatnością kuponu dała się zauważyć na giełdzie zwyżka na obligacje. (w.)

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO OSIEDLE

Zebranie miesięczne w czwartek 2 lipca w lokalu zebrań przy ul. Czerniejewskiej 27. Początek o godz. 20-ej.

KOŁO ŁAZARZ JEŻYCE

Zebranie plenarne wraz z kursem kandydatów odbędzie się w 1 lipca w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Początek o godz. 19,30.

KOŁO ŁAZARZ

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 2 lipca br. w lokalu p. Smoczyka, ul. Marsz. Focha 70. Pocz. o godz. 20.

Wiadomości

Kardynałowie Marian' t Pacelli okazali Ojcu św. wzór tegorocznego papieskiego medalu pamiątkowego, zaprojektowanego przez artystę Aureljusza Mistruzzi. Medal wyobraża nowy pałac św. Kaliksta dla kongregacyj rzymskich.

W drugiej połowie lipca odbędą się m. in. następujące zjazdy i kongresy międzynarodowe. Od 20 do 22 lipca w Kopenhadze konferencja międzynarodowa federacji robotników przemysłu obuwianego i skórzanego. 26 lipca w Paryżu doroczny kongres międzynarodowego zjednoczenia kobiet pracujących w wolnych zawodach. Od 27 do 30 lipca w Oslo komisja międzynarodowa dla spraw rolnictwa. Od 27 do 31 lipca w Paryżu kongres międzynarodowy higjeny umysłowej. 28 lipca w Sigtuna (Szwecja) międzynarodowy kongres wzajemnej pomocy uniwersyteckiej. 31 lipca w Cheltenham VII kongres ligi międzynarodowej wychowania nowoczesnego.

*

Dokonano w Berlinie licznych aresztowań wśród b. zwolenników partji komunistycznej. Niektórzy z aresztowanych byli już w r. 1933 zesłani do obozów koncentracyjnych.

*

Zderzył się na jednem z przedmieść Berlina tramwaj z samochodem wiozącym sztaby żelazne. Przednia platforma tramwaju została zdruzgotana. 6 osób jest poważnie rannych, a kilka odniosło lżejsze obrażenia.

*

Poselstwo austrjackie w Rzymie zaprzecza pogłoskom, jakoby kanclerz Austrji został zaproszony przez premjera Bluma do Genewy celem odbycia narad na temat położenia Austrji oraz powrotu Habsburgów.

*

Rada ekonomiczna porozumienia bałkańskiego, która miała zebrać się 6 lipca w Bledzie, została odroczona do 10 lipca. Prawdopodobnie zebranie nastąpi w jednej z miejscowości, położonych nad Adrjatykiem.

*

Donoszą z Pragi, że prezydjum stronnictwa niemieckiego chrześcijańsko-społecznego zawiadomiło premjera Hodżę o jednomyślnej uchwale przyjęcia propozycji przystąpienia do rządu. Stronnictwo wyznaczyło podobno jako kandydata na ministra pos. Erwina Zajicka.

Organizacja naczelnych władz wojskowych

Warszawa, w czerwcu.

Doniosłe zagadnienie zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi zostało w Polsce ustalone dopiero w ramach konstytucji 1923 r., wzorując się na podstawach prawodawstwa francuskiego, które dzieli całokształt spraw wojennych pomiędzy dwa organy — kierownictwo wojną, znajdujące się w rękach rządu, i dowództwo naczelne, prowadzące wyłącznie operacje wojenne. Dwoistość ta jest u Francuzów wynikiem obawy przed skupieniem pełnej władzy w rękach jednego generała, którego wygórowana ambicja mogłaby ewentualnie zagrozić republice. Poza tem opinja francuska uważa, że połączenie w jednem ręku wszystkich funkcyj kierownictwa zagadnieniem wojny przerasta siły nawet wielkiego człowieka i musiałoby wywołać konflikty kompetencyjne z parlamentarnym ministrem spraw wojennych.

W Polsce również cała władza ustawodawcza, obejmująca obronę państwa, została przyznana Sejmowi i Senatowi. Prezydent Rzeczypospolitej miał w stosunku do armji zwierzchnictwo tylko nominalne i reprezentacyjne. Nie inaczej przedstawiała się sprawa naczelnego dowództwa w razie wojny. Wodza naczelnego mianował Prezydent na wniosek Rady Ministrów, a odpowiedzialność za jego dowództwo obciążała ministra spraw wojskowych. Jakiegokolwiek wpływu na przygotowanie sił zbrojnych w czasie pokoju przyszły wódz nie miał.

Dopiero dekret Prezydenta o ustanowieniu generalnego inspektora sił zbrojnych dał bardziej celowe rozwiązanie zagadnieniu wodza naczelnego. Zostaje nim w razie wojny generalny inspektor, a ciąży na nim również obowiązek przygotowania w razie pokoju armji w dziedzinie mobilizacyjnej i operacyjnej.

Organem bezpośrednim jego pracy jest zespół inspektorów grup strategicznych. Władzy generalnego inspektora poddano również sztab główny, który w razie wojny staje się sztabem wodza naczelnego; tu również skupia się władza nad biurami wojskowemi w różnych ministerjach, których zadaniem jest opracowywanie zadań im właściwych w zakresie obrony państwa.

Konstytucja z dnia 23 kwietnia 1936 r. dała Prezydentowi Rzplitej pełnię władzy zwierzchniej nad siłami zbrojniemi państwa, poddała mu bezpośrednio generalnego inspektora i ministra spraw wojskowych. Minister jest najwyższym organem władzy wykonawczej, dowodzi armją w czasie pokoju, przygotowuje ją według dyrektyw generalnego inspektora do zadań wojennych, administruje jej sprawami, kieruje składem personalnym, uzgadniając z generalnym inspektorem wnioski, dotyczące obsady stanowisk od dowódców pułków wzwyż.

W rządzie minister referuje wnioski wojskowe i ponosi odpowiedzialność narówni z innymi ministrami przed instytucjami ustawodawczemi, Trybunałem Stanu i osobiście przed Prezydentem Rzeczypospolitej, który wydaje dekrety bez kontrasygnowania, postanawia o użyciu sił zbrojnych i mianuje generalnego inspektora wodzem naczelnym, odpowiedzialnym tylko przed Prezydentem. Odpowiadając za losy wojny, musi generalny inspektor jeszcze w okresie pokoju posiadać wpływ decydujący na całokształt obrony, zajmując w stosunku do ministra stanowisko przodujące, uniezależnione również od rządu, a zatem od zmiennych wpływów polityki niefachowej.

Doniosłym krokiem w dziedzinie organizacji obrony zbrojnej jest ustanowienie Komitetu Obrony Państwa. Przewodniczy mu Prezydent Rzeczypospolitej a zastępcą jego jest generalny inspektor, stałymi członkami — premjer i ministrowie spraw wojskowych, wewnętrznych, zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu. Mogą być nadto powoływani do obrad inni ministrowie. Szef sztabu generalnego, jego zastępca, szef administracji biorą udział w komitecie, ale bez prawa głosu. Sekretarjat znajduje się przy G. I. i jest kierowany przez zastępcę sztabu gen. Organizacja ta daje generalnemu inspektorowi pełnię swobody działania w dziedzinie obrony państwa, a znaczenie jego wzrasta z przewidywaniem „wojny totalnej", która nie da się zaspokoić zapasami materjałów, przechowywanych w składach w czasie pokoju, ale wymaga stałej współpracy całego narodu nietylko w dziedzinie materjalnej, lecz i ukształtowania jego ducha.

Skład komitetu różni się od składu organizacji odpowiedniej instytucji francuskiej. Nie są w nim wymienieni ministrowie rolnictwa i komunikacji. Dekret przewiduje tylko powoływanie „innych ministrów", co zdaje się wskazywać, że udział ich będzie tylko okolicznościowy.

Rolnictwo odegra jednak w przyszłej wojnie rolę pierwszorzędną. Musi ono zapewnić wyżywienie normalne nietylko zmobilizowanej armji, ale i całego narodu, dostarczyć surowców krajowych dla produkcji. Wszystko to wymaga opracowania i wykonania planu, obejmującego rodzaje, ilość i rozmieszczenie produkcji rolnej, organizację magazynów, potrzeby siły roboczej. Mobilizacja oderwie od pracy na roli znaczną większość pracowników. Duże znaczenie posiada również stała współpraca ministra komunikacji, która stwarza i wykonuje w związku z potrzebami bojowemi armji plan rozwoju całej sieci komunikacji. Niema również w najwyższym organie obrony państwa ministra oświaty; do niego należy propaganda idei obronnej wśród młodzieży.

Rola komitetu nabiera zatem charakteru decydującego we wszystkich dziedzinach twórczych narodu, gdyż on będzie prowadził wojnę, w nim tkwi środek ciężkości „wojny totalnej", a najlepiej zorganizowana władza musi się opierać na wewnętrznej więzi armji z narodem.

E. De HENNING-MICHAELIS
generał.

GALMANIN ZABIJA POT

Galmanin Karpińskiego usuwa pot i jego niemiły zapach, zabezpiecza przed odparzeniami skóry, zwłaszcza pomiędzy palcami nóg. Blaszanka wystarczająca na całe lato — Zł. 1.80.

Tg 1190

Sprawa Kwiatkowski — Jarecki

Polemika w związku ze znanem starciem w Sejmie między min. Kwiatkowskim a konserwatystami trwa. P. Mackiewicz w wileńskiem „Słowie" nazywa „niewłaściwym" list min. Kwiatkowskiego z odpowiedzią dla p. Hejmana-Jareckiego, a to z następujących powodów:

„1) Pan Kwiatkowski nie odwołuje wyraźnie tego, co powiedział, z trybuny Senatu, że p. Hejman płaci „jak radca", jakkolwiek dalszy tenor tego listu stwierdza, że p. Kwiatkowski mówił wtedy nieprawdę.

„2) Pan Kwiatkowski nie potwierdza wyraźnie tego, że p. Hejman mówił prawdę, iż płaci podatku dochod. 2.400 zł, aczkolwiek z treści listu wynika, że to prawda, a tylko p. Kwiatkowskiemu było przykro stwierdzić, że na pamiętnem posiedzeniu Senatu, on mówił nieprawdę, a p. Hejman prawdę.

„3) Tekst listu p. Kwiatkowskiego można porównać do oświadczenia: „jeszcze zobaczymy, czy pan nie jest złodziejem". Ponieważ mówi się to w czasie przyszłym, więc to absolutnie do niczego nie obowiązuje. Pan Kwiatkowski powiada: „dobrze, zbadamy książki, zobaczymy, czy pan czego nie ukrył". Czyż takie „zobaczymy, czy pan nie jest złodziejem", rzucane w listach publicznie przez urzędową agencję ogłaszanych, może być uważane za rzetelny i kulturalny stosunek urzędu do obywatela? A teraz wyobraźmy sobie „nastawienie", z którem urzędnicy skarbowi zabiorą się do badania ksiąg krnąbrnego senatora. Niema co, łatwo jest obywatelowi kontrolować ministra w tej „republice wolnych ludzi".

„Słowo" wileńskie ogłasza też zaświadczenie urzędu skarbowego, stwierdzające, że wydawnictwo tego dziennika uregulowało w tych dniach wszystkie zaległości podatkowe.

KREM DO GOLENIA bez pendzla i wody
M. MALINOWSKIEGO
idealnie zmiękcza włos, nie drażni naskórka, wygodny w użyciu, oszczędza czas. Niezastąpiony w podróży!
LAB. CHEM. FARM. WARSZAWA, UL. CHMIELNA 4
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH, PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH.
Tg 1188

Plotki stołeczne

30 czerwca.

Dwa dni świąteczne, pełne upałów tropikalnych, słońca i radości. Mało kiedy Dni Morza wypadły w stolicy tak efektownie i mało kiedy posiadały tyle atrakcyj propagandowych, co w tym roku. Normalne atrakcje nie budziły takiego oddźwięku, ale było parę szczegółów, które stanowiły nowość.

Należy tu wymienić przedewszystkiem efekty świetlne. Wyzyskiwano je bardzo umiejętnie, a wiadomo, ile nadają one barwy i żywotności uroczystościom i miastu. Na Towarowej czy Żelaznej wystawiono na dachu kamienicy okręt; jakże efektownie działał taki obraz! Efekty świetlne, stylizowane na motywy morskie, posiadały swoisty wyraz i urok.

A ponad wszystkiem górował — Kiepura.

*

W Warszawie zaczynał, w Warszawie musiał się porać z rozmaitymi przeciwnościami, w Warszawie nie został przyjęty przychylnie, tu zdecydował się jego los: musiał szczęścia szukać poza Ojczyzną.

To było 12 czy 13 lat temu, kiedy po raz pierwszy widziałem Kiepurę w „Pajacach". To była jedna z pierwszych jego ról. Młynarski zgodził się na debiut młodego tenora, który nie bardzo jeszcze umiał się poruszać na scenie; czuć było w jego ruchach, ogromną tremę i nieumiejętność pokonania wzruszenia. Ale równocześnie czuć było, że w młodym artyście tkwią zalążki pierwszorzędnego śpiewaka. Publiczność powitała go życzliwie, jakkolwiek krytycy potraktowali Kiepurę bardzo lekko. Ledwo jeden czy drugi raczył go łaskawie poklepać po ramieniu, a inni obeszli się z nim bardzo surowo. Prasy Kiepura za sobą nie miał — i nie mógł liczyć na powodzenie w Polsce.

*

Gdyby to nie był syn ludu, prawdopodobnieby zmarniał. Kiepura u siebie w domu nie znalazł uznania. U nas się nie lubi podawać drugim ręki do dźwignięcia się wzwyż. A cóż dopiero w świecie artystycznym, gdzie tyle jest intryg i zawiści...

„Młody chłopak z Sosnowca" — jak siebie Kiepura sam nazywa — „wziął na ambit" i, nie znalazłszy poparcia w kraju, zyskał je zagranicą. Polska jest wychowana na kulturze rzymskiej i szczególniej pilnie przestrzega starorzymskiej zasady: nemo prohpeta in patria sua.

Umiał sobie wywalczyć wstęp do Medjolanu. Gdy ktoś tam zaśpiewa, ma naturalnie wstęp i do opery stołecznej. Kiepura jednak nie poszedł tą drogą. Niekiedy tylko zgadzał się na koncerty w Filharmonji czy występy gościnne w Operze, ale podstawą jego rozwoju i działalności artystycznej była — zagranica.

*

Czego się o Kiepurze nie mówi? Reklamiarz, bufon, groszorób i tak dalej i tak dalej. Dlaczego, doprawdy trudno dociec. Faktem jest jednak, że w stosunku do tego człowieka, który w przeciągu dziesiątka lat zdołał zdobyć sobie światową sławę i podobno pokaźny majątek, tyle się zewsząd słyszy uszczypliwości, że trudno pojąć, skąd się one biorą.

Zrobił pieniądze? Chwała Bogu, że będziemy mieli o jednego miljonera więcej. Tembardziej, że ów miljoner nie wywiezie pieniędzy do banków zagranicznych, ale zużywa je na cele krajowe.

Zyskał sławę? Dzięki Bogu, że mamy jednego więcej człowieka, którego nazwisko przekracza rogatki warszawskie czy innych naszych Sosnowców, ale staje się popularne i w Europie i w Ameryce. Iluż to mamy takich sławnych? Iluż to mamy ludzi, którzy nie zapierają się w momencie powodzenia swej polskości i popularyzują nas — w dodatniem tego słowa znaczeniu — wśród miljonów obcych?

*

Kiepura po Paderewskim jest bodaj największym popularyzatorem Polski między obcymi. W filmie popularyzuje także polskie słowo.

Kto się dzisiaj z nim może równać?

Taki dzisiaj czas, że właśnie przez film czy sport trafia się do smaku miljonów. Z faktu tego trzeba umieć wyciągnąć wnioski. Anny Ondra podczas meczu męża z Louisem była gościem pp. Goebbelsów. A gdy Schmeling wrócił do Berlina, to Hitler gościł ich oboje.

*

Teraz stolica poprostu szaleje za Kiepurą. Uwielbia go i nim się entuzjazmuje. Po latach, gdy ma sławę, dobytek, gdy sam rzuca hojnie swe dobra masom.

Czy się potrafi ustosunkować racjonalnie wobec tych talentów, które drzemią ukryte? Czy potrafi się pozbyć zaściankowej zawiści, zazdrości i dulszczyzny wobec tych indywidualności, które wybiegają poza ramy codzienności?

WARSZAWIANIN.

Przy rozmaitych niedomogach naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często mała ilość działa już pewnie. Zal. przez lek.
Tg 1189

Afera Parylewiczowej

Przestępstwa były natury łapówkowej

Na temat aresztowania p. Parylewiczowej, żony prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, „sanacyjny" „Kurjer Poranny" pisze:

„Opinja publiczna została wstrząśnięta wiadomością o aresztowaniu żony prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, p. Parylewiczowej. W przeddzień tego aresztowania ukazał się komunikat oficjalny o zwolnieniu przez p. min. sprawiedliwości prezesa Parylewicza z pełnienia tego urzędu. Związek pomiędzy obu wydarzeniami stał się widoczny. Co więcej — w drodze pośredniej, a mianowicie przez aresztowanie Parylewiczowej, została wskazana główna postać dramatu.

„Wraz z nią uwięziono jeszcze dwie osoby — stoimy więc wobec przestępstwa zbiorowego, o ile nam wiadomo, natury łapówkowej. Fakt zastosowania surowego środka prewencyjnego świadczy, iż organa śledcze są w posiadaniu poważnych dowodów winy oskarżonych. Paskudna, wstrętna sprawa,

„Trzeba atoli wyjaśnić, że dotychczas niema podstaw do formułowania nawet przypuszczeń, by p. Parylewicz wiedział o fatalnym procederze swojej żony, a tem więcej, by skutki tego procederu przenikały do jego działalności urzędowej. Bardzo poważne osobistości krakowskie — odwołując się do swojej pamięci — wypowiadają wrażenie, że już przed wielu laty p. Parylewicz publicznie przestrzegał, że nie bierze odpowiedzialności za finansowe operacje swojej żony. Te okoliczności, ważne dla oceny stanu rzeczy w tej sprawie tak wyjątkowej, oczywiście nie osłabiają słusznością decyzji, powziętej przez p. ministra sprawiedliwości: usunięcia p. Parylewicza z magistratury sądowej".

Sprawa jest bardzo przykra i stanowi jeden z głównych tematów rozmów w **Krakowie od tygodnia.**

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek: | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Nawiedz. N. P. M. | Heljodora b.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Ojcomiła | Miłosława

Słońca: wschód 3,34, zachód 20,18
Długość dnia 16 godzin 44 minut
Księżyca: wschód 18,36, zachód 1,13
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Lipiec
2
Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-82
Biuro Posłańców: 28-36
Pocztowe biuro zleceń. 49-27
Dokładny czas: 55-6

Stan wody: — 0.08 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; Apt. im. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; Apt. Czerwona, St. Rynek 37; Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; Apt. przy Grobli. W. Garbary 41. **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica 1). **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9 — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. **Wilda:** Apt. przy Bramie Wilderskiej, G. Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96 **Solacz:** Apt. przy ulicy Mazowieckiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Osiedle Warszawskie samodzielną parafją.** Zarządzeniem J. Em. ks. kardynała Prymasa, Osiedle Warszawskie z kościołem pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela, należące dotąd do parafji Niep. Poczęcia N. M. P. w Głównej, z dniem 1 lipca stanowi samodzielną parafję. Administratorem nowej parafji mianował J. Em. dotychczasowego wikarjusza przy tymże kościele, ks. Czesława Guzonkę. (jr)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Koło Anglistów przy U. P.** Walne zebranie wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: prezes — Kuriandtówna Gertruda, wiceprezes i bibljotekarz — Mąkowska Zofja, skarbnik — Schoenerówna Marja, sekretarz — Bartzówna Małgorzata.

WYCIECZKI

— * **Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa szkół powsz.** Z powodu nieprzyznania dotąd paszportów na wyjazd do Niemiec, wycieczka do Niemiec nie odbędzie się. Na życzenie wielostronne organizujemy 11 dniową wycieczkę do Częstochowy — Kielc — Gór Św. Krzyskich — Sandomierza — Wisłą do Kazimierza — Puław — Warszawy w czasie od 3 sierpnia do 13 sierpnia. Koszta podróży, kwater, wyżywienia itd. 80,— zł. dla niestowarzyszonych 90,— zł. Zgłoszenia przyjmuje przy równoczesnem wpłaceniu zaliczki 20,— zł na konto P. K. O. Poznań — sekcja wycieczkowa Stow. Chrz.-Nar. Naucz. szk. powsz. Poznań Nr. 212 859 — kierownik wycieczki H. Śniegocki, Poznań — Wierzbięcice 57 najpóźniej do 15 lipca.

— * **Piesza pielgrzymka do Częstochowy w niedzielę 5 bm.** Droga do Częstochowy obliczona jest na 10 dni. Pobyt w Częstochowie 4 dni. Wymarsz z Częstochowy 19 lipca — w Poznaniu 29 lipca rb. Koszta udziału włącznie z opłatą samochodu na bagaż 5,50 zł od osoby. — Zapisy składać: Poznań, ul. Strzelecka nr .19, m. 5 parter pr.

Pielgrzymka wyrusza od OO. Jezuitów. Msza św. o godz. 6.

KRONIKA MIEJSCOWA

Komunikat.

Na uroczystość w Lednicy: Pociąg popularny oraz wycieczka autocarem do Gniezna (z możliwością zwiedzenia Biskupina), w niedzielę, 5 lipca. Informacje i zapisy P. B .P. Orbis, Poznań, Pl. Wolności 9.

ng 14 615

— * **Starosta grodzki w Poznaniu** p. M. B. Podhorodeński rozpoczął z dniem 1 bm. 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— * **Dziś pierwszy lipca.** Z dniem 1 lipca wkraczamy w drugie półrocze roku kalendarzowego. Znajdujemy się po przesileniu latowem. Słońce przechodzi ze znaku Raka do znaku Lwa. Lipiec, dziś siódmy, ongiś, podług starorzymskiego kalendarza piąty miesiąc (dlatego też po łacinie „quintilis" zwany), nazwę swoją ma stąd, że gdy on nastaje, przepięknie kwitną lipy, rozsiewając naokoło swój odurzający zapach. Inni tłumaczą nazwę lipiec stąd, że miód przez pszczoły z kwiatów lip zebrany, wybiera się w tym miesiącu z ulów. W niektórych językach (germańskich i romańskich), utrzymała się w pierwiastku słowa miesiąca łacińska nazwa jego, dana mu na cześć Juljusza Cezara — Julius.

Polski lud wiejski o lipcu myśli i wypowiada się następująco:

Od lip ciągnieć wonny lipiec,
Nie daj słonku kłosa wypiec. —

Czego lipiec i sierpień nie dowarzy,
Tego wrzesień nie usmaży. —

Lipiec ostatek mąki wypiecz. —
Lipiec starego chleba z nowym przypiecz.

O osobach urodzonych w lipcu mówi się, że są skłonne do gniewu, są bowiem „w gorącej wodzie kąpane".

Lipiec należy w naszych stronach do najupalniejszych miesięcy roku i nadaje się z tego powodu najlepiej na wycieczki, odpoczynek i wakacje. (pt)

— * **Kiermasz Dębiecki.** Dnia 12 bm. odbędzie się na Dębcu w ogrodzie p. Trytta (ul. Dębiecka 40), tradycyjny kiermasz, z którego całkowity dochód przeznacza się na nowy kościół na Dębcu. Dzielnica dębiecka należy do tych przedmieść miasta Poznania, które ostatnio niezwykle się rozbudowały. Samodzielna parafja na Dębcu istnieje już od roku 1928, a potrzebom kultu religijnego służy skromna kaplica. Wobec silnego rozrostu dzielnicy dębieckiej, budowa nowego obszerniejszego kościoła stała się sprawą konieczną i naglącą. W czerwcu r. b. przystąpiono już do położenia fundamentów. Dalsza budowa uzależniona jest od ofiarności parafjan dębieckich, a także od moralnego i materjalnego poparcia szerokich warstw społeczeństwa poznańskiego i wielkopolskiego.

Projekt kościoła inż. arch. Andrzejewskiego z Poznania.

— * **Wielki kiermasz w Sołaczu.** W niedzielę dn. 5 bm. o godzinie 15 urządzają Powstańcy 10 pułku Strzelców Wielkopolskich z Poznania wielki kiermasz na rzecz samolotu „Chrobry". Powstańcy proszą wszystkich Obywateli miasta i okolicy o wzięcie udziału. Każdy obywatel rozumie, że siła obrony państwa zależy od silnej armji narodowej.

— * **Sprostowanie.** W związku z naszem wczorajszem sprawozdaniem z otwarcia Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu, prostujemy, że organizator zbiorów nie nazywa się dr. Gwido Smażyński, lecz dr. Gwidon Chmarzyński.

Troski mieszkańców Poznania

— * **O polewanie Al. Przybyszewskiego.** Czytelnicy nasi, zamieszkali w bloku Z. U. S. przy ul. Szamarzewskiego 60, których okna wychodzą na Al. Przybyszewskiego, uskarżają się na okropny kurz, jaki dochodzi z tej alei dotychczas niezabrukowanej, ani też niepolewanej wodą. Często aleją przejeżdża kawalerja, podnosząc takie tumany kurzu, że niesposób otworzyć okien, siedzenie zaś w mieszkaniach przy zamkniętych oknach jest niepodobieństwem. Jeśli się jeszcze zważy, że mieści się tu szpital dla chorych na płuca, to koniecznością wprost staje się polewanie Al. Przybyszewskiego. Nie wątpimy, że stanie się zadość słusznym życzeniom naszych Czytelników. (sk)

— * **Skarga na brak oświetlenia domu.** Mieszkańcy domu przy ul. Rybaki 16 uskarżają się, że w domu tym od dłuższego już czasu brak oświetlenia klatek schodowych. Uważamy, że stan ten, ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców tego domu, winien ulec niezwłocznej zmianie. (ja)

Z TARGU

— Dnia 1 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1.15—1.20, masło mlecz. 1.20—1.30 twaróg 20—25, śmietana (litr) 1.00—1.20, mleko (litr) 17 — 20, jaja (mendel) 95—1.00 zł.

Mięso: wieprzowina 75 — 1.00, wołowina 50—90, cielęcina 50—1.20, skopowina 80 — 1.20, słonina 90—95, smalec 1.15—1.20, mózg cielęcy 40—50.

Ryby: szczupak 1.30—1.40, węgorz 1.20 — 1.30, lin 0.90—1.00, leszcz 50—80, białe ryby 20—40, sandacz 2.20, dorsz (dziel.) 40—50, karp 1.30 do 1.40, ryby śnięte 20—30 gr mniej.

Raki: mendel 80—1.60.

Drób i dziczyzna: kura 1.60—3.20; kaczka 2.00—2.50, gęś 3.00—5.00, gołębie (para) 80—1.00, indyk 5.00—7.00 perlice 2.00—2.40, królik 1.00—1.20, para kurcząt 1.60—2.50.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4 — 5, szpinak 10 — 15, buraki (pęczek) 10, pietruszka (pęczek) 10, seler (sztuka) 10—30, rabarber 5—10, zielona sałata 3—5, rzodkiewki (pęczek) 5, młoda marchew (pęczek) 5—10, młoda kalarepa 8—10, ogórek 20—50, szparagi 10—40 kalafjor 30—60, cebula mł. 5, ziemniaki młode 10, groszek 10—15, pomidory 1.00—1.20.

Owoce: agrest 20—40, owoce suszone 80 do 1.00 czereśnie 15—35, truskawki 15—25, poziomki 40—50, czarne jagody 20, maliny 25—35, porzeczki 15—25.

Grzyby: kurki (lisice) 20—25 gr, borowiki 30—40 gr. (hu)

Kosztowne wodomierze w Poznaniu

Jeden z naszych czytelników, właściciel niewielkiej nieruchomości w Poznaniu, pisze nam, co następuje:

„W tych dniach przeprowadzono na mojej nieruchomości legalizację wodomierza. Wielkie było moje zdziwienie, gdy odebrałem rachuneczek na 37,15 zł. Legalizacja kosztuje tylko 5,50 zł. Skąd więc taki rachunek? Za zdjęcie i powtórne założenie licznika zł 5,10! Za pomoc przy legalizacji zł 2,—! Za naprawę licznika zł 24,55!!! Za nowy licznik zapłaciłem w roku 1931 zł 103,10, a dzisiaj po 4 i pół latach, po przepuszczeniu znikomej ilości 408 m. kub. wody, potrzeba naprawy za zł 24,55. Cały zatem rachuneczek wynosi razem tylko 35 proc. wartości wodomierza, czyli tyle, ile kosztuje woda zużyta u mnie przez półtora roku. Brawo Wodociągi! Brawo Polski Wodomierz! Istnieje monopol na dostawę i reparację wodomierzy bez kontroli konsumenta. Niema jak to tania woda w Poznaniu. Czy to tylko nie jest nowe źródło dochodów dla Wodociągów? A może rzeczywiście „Polskie wodomierze" są takie wytrzymałe?!. W każdym razie tandety nie można instalować kosztem konsumenta. Na to są czasy za ciężkie."

Zaznaczyć należy, że „wypadek" naszego Czytelnika nie jest bynajmniej odosobniony i, że skargi i reklamacje na zbyt kosztowną legalizację i „naprawę" wodomierzy przez Wodociągi Miejskie w Poznaniu są bardzo liczne.

W TROSCE O WYGLĄD POZNANIA

— * **Pod adresem dyr. Ogrodów Miejskich.** Czytelnicy nasi z Dębca zwracają się z usilną prośbą do dyr. Ogrodów Miejskich o pomoc w walce z bandą wyrostków, która niszczy tutaj w okropny sposób drzewostan, specjalnie zaś lipy w okresie ich kwitnięcia. Dotychczasowe zabiegi mieszkańców tej dzielnicy nie odnoszą żadnego skutku, pożądanem więc jest, aby na czas letni pilnował tu drzewostanu stróż miejski. Lipy już zakwitły na placu Lipowym i ulicy Bluszczowej, a jednocześnie z tem z drzew zwisają połamane przez bandę wyrostków gałęzie. Miejmy nadzieję, że dyr. Ogrodów Miejskich zainteresuje się tą sprawą i uwzględni słuszne życzenia mieszkańców Dębca. (sk)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Ofiara kąpieli.** Podczas kąpania w dołach cegielnianych na Głównej, w pobliżu dworca kolejowego Poznań-Wschód, utonął wczoraj 19-letni Stanisław Łuczak. Zwłok nie zdołano narazie wyłowić. (kl)

Dziś rano o godzinie 6.30 Komisarjat V. P. P. wezwał straż pożarną, celem odszukania zwłok topielca. Oddział pompy motorowej z pontonem po 4-godzinnej mozolnej pracy powrócił na odwach bez rezultatu.

— * **Wypadek motocyklowy.** Podczas przechodzenia jezdni na ul. Grobla najechał motocykl 50-letniego pracownika kolejowego Antoniego Ratajczaka z Rataj. Nieszczęśliwy odniósł poranienia głowy i twarzy, wskutek których utracił przytomność. Pomocy udzieliło pogotowie Zw. Lekarzy (55-55) i przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl.)

— * **Pułapki dla rowerzystów już niema.** Pułapka dla rowerzystów tuż przy moście Chrobrego, o jakiej pisaliśmy niedawno, została usunięta. Wystające ponad jezdnię szyny tramwajowe wpuszczono obecnie w bruk, dzięki czemu rowerzyści mogą obecnie bez obawy o upadek zjeżdżać z mostu Chrobrego. (sk)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Nielegalna hodowla gołębi pocztowych.** Komisarjat VI przeprowadził rewizję u Mikołaja Biernata przy ulicy św. Marcina 27. Rewizję przeprowadzono w podejrzeniu o nielegalną hodowlę gołębi pocztowych. Podczas rewizji zabito na miejscu 10 gołębi pocztowych. (kl)

— * **Czyj zegarek?** W komisarjacie VI przy Wałach Zygmunta Augusta 15 znajduje się złoty zegarek damski nr. 70 983 marki: „Lucien Sandoz Loche". Zegarek skradziono nieznanemu narazie właścicielowi. (kl)

— * **Wykrycie sprawców masowych kradzieży.** W czerwcu rb. dopuszczono się kilku kradzieży z włamaniem, a mianowicie u pp.: Leona Łankiewicza, Teresy Nowak, Zbigniewa Zakrzewskiego, Anny Rzepeckiej i Jadwigi Łozińskiej. — W dochodzeniach, prowadzonych przez komisarjat VI, okazało się, że kradzieży tych dopuścili się kilkakrotnie karani przestępcy i włamywacze Józef Czajka (ul. Półwiejska 22) i Józef Połczyński (ul. Półwiejska 16). Przestępców, którym skradziony łup w części odebrano, odstawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl)

Kronika towarzyska

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18. poleca **bezpłatnie** salę nowoodrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
Ng 9846

Bolączki mieszkańców Starołęki

Od mieszkańców Starołęki i Osiedla Marsz. Piłsudskiego otrzymujemy list, w którym przedstawiają swe troski. Zarówno w Starołęce, jak i w Osiedlu, ulice są dotychczas niezabrukowane, wskutek czego znajdują się w okropnym stanie. Pełno tu różnych dołów, nasypów i wyrw, co powoduje niebezpieczeństwo dla jazdy konnej i samochodowej. Do tego brak jeszcze oświetlenia.

Mieszkańcy tych miejscowości czekają, aby władze zainteresowały się Starołęką i Osiedlem, dotychczasowy bowiem stan nie sprzyja wcale rozwojowi tych ośrodków.

Pożądanem byłoby też rozbudowanie szkoły w Starołęce W., obecnie bowiem szkoła mieści się w dwóch budynkach, z czego jeden został wynajęty na końcu wsi, co jest dla dzieci niedogodne.

Ostatnią wreszcie bolączką Starołęki i Osiedla to brak taniej komunikacji autobusowej. Możeby — jak piszą nasi Czytelnicy — dyrekcja P. K. E. przedłużyła linję tramwajową nr. 4 do Dębiny (do mostu kolejowego), dzięki czemu mieszkańcy dolnego Dębca, Starołęki, Osiedla i okolicy korzystaliby z taniego i dogodnego środka komunikacyjnego.

Sądzimy, że właściwe czynniki rozpatrzą przychylnie te życzenia i w miarę możności zaspokoją je. (sb)

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na biednych parafji Naramowice. Walenty Janicki, Zbąszyń 2,—, razem z poprzednio pokwitowanemi 12,— zł.

Na pomnik Serca Jezusowego. P. S. z podziękowaniem za polepszenie zdrowia, z prośbą o dalszą pomoc 2,—, Zofja U. z podziękowaniem za uzyskane łaski, z prośbą o dalszą pomoc i zdrowie męża 3,—, K. F. z prośbą o zdrowie dla córki 5,—, lek. wet. M. Gorgolewski, Witkowo 10,—, razem z poprzednio pokwitowanemi 120,— zł.

Na protezę dla nieszczęśliwego narodowca. Stronnictwo Narodowe koło Poznań — Śródmieście zł 30.—, Leon Byrn, Chodzież 2,—, R. Popławski, Bydgoszcz 10,—, Marjan Rybicki, Radomsko 3.—, A. Kasprzyk, Działdowo 3,—, Kazimierz Lesicki, Nowy Tomyśl 1,—, razem z poprzednio pokwitowanemi 101,50 zł.

Na rodzinę po śp. Wieśniaku w Przytyku. Zebrane w ekspozyturze „Orędownika" w Pabjanicach: Członkowie Stron. Narodowego w Pabjanicach 4,30, członkowie Stron. Narodowego w Kwiatkowicach 11,40, sekcja niesienia pomocy uwięzionym Narodowcom przy Stron. Narodowem w Pabjanicach 5,—, razem 27,70, razem z poprzednio pokwitowanemi 39,70 zł.

Muzeum archidiecezjalne w Poznaniu

Jak już donosiliśmy obszernie, w Poznaniu otwarto wczoraj muzeum archidiecezjalne. Na fotografji widzimy J. Em. ks. Prymasa Kardynała Hlonda w otoczeniu duchowieństwa, przedstawicieli władz, nauki i sztuki w czasie otwarcia muzeum.

Uroczystość rzemieślnicza w Gostyniu

Gostyń (gp) Z okazji 70-ej rocznicy Tow. Przemysłowców i Rzemieślników odbyło się w niedzielę uroczyste nabożeństwo z poświęceniem sztandaru. Na uroczystość przybyły delegacje z Poznania, Gniezna, Szamotuł, Kościana, Śremu, Leszna, Krobi, Ponieca i Piasków.

Uroczyste jubileuszowe zebranie w sali p. Jezierskiego zagaił prezes p. Józef Skiba, który uczcił pamięć zmarłych członków i założycieli. Przewodnictwo objął radcą Izby Rzemieślniczej p. Gadebusch z Poznania. Do prezydjum wybrano pp.: Gawrońskiego z Śremu, Górczaka z Buku oraz delegatów z Poznania i Gniezna. Obszerne sprawozdanie z 70-lecia istnienia towarzystwa zdał sekr. p. Stanisław Śląski. Członkiem honorowym mianowano b. długoletniego prezesa i zasłużonego działacza społecznego p. Józefa Woziwodzkiego. Wręczono dylomy 43 członkom za 25-letnią przynależność do towarzystwa. Życzenia składali burmistrz miasta p. Niestrawski, ks. Pietrzak w imieniu ks. proboszcza, wszystkie delegacje oraz w imieniu W. T. K. R. p. szambelan Potworowski z Goli. Przy końcu w imieniu członków-jubilatów i własnem przemówił członek honorowy p. Woziwodzki.

Wspólny obiad w Hotelu Francuskim zakończył tę piękną uroczystość jubileuszową.

XIII zjazd ks. ks. Moderatorów i delegatów Sodalicyj Marjańskich w Gnieźnie

Gniezno (br) W dniach od 25 — 27 czerwca w grodzie Lecha odbył się XIII Zjazd ks. ks. Moderatorów i delegatów Sodalicyj Marjańskich uczniów szkół średnich. W zjeździe wzięło udział 40 księży Moderatorów oraz około 150 uczniów delegatów ze wszystkich zakątków Polski.

W pierwszym dniu zjazdu odbyło się nabożeństwo powitalne, z przemówieniami ks. prezesa związku Winkowskiego z Zakopanego i ks. prefekta Gałęzewskiego z Gniezna. Otwarcie zjazdu odbyło się w sali prymasowskiej, gdzie przemówienie powitalne wygłosił ks. Winkowski, referat p. t. „Co sodalis wiedzieć powinien o dzisiejszym katolicyźmie" wygłosił delegat S. M. z Poznania p. Stefan Ławniczak.

W drugim dniu zjazdu nastąpiło powitanie ks. biskupa Laubitza, który odprawił mszę św. Następnie odbyło się zebranie plenarne, gdzie wygłoszono następujące referaty: 1) „Sodalicja Marjańska źródłem aktywizmu katolickiego i ośrodkiem zainteresowań młodzieży" — sod. Antoni Kępiński, maturzysta z Krakowa, 2) „Religja katolicka dźwignią tężyzny moralnej i obywatelskiej" — sod. Jan Warzków, maturzysta z Lwowa. Po obiedzie zwiedzono zabytki Gniezna, poczem 3 autobusami wyruszono na zwiedzenie wykopalisk w Biskupinie. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie.

W trzecim dniu zjazdu odprawiła się msza św. i komunja św. w kościele św. Michała. Odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego związku S. M. oraz posiedzenie rady naczelnej związku ks. ks. Moderatorów diecezjalnych. Na zebraniu plenarnem wygłosił referat: 1) „Nasze hasło na rok 1936/37" Żyję w przyjaźni z Bogiem" — sodalis Włodzimierz Okoński kl. VIII. Warszawa. Po dyskusji, uchwałach, rezolucjach, nastąpiło zamknięcie zjazdu.

W czasie obrad i dyskusji panował wśród młodzieży duch nadzwyczajny, widać było wyrobienie religijne i wysoki poziom dyskusyjny. Młodzież opuszczała zjazd z wielkiem zadowoleniem.

Uczestnicy zjazdu pod pomnikiem Chrobrego

Szan. Czytelników i Abonentów naszych na Śląsku zawiadamiamy niniejszem, iż utworzyliśmy

ekspozyturę własną „Kurjera Poznańskiego", „Jlustracji Polskiej" i „Orędownika"

na G. Śląsk

Adres ekspozytury: **Chorzów IV**, ul. 3 Maja 29, tel. 403-47. **W Katowicach** zamówienia przyjmuje J. Szabik, ul. Pierackiego 73.

Zamówienia „Kurjera Poznańskiego", „Jlustracji Polskiej" i „Orędownika" **na lipiec** i dalsze miesiące prosimy uskuteczniać **wyłącznie** pod powyższemi adresami.

Administracja

Z WIELKOPOLSKI

— * **BNIN.** Kat. Tow. Robotników Polskich obchodziło uroczystość 30-lecia istnienia. Tow. założył J. Eksc. ks. biskup Okoniewski, ówczesny proboszcz. Po nabożeństwie odbyło się uroczyte zebranie. Referat wygłosił p. Jankowiak. Najstarszych członków Tow. obdarzono upominkami. (lb)

— * **CHODZIEŻ.** Do mieszkania p. Arndta zakradli się złodzieje. Łupem ich padły 2 zegarki, medaljon pamiątkowy, 10 marek wal. niem., 1 dolar oraz dotąd niedokładnie stwierdzoną ilość złotych polskich. (mc)

— * **CZARNKÓW.** Sąd grodzki rozpatrywał sprawę karną przeciw Bernardowi Górczyńskiemu i Wieczorkowi za kradzież srebrnych przedmiotów na szkodę p. dr. Lniskiej. Skazano B. Górczyńskiego na 1 rok bezwzględnego więzienia a Wieczorka na 7 miesięcy, na mocy amnestji obniżono na 3 i pół miesiąca więzienia. Górczyńskiego na mocy innego wyroku natychmiast aresztowano.

— * **GNIEZNO.** W Latalicach, pow. Gniezno, na szkodę Marji Szywałowej spaliła się stodoła, szopa i narzędzia rolnicze. Co było powodem pożaru, dotąd nie stwierdzono.

— W Modliszewie na szkodę rolnika Tadeusza Muchy spaliła się stodoła, chlew, narzędzia rolnicze, zboże, słoma i drób. Przyczynę pożaru nie ustalono.

— Trzeci pożar powstał w Ujeździe na szkodę Walentego Maciejewskiego, gdzie spalił się dom mieszkalny oraz na strychu znajdujące się 20 ctr. zboża i inne drobne rzeczy. Pożar powstał od iskier, wydobywających się z komina.

— Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Józefa Rachelskiego w Gnieźnie, gdzie skradli różną garderobę męską, wartości 260 zł.

— Popularną osobą w grodzie Lecha jest mistrz garncarski p. Władysław Bysikiewicz. P. Bysikiewicz w dniu 1 lipca rb. obchodzi 50-lecie pracy zawodowej w zawodzie garncarsko-zduńskim. Jubilat ma piękną przeszłość za sobą, już od młodych lat brał żywy udział w ruchu społecznym. Za czasów zaborczych nie było przedstawienia amatorskiego, gdzieby na scenie nie występował z dużym talentem amatorskim jubilat. Mistrzem garncarskim jest od roku 1894 i został kilkakrotnie odznaczony, na wystawie restauratorów w Gnieźnie 1896 otrzymuje medal srebrny, na wystawie przemysłowej 1908 odznaczony został medalem złotym i nagrodą honorową, na wystawie rolniczo-przem. 1925 otrzymuje medal złoty i bronzowy medal państwowy. Wreszcie w roku 1932 otrzymuje za wybitne zasługi w pracy około rozwoju rzemiosła od ministra handlu i przemysłu odznakę i dyplom. Stwierdzić należy, iż również w ruchu narodowym brał czynny

—* **INOWROCŁAW.** Wioska Biała była widownią strasznego wypadku. 2-letnia Krysia Górniewicz, bawiąc się na torze kolejki polnej, dostała się pod koła wagonu, które odcięły dziecku rękę i nogę. Mała Krysia z powodu silnego upływu krwi zmarła po kilku godzinach.

— W Zawadzinie u rolnika Jakubowskiego Wiktora pracował robotnik H. Kwiatkowski. Został on ostatnio zwolniony z pracy, przyczem pracodawca nie wypłacił mu należnego wynagrodzenia. Kiedy Kwiatkowski zgłosił się po kilku dniach po wypłatę i gdy jej nie otrzymał schwycił siekierę, uderzając nią w głowę Jakubowskiego. Ciężko rannego J. odstawiono do szpitala.

— Na tle nieporozumień osobistych doszło do ostrej sprzeczki pomiędzy 33-letnim Bronisławem Osińskim z Kaźmierzowa a Stanisławem Szymańskim. Po krótkiej bójce Osiński otrzymał tak niebezpieczny cios nożem w brzuch, że zmarł po kilku godzinach. Zabójca aresztowano.

— W tylnym gmachu zarządu miejskiego, gdzie przeszło 100 lat temu znajdowało się więzienie, natrafiono przy przebudowie piwnicy na wielki topór katowski, pozatem znaleziono tam ciężkie, żelazne kajdany.

— Doroczny „Dzień Morza" miasto nasze obchodziło w uroczystość św. Piotra i Pawła. Nabożeństwo celebrował ks. prob. Wróblewski. Po nabożeństwie piękne okolicznościowe przemówienie o znaczeniu morza dla Polski wygłosił kpt. em. Zablocki. Na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała „Hymn Bałtyku".

— Wielka kwesta publiczna na rzecz bezrobotnych miasta Inowrocławia odbędzie się dnia 3 b. m.

— W tych dniach otwarto półkolonję dla biednych dzieci szkolnych, które w liczbie 46-ciu codziennie przez przeciąg 6 tygodni będą spędzały wakacje pod opieką pań z Rodziny Wojskowej, otrzymuje śniadania, obiady i kolacje.

— W wiosce Dąb Wielki jeden ze strażników rzecznych znalazł zaczepione o krzak nad Wisłą zwłoki nieznanego mężczyzny, będące w stanie zupełnego rozkładu.

— 25-lecie pracy zawodowej obchodził p. dr. Leon Kubiak, pierwszy prezes Akcji Katolickiej parafji Matki Boskiej.

—* **KOŚCIAN.** Tegoroczny „Dzień Morza" obchodzono b. uroczyście. W dniu 27. 6. br. wieczorem odbył się capstrzyk, poczem na terenie łazienek odbyło się rzucanie wianków. W dniu 28. 6. do południ. odbyła się zbiórka uliczna na cele F. O. M. a po południ. koncert orkiestrowy na terenie łazienek, jazda kajakami z lampionami oraz zabawa ludowa. W dniu 29. 6. odbyła się pobudka marynarki wojennej, przemarsz orkiestr przez ulicę miasta, pochód organizacyj i towarzystw, uroczyste nabożeństwo, przemówienia na terenie łazienek o znaczeniu obrony morskiej. Po południ. zaś odbyła się na terenie łazienek zabawa ludowa, wyścigi kajaków, program świetlny i rakietowy, oraz jazda kajakami z lampionami.

— Dyplom mag. filozofji w zakresie matematyki uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim p. Zbigniew Kaczorowski z Kościana.

— Z okazji 15-lecia istnienia gniazda „Sokoła" w Kluczewie odbył się w dniu 28. 6. br. w Kluczewie podokręgowy zlot Sokoła. (mk)

— * **OSTRÓW.** Przychodnię przeciwgruźliczą bezpłatną otworzyło starostwo pow. z dn. 1 lipca br. w Skalmierzycach Nowych

— Walne zebranie P. Białego Krzyża odbędzie się tu 2 bm. o godz. 20 w hotelu „Polonia".

— Tytuł dyplomowanego inżyniera lotnictwa na Politechnice Gdańskiej uzyskał p. Wiktor Leja z Ostrowa.

— Loża wolnomularska w Ostrowie „Johanis-Loge zum Tempel der Treue im Osten" uległa likwidacji z powodu niezarejestrowania. — Zamianowany likwidator loży p. Bereszyński ogłosił licytację publiczną ruchomości loży.

— Ślub dr. med. Antoniego Szymańskiego z Świętochłowic z p. Ireną Nowakowską z Ostrowa odbył się w tut. kościele parafj.

— „Echo" ostrowskie na turnieju śpiewaczym w Warszawie na 20 najlepszych chórów męskich, zdobyło siódme miejsce.

— Uzupełniamy wiadomość naszą o wyroku na szajkę przemytników o tyle, że pięciu oskarżonych, a mianowicie: Wygoska Chana, Myśliński Zygmunt, Kowałkiewicz Jan, Madaliński Henryk i Gomółka Franciszek zostali uwolnieni. 16 oskarżonych zasądzonych zostało na karę od 4 lat do półtora roku więzienia. (os)

— * **PAKOŚĆ.** Święcenia kapłańskie otrzymał we Lwowie ks. Jan Mieczysław Reinke C. R. rodem z Pakości Mszę św. prymicyjną odprawi nowowyświęcony ks. R. w dniu 19 lipca br. o godz. 10 w kościele Kalwaryjskim w Pakości.

— * **SKOKI.** „Dzień Morza" obchodzono tu bardzo uroczyście. Po południu koncertowała orkiestra ochotn. Straży Pożarnej w parku miejskim. Wieczorem o godz. 22 odbyła się na rzece Welnie defilada kajaków i puszczanie wianków na wodę. Przemówienie wygłosił burmistrz miasta p. Smektała. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna w parku.

— Tut. K. S. M. ż. obchodzi dnia 5 b. m. 10-lecie swego istnienia, połączone ze zjazdem okręgowym. O godz 9,15 zbiórka w sali p. Glinkiewicza. O 10,00 msza św. i kazanie. Po nabożeństwie defilada na rynku. O 11,00 uroczyste zebranie. Po południu zabawa ludowa.

— Na jeziorze Budziszewskiem podczas kąpieli utonął 28 czerwca mężczyzna w wieku od 20—30 lat. Zwłoki topielca wydobyto w kilka godzin po wypadku. Nazwiska topielca niezdołano stwierdzić.

— * **ŚREM.** Dwaj bandyci dokonali w tych dniach zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie p. Józefy Fitzner w Książu, której zadali szereg uderzeń w głowę twardem narzędziem tak, że utraciła przytomność. Następnie skradli rower i maszynkę do strzyżenia włosów i z łupem zbiegli. Sprawcy weszli do domu, prosząc o wsparcie. Gdy spotkali się z odmową, rzucili się na p. F. Jednego z napastników, niejakiegoś Czesława Nowaka władze bezpieczeństwa ujęły w Książu, a za drugim, który uciekł na zrabowanym rowerze wszczęto pościg. Ciężko kontuzjowaną F. musiano oddać pod opiekę lekarską.

— W środku wsi Chrząstowo kierowca motocykla p. Henryk Beyme z Kościana, najechał na przebiegające przez szosę dzieci. 3-letni Tadeusz Skrzypczak uderzony kierownicą w głowę wpadł pod motocykl z rozbitą czaszką. Winę ponoszą prawdopodobnie dzieci, pozostawione bez pieki. Małgo Skrzypczaka w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Śremie.

— Na strychu domu p. Przymenckiego wybuchł groźny pożar, który strawił górną kondygnację wraz z dachem. Dzięki szybkiej pomocy i alarmowi przypadkowych przechodniów zdołano zbudzić domowników z głębokiego snu i uratować ich od niechybnej śmierci, gdyż ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie. (sn)

STAN POGODY W POZNANIU

1 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 21,2 wysoka

Ciśnienie
7 godz. 752,2 mm. umiark.

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie

Wiatr
7 godz. kierunek południ.-wsch., szybk. 4 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 1.4 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 30 czerwca rb. była:
najwyższa + 31,0 o godz. 14
najniższa + 16,7 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Dość pogodnie, w ciągu dnia jednak pogoda zmienna z zachmurzeniem i wyładowaniami atmosferycznemi, wiatry zmienne.

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Przy ul. Hallera wydarzył się przy budowie domu nieszczęśliwy wypadek. — Spadająca z piątego piętra cegła spadła na głowę robotnika Wiktora Szupryckiego, zam. przy ul. Lindego 15, powodując pęknięcie sklepienia czaszki.

— Przy ul. Bydgoskiej 70-letnia Julja Zimmermann została potrącona przez samochód wojskowy. Staruszka upadła na jezdnię i odniosła ranę ciętą głowy.

— Stan konta na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej wynosi obecnie 217103,22 zł.

— Tragiczny wypadek samochodowy pod Ostaszewem pociągnął za sobą jedną z ofiar. — Zmarła nie odzyskawszy przytomności śp. Janina Domańska w wieku 26 lat.

— Nastąpiło tu zakończenie roku szkolnego w Konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego. Świadectwa z ukończeniem poszczególnych klas trzymało 150 osób. Dyplom ukończenia konserwatorjum otrzymała p. Małgorzata Paulusówna, uczennica klasy fortepianowej prof. Drzewieckiej.

Gdynia, 30. 6.

Stan pogody

Na całem wybrzeżu utrzymuje się w dalszym ciągu pogoda. Temperatura przez cały dzień utrzymywała się ok. 24 st. C.

Ciepłota wody zwyżkuje

Stałe wzrastanie ciepłoty wody w morzu dochodzi już do wysokości najwyższej z pośród notowanych na Bałtyku. Temperatura wody w morzu jest nie niższa od 24 stopni. W niektórych okolicach, w Zatoce Puckiej oraz przy rozgrzanych piaskach półwyspu helskiego, stwierdzono ciepłotę wody o 29 st.

Sowiecki statek

Do portu gdyńskiego zawinął statek sowiecki „Kiev" o pojemności 5823 t. r. b. Statek przybył do Gdyni z Noworosyjska na Morzu Czarnem i przywiózł wielki, bo 7500 tonnowy ładunek rudy manganowej.

Najazd kieszonkowców

W ciągu ostatnich trzech dni schwytano następujących sprawców kradzieży kieszonkowej: Złotowskiego Józefa z Bąkowa p. Łowiczem, Malinowską Wiktorję z Tczewa, Plewkiewicza Klemensa z Kartuz, Wiśniewskiego Bronisława z Chełmna, Dyka Antoniego z Zamościa, Błędowskiego Eugenjusza z Kalisza, Goldfreinda Mendla i Bartosiewicza Stanisława, obu z Warszawy.

Młodociani „blindziarze"

Rybowski Aron Wolf z Łodzi i jego towarzysz 18-letni Wróżak Karol zapragnęli przygód zagranicą. Obaj wymienieni weszli w Gdyni na statek i zdołali dojechać do Szwecji. Nie udało się jednak głodującym „blindziarzom" w lukach towarowych statku przetrzymać całej podróży. Zostali oni odstawieni do kraju i odpowiedzą za nielegalne przekroczenie granicy drogą morską.

Wypadki samochodowe

Na szosie w Orłowie samochód, prowadzony przez Łukwicza Aleksandra najechał Kuczkowskiego Leona. Najechany doznał okaleczeń na ręku. — Szofer Mairowski Jan przejechał małoletniego Lewickiego Czesława na ul. Starowiejskiej. Chłopiec w stanie groźnym został przewieziony do szpitala.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 30 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Owdow. siodlarz Wincenty Piątkowski i ekspedjentka Leokadja Nowakówna, oboje w Żabikowie, pow. pozn.; techn. drogowo-wodny Witosław Zielnica i biural. Helena Fiebach w Leszne; rob. Fryderyk Wilhelm Klingbeil i Gertruda Koch w Baborowie, pow. szamotulski; handl. Feliks Plessner i Helena Miądowiczówna; kup. Tadeusz Paczkowski i urzędn. pryw. Halina Wiese; mur. Feliks Pawlicki i rob. Marjanna Maciejewska; rob. Józef Kotoński i gospodyni Michalina Szczepaniak; introlig. Sylwester Bogajczyk i służ. Katarzyna Staśkowiakówna.

Zgony:

Dnia 30 czerwca 1936 r. zapisano następujące zgony: Kazimierz Kmiecik, saper 7 batalionu saperów — stolarz, 21 lat; Kazimierz Gawałek, 2 lat, 3 mies., 23 dni; Helena Rudnicka, z domu Fabianowska, wdowa, 73 lat; Andrzej Jasiecki, rencista, 75 lat; Franciszka Niedbalska z domu Mendyczanka, 46 lat; Marjan, Antoni Kędzierski, 2 godz. Leon Hałasz, szofer, 30 lat; Jan Kosmowski, rolnik, 45 lat; Jan Raduła, 2 lat, 1 mies.; Stanisława Kaźmierczakowa z domu Kubicka, 73 lat; Ignacy Jakubowski, stolarz, 63 lat; Bronisław Popiołek, strzelec 70 p. p. uczeń rzeźnicki, 21 lat; Jan Łukasiewicz, dozorca domu, 70 lat; Czesław Szczepaniak, 3 dni; Adam Klebba, 45 min.; Emilja Szopa z domu Benke, 83 lat; Jan Ratajczak, zwrotniczy kolejowy, 43 lat; Henryka Maćkowiakówna, 5 mies. Mojżesz Rosental, robotnik, 17 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CO BIBLJOTEKARZE URADZILI O KSIĄŻKACH?

Co wiemy o bibliotekarzu? — „Człowiek, który grzebie w szpargałach? — Przybliżanie książki do czytelnika — Co trzeba na to umieć? — Bibliotekarze się zrzeszyli — I radzą nad swoją pracą — Zjazdy polskie i konferencje międzynarodowe — Czego nam teraz trzeba? — Obrady w Warszawie — Biblioteki szkół wyższych, średnich i oświatowe — Przewodniki po pismach — Nauka o książce.

Gdyby zapytać przeciętnie kulturalnego i wykształconego człowieka, co wie o bibljotekarzach? — z pewnością odpowiedzi byłyby różne. Naogół panuje opinja niejasna, a często mylna. Jedni lekceważą nasz zawód i nie doceniają pracowników bibljotecznych, drudzy wyobrażają sobie bibljotekarza jako uczonego, grzebiącego w starych szpargałach. Nic dziwnego; wszak do początku XIX wieku bibljotekarstwo było przeważnie zajęciem ubocznem, najpierw duchownych, później profesorów i docentów, lub wogóle ludzi inteligentnych, pracujących przygodnie. Był przecież okres, kiedy bibljoteki naukowe były domeną uczonych, stwarzających sobie własny warsztat pracy, a mało troszczących się o potrzeby czytelników.

Dziś stosunki zmieniły się radykalnie. Nowoczesny bibljotekarz przygotowuje i opracowuje księgozbiory, udostępniając je czytelnikom. Bibljoteki zaś stały się pierwszorzędnym czynnikiem kultury, w których z jednej strony stoi przed oczyma przeszłość, a z drugiej kształtuje się przyszłość ludzkości. Dla należytego spełnienia zadań dzisiejszy pracownik bibljoteczny musi być odpowiednio przygotowany. Nie wystarczy posiadać wykształcenie średnie i ukończyć studja uniwersyteckie; trzeba odbyć specjalne studjum bibljotekarskie i bibljograficzne oraz przejść odpowiednią praktykę, zakończoną państwowym egzaminem bibljotekarskim, nie mówiąc już o potrzebie znajomości języków obcych. Dopiero tak fachowo wyszkolony bibljotekarz może należycie wykonać dzisiejszą już dość skomplikowaną pracę bibljotekarską. Niedawno jeden z dyrektorów bibljotek uniwersyteckich wskazał na olbrzymią rozpiętość pojęcia „bibljotekarz" słowami następującemi: „Pomiędzy bibljotekarzem, przewidzianym według statutu obok prezesa, sekretarza i skarbnika w zarządzie lokalnym stowarzyszenia w małej mieścinie, a między mającym tenże tytuł kustoszem bibljoteki uniwersyteckiej, zachodzi taka sama kolosalna różnica, jak między domowym korepetytorem a profesorem szkoły akademickiej."

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami szybkiej konsolidacji zawodu bibljotekarskiego. W poszczególnych krajach pracują związki bibljotekarzy, które co roku komunikują się przez swoich przedstawicieli na Konferencji Międzynarodowego Komitetu Bibljotek. Niedawno odbył się w Warszawie IV Zjazd Bibljotekarzy Polskich, połączony z IX Konferencją Międzynarodową. Poświęcono wiele trudu ku uzgodnieniu polityki bibljotecznej na przyszłość i przedyskutowano najważniejsze sprawy organizacyjno-naukowe bibljotek, bibljografji i księgoznawstwa.

W sekcji bibljotek naukowych referaty dotyczyły zasad organizacji bibljotek naukowych, a zwłaszcza uniwersyteckich, organizacji oddziałów informacyjno - bibljograficznych, oddziałów kartograficznych i czasopism, zbiorów graficznych oraz rękopisów. Zwrócono specjalną uwagę na racjonalne pomnażanie zbiorów, zwłaszcza bibljotek uniwersyteckich w stosunku do bibljotek seminaryjnych i zakładowych uniwersytetu. Osobny zjazd naukowy z udziałem szkół akademickich, akademij i towarzystw naukowych, tudzież Ministerstwo W. R. i O. P. ma rozpatrzeć kwestję, jak trzeba należycie uposażyć bibljoteki naukowe, szczególnie szkół akademickich, w obcą literaturę naukową. Specjalnej uwadze na przyszłość poruczono opracowanie sieci państwowych bibljotek naukowych przy szkołach średnich, wytworzenie z nich ośrodków pracy naukowej na prowincji i liberalniejsze udostępnienie ich księgozbiorów osobom pragnącym pracować naukowo. Szczególny nacisk położono na utworzenie takich placówek w miastach wojewódzkich i powiatowych, pozbawionych innych bibljotek naukowych a położonych dalej od ośrodków uniwersyteckich.

Sieć bibljotek oświatowych w Polsce znajduje się dzisiaj także w pełnym rozwoju. Udział państwa i samorządu w krajowej sieci bibljotecznej, realizacja bibljotek publicznych w stolicy, na terenie miasta prowincjonalnego, powiatu oraz województwa oraz kwestja kształcenia bibljotekarzy-oświatowców — to najżywotniejsze zadania.

Zajęto się na Zjeździe również organizacją bibljografji polskiej, w szczególności bibljografji ogólnej (retrospektywnej), bibljografji zawartości czasopism polskich, ogłaszaniem bibljografij specjalnych, bibljografją regjonalną, rozszerzaniem prac Instytutu Bibljograficznego i wreszcie organizacją studjum bibljologji w ramach uniwersytetu. Wybrano komisję ogólnosłowiańską, mającą rozpocząć pertraktacje z pobratymcami co do koordynacji prac nad bibljografją słowiańską. Jako wielką zdobycz należy podkreślić uchwałę w sprawie opracowania Centralnego Katalogu Czasopism Polskich. Dotychczas bowiem opracowano Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych, znajdujących się w bibljotekach Rzeczypospolitej Polskiej, którego redakcja centralna znajduje się w Bibljotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. Obydwa te katalogi będą podstawą racjonalnej polityki czasopism oraz pozwolą pracownikom naukowym na celowe i należyte wykorzystanie zbiorów czasopiśmiennych, znajdujących się w kraju.

Dzisiejszy bibljotekarz zajmuje się głęboko nauką o samej książce. Ważna to gałąź wiedzy. Obejmuje ona zagadnienia, dotyczące książki, jako przedmiotu materjalnego, oraz jej treści, a także zagadnienia, stojące na pograniczu tych obu zakresów. To też Zjazd Bibljotekarzy Polskich poświęcił specjalne studja nauce o książce, drukarstwu, papiernictwu, handlowi księgarskiemu, socjologji czytelnictwa oraz statystyce produkcji wydawniczej.

Referaty, wygłoszone na ostatnim Zjeździe, wydrukowane in extenso na krótko przed zjazdem, są dowodem rozwoju u nas wiedzy bibljotekarskiej. Nieraz bibljotekarz w trakcie swych studjów powróci do tej księgi, by pewne specjalne problemy dalej pogłębić.

Mgr. Jan Baumgart

Poznań

Jutro:

POZNAŃ — MIASTO MUZYKI

przez

prof. Stanisława Wiechowicza

Pisma nadesłane

„Przyjaciel Szkoły". Nr. 12. Treść: St. Czarnecki: Postawa wychowawcza. — J. Szelejewski: Aktualizacja w nauczaniu historji w klasie V szkoły powsz. — K. Mulczyński: Lektura historyczna w szkole powszechnej. — St. Nowaczyk: Uwagi o zeszycie historycznym. — W. Kasprzyk: Nauka historji w kompletach. — A. Ławida: Nauka cicha w zakresie historji (przykłady realizacji w IV oddz. szkoły jednoklasowej). — J. Wąsak: Nauka obywatelska w nowych programach dla szkół I stopnia. — M. Bubniak: Nieuzasadniony wynik oceny uczniów. — O.: Kilka uwag na temat egzaminów wstępnych do szkół średnich. — J. Milenkiewicz: Drugoroczność. — Komunikaty Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademji Umiejętności. — Nowe książki. — Uwagi dyskusyjne. — Przegląd czasopism. — Różne wiedomości. — Rysunek: Św. Jerzy — Polski okręt wojenny z XVII wy. — Dopisek redaktora. — Komunikaty Księgarni Wysyłkowej P. S. Redakcja: Poznań, ul. Wielka 18.

„Okolica Poetów". N. 6. Treść: Marjan Piechal: Jak wiersz powstaje. — Józef Czechowicz: Mój wiersz. — Wojciech Bąk: Zmierzch. — Henryk Domiński: Wiosna. — Czesław Janczarski: Słowa o wiośnie. — Stefan Napierski: Drzewo oliwne. — Artur Marja Swinarski: — Mohamed. — Stanisław Wygodzki: O śnie. — Paweł Hertz: Wojaż. — Anatol Mikułko: Dziś. — Jerzy Kamil Weintraub: Wspomnienie o Morsztynie. — Jan Bolesław Ożóg: Wiersze. — Alfred Łaszowski: Imperjalizm liryczny. — Czesław Jastrzębiec Kozłowski: Przekłady. — Tadeusz Bocheński: Z poezji ruskiej. — Ryszard Matuszewski: Fanatyzm a kultura poetycka. — Recenzje. — Noty.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Druga polska wyprawa na Spitzbergen wyruszyła z aWrszawy w niedzielę. Skład jej stanowią trzej uczeni: dr. Konstanty Jodko-Narkiewicz, inż. Stefan Bernadzikiewicz i St. Siedlecki. Wyprawa przejdzie szlak około pół tysiąca kilometrów, i dotrze do 60 stopnia długości geograficznej. Podróżnicy wrócą w połowie września.

Podręcznik nowej ortografji. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie umie być iście po dziennikarsku aktualnym i pospiesznym. Ledwie Ministerstwo Oświecenia zatwierdziło nową pisownią polską Akademji Umiejętności — ukazuje się nakładem Ossolineum książeczka: „Zasady pisowni polskiej i interpunkcji, ze słownikiem ortograficznym". Napisali ją pp. St. Jodłowski i W. Taszycki, oczywiście według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademji Umiejętności. Jest to jasny i przejrzysty zarys nowej ortografji, powinien też być pod ręką u wszystkich, którzy w ten czy inny sposób ze słowem pisanem się stykają, a chcieliby jak najrychlej zastosować się do nowych przepisów. To pożądane rozpowszechnienie ułatwi mu taniość: książeczka o 180 stronicach kosztuje zaledwie 90 groszy, a to już razem ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Obaj autorzy byli członkami Komitetu Ortograficznego, więc wskazówki ich są tembardziej miarodajne i fachowe. Zarówno ortografja jak interpunkcja są zaopatrzone licznemi przykładami, zaś słownik ortograficzny mieści nietylko formy podstawowe, ale wszelkie trudniejsze formy odmiany wyrazów. (lr)

SZKOLNICTWO

Pięć tysięcy świadectw maturalnych wydano w tym roku w Polsce, według tymczasowych obliczeń.

Lektura historyczna. W nauczaniu historji ważną rolę odgrywa książka. Umiejętnie wyzyskana budzi zainteresowanie do przeszłości, utrwala wiadomości, uzupełnia naukę szkolną. O znaczeniu lektury historycznej pisze w „Przyjacielu Szkoły" p. Mulczyński. Wysuwa postulat, że książki, przeznaczone do czytania w szkole, muszą dać wierny obraz przeszłości, winny odznaczać się poprawnym i barwnym stylem i nie mogą być za obszerne. W związku z tem warto zanotować, że we Lwowie urządzono w głównym korytarzu Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich pokaz literatury dla dzieci i młodzieży w rozwoju historycznym. Jak informują „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne", zgromadzono tam książki od 1699 r. do chwili obecnej. Literatura historyczna jest bogata. Rozpoczyna ją „Abecadlnik historyczny dla dzieci polskich" Teofila Nowosielskiego, a dalej idą nazwiska takich pisarzy, jak Kraszewski, Żmichowska, Bukowiecka, Gomulicki, Przyborowski, Domańska i w. in. (sn.)

KRAJOZNAWSTWO

„Podhale". Jest to tytuł jednej z broszurek propagandowo-krajoznawczych, które od pewnego czasu wydaje Ministerstwo Komunikacji. Każdą (a wyszło ich dotąd około dwudziestu), opracowali wybitni specjaliści z danego terenu. Podhalański regjon opisał Jan Reychman. Zna on doskonale podtatrzańskie dziedziny i przygotowuje nawet potrzebny turystom przewodnik po Podhalu. W zwięzłym skrócie omówił prawie wszystkie walory krajobrazowe, podał dużo wiadomości historycznych i broszurkę swoją zaopatrzył w 14 doskonałych i nieznanych dotychczas zdjęć oraz schematyczną mapkę Podhala, Orawy i Spisza. Ciekawa jest reprodukcja z góralskiego malowidła na szkle, przedstawiającego taniec zbójnicki; kilka zdjęć wskazuje na charakterystyczne budownictwo wiejskie i zabytkowe kościoły gotyckie z pięknemi attykami renesansowemi. Na jednej reprodukcji widzimy słynny dworek w Łopusznej pod Gorcami; bawił tu u Tetmajerów Seweryn Goszczyński w 1832 roku. Ministerstwo Komunikacji ma wobec turystów pewien dług z odebrania im indywidualnych zniżek kolejowych, to też stara się go uregulować, chociaż pośrednio, przez wydawanie doskonałych broszurek. W zamierzeniach na najbliższą przyszłość jest ponad sto podobnych książeczek. Odznaczają się one świetnem opracowaniem graficznem, przynoszą mnóstwo nieznanych zdjęć i są wierne rzeczywistości. Młodzież z zapałem je kompletuje, niezrażona trudnościami w ich otrzymywaniu, bo chociaż nic nie kosztują — brak ich w Orbisie i innych podobnych instytucjach. Jeszcze tę niedogodność powinno się usunąć. Turyści, podróżni, młodzież, harcerze a nawet i starsi krajoznawcy chętnie wcielają sympatyczne broszurki do swych zbiorów. (jm.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Plastyka na Uniwersytecie Wileńskim. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie jest jedynym, posiadającym wydział sztuki, na którym jest wykładana grafika, zdobnictwo, rzeźba, pejzaż, martwa natura, portret i artystyczna fotografika. Tę ostatnią wykłada znakomity Bułhak, poza tem wśród profesorów znajdują się Śledziński i Tymon Niesiołkowski. Na zakończenie roku akademickiego urządzono teraz wystawę prac uczniów.

225.000 franków za portret. W paryskiej Galersie Charpentier sprzedano na licytacji obraz Nattiera, portret pani de Hallay Coetguem, za 225.000 franków. Nattier, (1685—1766) był słynnym we Francji portrecista kobiet.

TEATR

Co grają w Wilnie? Teatr na Pohulance wystawił Czechowa „Wujaszka Jasia" („Diadja Wanja"). Reżyserował p. Czengery.

Chłopiec jako Orcio. Wzruszająca postać ślepego Orcia w „Nieboskiej Komedji" bywa na scenach polskich powierzaną z reguły kobiecie. Pierwszym i nieprześcignionym dotychczas Orciem była w Krakowie Jadwiga Mrozowska, po niej zaś, w Warszawie, Stanisława Umińska, która usunęła się ze sceny po głośnem swego czasu tragicznem zajściu w szpitalu paryskim (gdzie zastrzeliła nieuleczalnie chorego narzeczonego na jego żądanie i stanęła przed przysięgłymi ,którzy ją uniewinnili). W obecnem wystawieniu „Nieboskiej" na scenie wiedeńskiego Burgtheater rolę Orcia gra czternastoletni chłopiec, Hans Oboya. Zdania co do właściwości tego eksperymentu są podzielone, chociaż Obonya ma opinję bardzo uzdolnionego.

TROCHĘ MUZYKI

JAK GRAŁ DEBUSSY?

Paryż, w lipcu

Pięćdziesięciolecie symbolizmu wywołało istną falę wspomnień i przypomnień. Oplatają się one w dużej mierze dokoła księgarni Edmunda Bailly przy Chaussée d'Antin, która miała za szyld „l'Art Independant" i gdzie poeci, literaci i muzycy młodej generacji prawie codziennie się spotykali. P. Wiktor Emil Michelet wspomina, jak w pokoiku za księgarnią przegrywał ustępy ze swych najnowszych dzieł Claude Debussy (który wówczas podpisywał się jeszcze: Claude-Achille Debussy) — i tak grę jego opisuje:

Nigdy nie słyszałem pianisty, któryby władał klawiaturą tak, jak Debussy. Pod jego mocnemi palcami, jak stworzonemi na to, aby zagniatać ciasto dźwiękowe, fortepian, ten instrument bezosobisty i oporny, śpiewał głosem niesłychanie żyjącym i bogatym we wszystkie brzmienia — głosem ludzkim, albo głosem instrumentów blaszanych, rżniętych, smyczkowych czy drewnianych. Jego blada twarz tylko żarem źrenic zadawała kłam swemu pozornemu spokojowi — a my z rozkoszą wdychaliśmy tę zupełnie nową muzykę, ten dźwięczący proch, który wysadzał w powietrze przygniatający ówczesną atmosferę czar wagneryzmu.

Ci, którzy go wtedy słuchali — a i on sam także — byli dalecy od przypuszczenia, że kilka lat wystarczy Debussyemu, aby narzucić się słuchaczom. Po pierwszych wieczorach „Peleasa i Melisandy" przypomniałem Debussyemu, cośmy wtedy o tem myśleli.

— Nie sądziłem wtedy — dodałem, — aby taką muzykę tak prędko przełknięto.

Niestety — odpowiedział — została przełknięta, ale strawiona nie jest...

Tak to — wspomina p. Michelet — „zachwycaliśmy się cudami jego czarującego genjuszu, pozbawionego kręgosłupa".

„Genie sans vertèbres"... Myślę, że dla samych tych trzech słów warto było przytoczyć cały ustęp.

P. T.

Symbolizm i opera. Francja obchodzi teraz półwiecze poezji symbolistycznej. Aby je uczcić, Opera Komiczna wznowiła Maeterlincka „Peleasa i Melisandę" z muzyką Debussyego.

Beethoven i Hitler. Pisarz muzyczny niemiecki Fritz Stege wydał pracę pt. „Obrazy z niemieckiej krytyki muzycznej. Krytyczne walki przez dwa stulecia". Zdaniem innego krytyka niemieckiego, Stege dokonał „niepojętego cudu", mianowicie w latach w roku 1920, kiedy nazwisko Hitlera było znane ledwie w niewielkiem kole wtajemniczonych, „spostrzegł jasno w dźwiękach beethovenowskiej Erotiki obraz Fuehrera i w wyraźnej charakterystyce jasnowidząco go przeczuł". Bagatela!

Książki nadesłane

Jadwiga Pietruszyńska: „Dudy wielkopolskie". Poznań 1936. Instytut Zachodnio-Słowiański

FELJETON KULTURALNY

„QUO VADIS?"—I FRANCUZI

Napisał prof. Uniw. Pozn. dr. Tadeusz Grabowski

Europa wobec literatury polskiej — Byliśmy w odosobnieniu — Milczenie o zwyciężonych i zapomnianych . . . — Rosja w ofenzywie na Francję — Anatol France jako zjawisko — Ukazanie się „Quo Vadis" — W prądzie neokatolicyzmu — Przypomniano sobie w Paryżu literaturę polską — Pięć przekładów, sztuki teatralne, opera, film — Świat pragnął uczucia i idei — Krytyka milczy, publiczność czyta — Atak i obrona — Warto było to przypomnieć

BADANIE porównawcze zjawisk literackich datuje się od czasów romantyzmu, ale rozwinęło się wydatnie dopiero za dni przełomu od realizmu do modernizmu. Wtedy to poczęto ze szczególną wnikliwością śledzić oddziaływanie różnych prądów i pisarzy na poszczególne literatury. W świetle takich dociekań zrozumiano lepiej, czem były dla rozwoju literatury te lub inne zjawiska, które przechodziły z zewnątrz, stawały się pobudką do nowych poczynań, a potem ustępowały kolejno innym pobudkom.

Literatura polska nie miała nigdy znaczenia uniwersalnego, choć mogła dopominać się o nie w wieku XVI i w XIX, ze względu na Kochanowskiego czy na wielkich romantyków. Niegdyś zatrzymała się poniekąd w swym rozwoju, gdy nasz barok nie wyzyskał zdobyczy renesansu. Później znalazła się, jako płód narodu w niewoli, w takich warunkach, że stała się ze względu na swoisty mesjanizm natchnień czemś odosobnionem nawet tam, gdzie jak we Francji, winna była znaleźć głębsze echo.

Zwycięski na zachodzie realizm przechodził nad trwającym jeszcze u nas epigonicznym romantyzmem do porządku, który był porządkiem milczenia o zwyciężonych i zapomnianych. Żaden z pisarzy polskiego realizmu nie znalazł również uznania we Francji, gdzie pod wpływem zbliżeń politycznych, rozwielmożniał się wpływ Dostojewskiego i Tołstoja, oddziaływając nawet na naturalizm Zoli i jego grupy. W końcu w. XIX zjawił się wreszcie pisarz, którego wyrafinowana ironja, niepośledni dar obserwacji, giętkość języka i pełna artyzmu prostota poczęły neutralizować wpływy rosyjskie. Był tym pisarzem France, stylista lakoniczny, analityczny, błyskotliwy, finezyjny. W swych powieściach pokazywał on przedewszystkiem siebie samego ze swym dyletantyzmem, ironją, odcieniami nastrojów, by zdobywać szerokie koła zwłaszcza umysłowej elity. Jego sceptycyzm upajał, jego krytyczny impresjonizm, co szedł o lepsze z Lemaître'm a w Anglji z Wildem, olśniewał, nie wyłączając i polskich uczestników nadsekwańskiej kultury. I wtedy zjawił się przykry dla France'a współzawodnik w osobie Sienkiewicza. Pomógł pisarzowi polskiemu prąd, który rozlewał się dość szeroko a za chorążych miał krytyka Brunetière'a i romansopisarza Bourgeta. Nazywał się neokatolicyzmem. Gdy tedy raz zagadnąłem, w czasie herbatki w jego uroczej willi paryskiej, France'a, o myśli o Sienkiewiczu, odparł kwaśno, że zna tylko „Quo vadis" i nienawidzi neokatolicyzmu.

— Przyznaję, że odtąd mój kult dla France'a bardzo zmalał. Nie mogłem pojąć, jak można lekceważyć takiego malarza przeszłości i takiego plastyka, jakim był Sienkiewicz, choćby się nie podzielało nawet jego ideologji. Tą właśnie plastyką zachwycał się świat francuski, brakło jej zaś France'owi, co mu też zarzucano niejednokrotnie. Sienkiewicz przypomniał też Francji i światu istnienie literatury, o której zapomniał nawet następca Mickiewicza w Collége de France, Leger, niegdyś polonofil a potem rusofil. Budziły się, z pierwszemi podmuchami powrotu do idealizmu, nieokreślone sympatje polskie wśród literatów, jak Sarrazin, na co France odpowiadał ostentacyjnem pominięciem Warszawy w czasie podróży do Rosji.

*

Słusznie poświęciła sprawie powodzenia sienkiewiczowskiego arcydzieła we Francji osobną książkę młoda romanistka poznańska p. Marja Kosko*). Uczyniła ona wszystko, by współczesnemu czytelnikowi we Francji i w Polsce uprzytomnić przedewszystkiem sens twórczości romansopisarza, którego charakter katolicki nie ulegał nigdy wątpliwości. Stwierdziwszy liczbę wydań przekładu „Quo vadis" na język francuski, zajęła się sprawą powodzenia tej powieści w świetle faktów, cyfr i dat, potem jego przyczynami wreszcie przeciwnikami. Dodatki zawierają garść listów Sienkiewicza i bibljografję, która podnosi niezaprzeczenie naukowość całego przedsięwzięcia autorki.

Co się tyczy powodzenia, to przychodziło ono zwolna. Krytycy, jak Teodor de Wyzewa lub Brunetière ignorowali wprost literaturę polską, nie wierząc, by mogła mieć ona wartość artystyczną. Tymczasem po „Quo vadis" zmieniło się to, ustępując miejsca jakiejś niemal psychozie w salonach, w prasie, nawet w sztuce — w Paryżu i na prowincji. Sienkiewicz stał się popularnym, jego arcydzieło przełożono pięciokrotnie, nie licząc licznych adaptacyj. Jedno z wydań — w których dokonywano skróceń niezupełnie podyktowanych względami literackiemi — ilustrował Styka. Również teatralne przeróbki — a była wśród nich i opera — spotykały się z entuzjazmem, którego nie szczędzono także i filmowi, choć ten ostatni wykonano już we Włoszech. Można powiedzieć, że powodzenie zawdzięczał Sienkiewicz nie krytyce, ale odczuciu publiczności, która poza dziełem dojrzała twórcę, z całą jego uczciwością i ideologją. Świat ówczesny był spragniony uczucia i idei, której brakło naturalistom, a odwracał się od próżni duchowej, relatywizmu, ironji, jakie cechowały France'a.

*

Rozumie to autorka omawianej pracy, a wskazuje też i na inne przyczyny powodzenia „Quo vadis". Tkwią na obce romanse, w podobieństwie psychologji Petronjusza do natur francuskich. Prostota i jasność polskiego pisarza były też momentami wielkiej wagi. Wreszcie i krytyka ówczesna zajęła stanowisko przyjazne, podkreślając kolorystykę opisów, wizyjność epicką, zmysł historyczny, subtelność analizy psychologicznej. Uznano ogólnie, że Sienkiewicz jest poetą w prozie i zasługuje na postawienie w pierwszym rzędzie twórców współczesnych. Ale nie brakło i przeciwników szczególnie na łamach tychsamych poważnych organów stolicy, które poświęcały dużo miejsca Tołstojowi, Gorkiemu, Kiplingowi i innym. Brunetière, Faguet, Doumic, Lemaître, Rod, Voguè — milczeli. Prasa katolicka zachowywała rezerwę, zarzucając romansowi powierzchowność religijnego uczucia i zbytnią sympatję dla świata pogańskiego. Nie brakło i zarzutów przeciw historycznej prawdziwości Petronjusza, przeciw niedociągnięciom psychologicznym, przeciw słabości wizji, która dowodzi braku wyobraźni. Jeden z krytyków pomówił Sienkiewicza o brak zdolności w kreśleniu charakterów, uczucia, piękna stylu. Posunięto się aż do posądzenia Sienkiewicza o zręczny plagjat z romansopisarzy francuskich, choć oskarżenia te nie miały żadnej podstawy.

Znaleźli się przecież i obrońcy naszego pisarza (któremu nie zawsze przysługiwali się i nieświetni tłumacze innych jego dzieł). Później, w czasie wojny światowej, ceniono w Paryżu Sienkiewicza więcej jako patrjotę niż jako pisarza. Wpływ jego na literaturę francuską był raczej nikły. Pogląd ogólny autorki jest ten, że arcytwór polskiego romansopisarza, mimo powodzenia u publiczności, nie znalazł uznania w krytyce. Wielu nie wiedziało nawet, że Sienkiewicz był Polakiem. Nie dostrzeżono wyjątkowego piękna jego tworu, choć dostrzegli je — np. Włosi i Anglicy.

Praca p. Kosko daje dużo i zasługuje na wysokie uznanie. Napisana z ogromną erudycją i objektywnością stanowi poważny przyczynek do dziejów dzieła Sienkiewicza zagranicą.

T. Grabowski

*) La fortune de „Quo vadis" en France. Paris 1935. Librairie Ancienne Honoré Champion.

Znaczenie zawieszenia transferu

Zastępca dyrektora gabinetu ministra skarbu, p. J. Rakowski wygłosił przed mikrofonem radjostacji warszawskiej odczyt, w którym omówił motywy i znaczenie gospodarcze zawieszenia przez polskę transferu z tytułu obsługi polskich zagranicznych pożyczek emisyjnych. Stwierdziwszy, że ta decyzja rządu polskiego została podyktowana koniecznością i należy do środków obrony gospodarstwa narodowego, związanych ściśle z kontrolą obrotu dewizowego — p. Rakowski omówił przyczyny zagranicznego zadłużenia Polski.

Jak wiadomo, wysłana do Stanów Zjednoczonych delegacja oświadczyła, że Polska, mimo najlepszej swej woli, musi wstrzymać transfer sum z tytułu swych zobowiązań zagranicznych.

Decyzja ta nie oznacza zaniechania przez Polskę spłat pieniędzy, należnych wierzycielom zagranicznym. Wstrzymanie transferu, to tylko zaniechanie przekazywania tych pieniędzy zagranicę w walucie kraju wierzyciela. Jeżeli niema do kraju dostatecznego dopływu walut zagranicznych z eksportu, z emigracji, z nowych kredytów lub z innych tytułów — wówczas dla zaspokojenia pretensyj wierzycieli zagranicznych Bank Polski sprzedawać musi swe złoto, kupując za nie odpowiednie waluty. To jest właśnie droga wyzbywania się zapasów złota dla zaspokojenia pretensyj zagranicznych wierzycieli.

Delegacja polska oświadczyła wierzycielom amerykańskim, że należne im płatności według kontraktów pożyczkowych będą musiały być tymczasowo dokonywane w drodze odpowiednich wpłat w złotych polskich na ich specjalne zamknięte rachunki w Banku Polskim. Rachunki te będą musiały być zablokowane w Banku Polskim tak długo, jak wierzyciele zagraniczni nie porozumieją się z nimi i nie umożliwią nam nietylko w naszym, lecz również w swoim własnym interesie wytworzenia takich warunków bilansu płatniczego, które pozwoliłyby nam na przywrócenie transferu bez dalszego wyzbywania się rezerw złota.

W praktyce ta decyzja rządu polskiego będzie miała zastosowanie do wszystkich państwowych i samorządowych długów emisyjnych, wynoszących łącznie około 1.600 miljonów złotych. Szacując zgrubsza, z obu tych tytułów, Polska przekazywała zagranicę około 100 milj. zł rocznie.

W zasadzie zawieszenie transferu obejmować będzie i prywatne długi finansowe, jednakże, jeśli chodzi o te długi, przydział dewiz na ich obsługę podlegać będzie indywidualnej — z punktu widzenia gospodarczych konieczności Polski — ocenie komisji dewizowej.

Zawieszenie transferu dotyczy jedynie zagranicznych posiadaczy polskich zagranicznych papierów wartościowych. Polscy posiadacze tych papierów, którzy wykupili je z rąk zagranicznych, otrzymywać będą — jak dotychczas — należności w złotych polskich.

Ponieważ wierzyciele zagraniczni będą mieli na tych rachunkach w kraju złote polskie do swej dyspozycji, jeśli zechcą, będą mogli łatwo nabywać za te pieniądze towary polskie na eksport do swego kraju, wskutek czego wzrosłaby i u nas produkcja i zatrudnienie. Jeśli nie będą chcieli skorzystać z tego dodatkowego eksportu, pieniądze te, pozostając w kraju, pośrednio przyczynią się do upłynnienia naszego aparatu kredytowego.

Włoskie szkolnictwo w Abisynji

Włoskie ministerstwo oświaty wraz z ministerstwem kolonjalnem opracowało plan organizacyjny szkolnictwa dla Abisynji.

Od października br. ma się jednocześnie we wszystkich prowincjach rozpocząć regularna nauka szkolna Szkoły będą zasadniczo podzielone na dwie kategorje: na szkoły włoskie i abisyńskie. Językiem wykładowym będzie język tubylczy przy równoczesnem nauczaniu języka włoskiego. Wprowadzenie regularnej nauki, według takiego planu, natrafi niewątpliwie na bardzo duże trudności z powodu dużej różnicy językowej poszczególnych szczepów Abisynji. Nauka w szkołach powszechnych przewiduje obowiązkowe nauczanie rękodzielnictwa względnie rolnictwa. Szkoły dla dzieci europejskich będą otwarte tylko w centralnych miejscowościach i to tam, gdzie się okaże bezwzględna konieczność otwarcia szkoły.

W Adis Abebie powstaną szkoły średnie dla Europejczyków i krajowców połączone z internatem. Dla ludności mahometańskiej powstanie szkoła średnia również z internatem w Harrarze.

Nauczyciele dla szkół abisyńskich będą mianowani przez ministerstwo kolonij we Włoszech z pośród uczestników kampanji wojennej, a pochodzących ze wschodniej Afryki. Będą oni obowiązani poza nauczaniem prowadzić punkty higjeny społecznej przy każdej szkole, których zadaniem będzie akcja zapobiegawcza przeciwko chorobom i epidemjom. W ten sposób akcja kulturalna będzie prowadzona nietylko wśród młodzieży, ale i wśród dorosłych.

Z kraju

EMERYCI UCHWALAJĄ IZOLACJĘ TOWARZYSKĄ ŻYDÓW

Pomorski Związek Emerytów odbył swoje zebranie, na którem powziął uchwałę, że w związku z zachowaniem się Żydów w Polsce, a mianowicie liczne procesy sądowe komunistów i anarchistów, występowanie przeciwko policji oraz szereg innych, prowokacyjnych wybryków w stosnuku do ludności chrześcijańskiej, wszyscy emeryci są obowiązani nie kupować u Żydów oraz stosować bezwzględną izolację towarzyską. Uchwała ta została powzięta jednogłośnie przy powstaniu z miejsc. (P. A. A.)

KOMUNIKACJA LOTNICZA W MAJU

Frekwencja na linjach lotniczych, obsługiwanych przez P. L. L. „Lot", wykazuje w maju r. b. dalszy wzrost. W miesiącu tym wykonano ogółem 712 lotów, w których przewieziono 3.631 pasażerów (wobec 2.167 w maju r. ub.), 61 tonn bagażu i towarów (51 tonn), oraz 11,2 tonn gazet i poczty (9,4 t.).

Największą frekwencję pasażerów wykazuje linja Lwów — Warszawa, na której przewieziono 258 osób. Również ta sama linja wykazuje najbardziej ożywiony ruch towarowo - bagażowy — 7,3 tonn. Największy przewóz gazet i poczty przypada na linję Warszawa — Katowice, mianowicie 2.8 tonn.

W ciągu maja rb. polskie samoloty komunikacyjne kursowały z 10 proc. regularnością i bezpieczeństwem.

STADJON SPORTOWY W ZAKOPANEM

Zarząd miejski Zakopanego wystąpić ma do dyrekcji Lasów Państwowych o t. zw. wieczystą dzierżawę terenów przewidzianych pod budowę stadjonu. Przygotowany przez zarząd miejski projekt przewiduje budowę stadjonu na parcelach po nieczynnych obecnie kamieniołomach po prawej stronie drogi do Kuźnic na terenach, stanowiących własność Lasów Państwowych.

Budowa stadjonu realizowana ma być etapami. Najpierw projektowane jest wykończenie boiska lekkoatletycznego i boiska piłki nożnej, następnie mają być zbudowane korty tenisowe, które w porze zimowej zamienione zostaną na tory łyżwiarskie. W dalszym ciągu zbudowane ma być boisko dla piłki koszykowej i siatkówki oraz strzelnica.

HARCERZE POLSCY W FINLANDJI

Wyprawa reprezentacyjna harcerzy polskich, która weźmie udział w zlocie narodowym skautów estońskich w czasie od 9 do 17 bm. uda się następnie na wielki narodowy zlot skautingu fińskiego, zapowiedziany na czas od 17 do 27 bm., w miejscowości nadmorskiej Naantali koło Turku.

DZIAŁ GOSPODARCZY

40-godzinny tydzień pracy

Kwestja skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo (bez zmniejszenia dochodów pracowników) znajduje się ponownie na porządku obrad XX Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

Sprawa ta została postawiona w 1933 r. naskutek wniosku rządu włoskiego. Na tej konferencji został ułożony kwestjonarjusz ankiety, skierowanej do rządów. W r. 1934 przedłożono Międzynarodowej Konferencji Pracy wyniki ankiety oraz 2 projekty konwencyj. Do uchwał merytorycznych wówczas nie doszło. Sprawę odesłano do następnego — 1935 — roku. W ubiegłym roku projekt ogólnej konferencji o skróceniu czasu pracy został przyjęty na plenum Konferencji wymaganą większością głosów, przyczem na 44 państwa, które wzięły udział w głosowaniu, 27 głosowało — za, dwa głosowały przeciw, a 15 wstrzymało się od głosowania. Polska głosowała za konwencją.

Wobec doniosłości wspomnianej uchwały warto przytoczyć motywy, zawarte we wstępie do przyjętej konwencji:

„Ponieważ bezrobocie przybrało tak duże rozmiary i trwa już tak długo, iż obecnie miljony pracowników na świecie znajdują się bez własnej winy w nędzy i cierpią niedostatek, z których słusznie mogą żądać wyzwolenia; ponieważ pożądane byłoby, aby pracownicy możliwie najszerzej mogli wziąć udział w korzyściach technicznego postępu, którego szybki rozwój cechuje nowoczesny przemysł; ponieważ dalej niezbędne jest w dalszym ciągu staranie się o możliwe skrócenie czasu pracy we wszystkich grupach zatrudnienia..."

Konferencja, dla powyższych względów, wypowiedziała się ogólnie za stosowaniem 40-godzinnego tygodnia pracy i to w przemysłach, które wskażą konwencje dodatkowe.

Otóż obecnie toczą się właśnie narady nad wspomnianemi konwencjami dodatkowemi, które mają objąć: 1) prowadzone lub subwencjonowane przez państwo roboty publiczne, 2) przemysł żelazno-hutniczy, 3) budownictwo oraz 4) górnictwo. Polska wypowiedziała się za zawarciem powyższych konwencyj dodatkowych, podobnie jak to uczyniły Stany Zjednoczone, Włochy, Francja i i.

Jak już zaznaczyliśmy, wprowadzenie w życie omawianej konwencji nie ma spowodować obniżenia dochodów pracowniczych, stanowi bowiem konwencja, że:

„przeprowadzenie zasady 40-godzinnego tygodnia pracy nie powinno pociągnąć za sobą żadnego zmniejszenia tygodniowych, miesięcznych lub rocznych dochodów pracowników, niezależnie od zastosowanego dla nich określenia sposobu obliczania tych dochodów i nie powinno pociągnąć za sobą pogorszenia stopy życiowej pracowników".

Oczywiście, nie należy łudzić się, że konwencja powyższa oraz omawiane obecnie konwencje dodatkowe doczekają się rychłej ratyfikacji. Wszak nawet waszyngtońska konwencja o skróceniu czasu pracy do 48 godzin tygodniowo nie została dotychczas ratyfikowana przez prawie żadne państwo bardziej uprzemysłowione, chociaż konwencja ta datuje od roku 1919 i postanowienia jej są już przestarzałe. Niemniej jednak konwencja o 40-godzinnym tygodniu pracy posiada doniosłe znaczenie propagandowe i może doprowadzić do rozpowszechnienia skróconego tygodnia pracy nawet bez uprzedniej ratyfikacji (podobnie jak to miało miejsce z konwencją waszyngtońską).

Wielkie powodzenie wystawy w Gostyniu

Jak już pisaliśmy, w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11 nastąpiło otwarcie wystawy przemysłowo - rzemieślniczo-handlowej, która odbyła się z okazji 70-tej rocznicy Tow. Przemysłowców i Rzemieślników. Wystawa była urządzona w gimnazjum i na przyległym stadjonie. Całość wypadła nadspodziewanie i tak ilościowo jak i jakościowo przekroczyła wszelkie oczekiwania organizatorów. Śliczna pogoda, która trwała przez wszystkie trzy dni wystawy oraz piękny koncert orkiestry 7 p. strzelców konnych z Poznania bardzo dodatnio wpłynęły na przebieg wystawy. To też w obydwa święta publiczność tłumnie zwiedzała wystawę, wyrażając na każdym kroku swe zadowolenie. W wystawie brało udział 76 wystawców i wszyscy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Szczególnie silny udział w wystawie wzięło rzemiosło w następujących branżach: meblarstwo, malarstwo, koszykarstwo, tapicerstwo, radjo amatorskie, obuwnictwo, rymarstwo, krawiectwo damskie i męskie, bławaty, piekarstwo, młynarstwo, rzeźnictwo i poza tem kupiectwo kolonjalne i delikatesów, drogerzyści, banki, Tow. Pszczelarzy, Rolnik, gazownia miejska, przemysł metalowy i drzewny, kołodziejstwo, kowalstwo, lakiernictwo, narzędzia rolnicze, wyroby cementowe i fabryka maszyn rolniczych. Bufet prowadziło Stow. Pań Miłosierdzia, który wszyscy uczestnicy mile wspominają. W poniedziałek o godz. 19 nastąpiło wręczenie nagród wystawcom, a o godz. 20 uroczyste zamknięcie wystawy, którego dokonał przewodniczący komitetu wykonawczego p. Józef Woziwodzki.

(gp)

KRONIKA GOSPODARCZA

W sprawie zrzeszeń przemysłowych

Związek izb przemysłowo - handlowych powziął ostatnio szereg uchwał, posiadających doniosłe znaczenie dla ustalenia jednolitej struktury organizacyjnej życia gospodarczego, w ramach przepisów, ustalonych przez prawo przemysłowe. Stwierdzając w zasadzie, iż przepisy te zawierają pewne luki, wymagające usunięcia, Związek izb wypowiedział się przeciwko przyśpieszeniu nowelizacji tych przepisów, stojąc na stanowisku, iż winna ona nastąpić dopiero po nabyciu odpowiedniego doświadczenia i po stwierdzeniu w praktyce skutków działania obecnych postanowień prawnych.

Poza tem Związek izb podkreślił ponownie konieczność stosowania liberalnej polityki organizacyjnej, w myśl której legalizacja nowopowstających organizacyj nie napotykałaby na żadne trudności, o ile zrzeszenie nie byłoby uznane za wyraźnie niepożądane z punktu widzenia ogólnych interesów gospodarczych. W podobny sposób samorząd przemysłowo - handlowy wypowiada się przeciwko narzucaniu życiu organizacyjnemu jakichkolwiek norm sztywnych, natomiast uznaje za wskazane wyjaśnienie na własnym terenie jakie typy zasadnicze organizacyj gospodarczych uznać należy za pożądane.

Związek izb przedyskutował i ustalił jednolite wytyczne opinjowania statutów, podlegających zatwierdzeniu na podstawie przepisów prawa przemysłowego, w odniesieniu do szeregu punktów, nasuwających wątpliwości interpretacyjne, przyczem punkty te potraktowane zostały z uwzględnieniem podstawowego interesu gospodarczego w dziedzinie organizacyj.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Odszkodowanie w związku z ustawą amnestyjną.** Min. spraw wewnętrznych okólnikiem nr. 32 z dn. 11 maja 1936 r. nr. AT 106-177 wyjaśniło, że amnestja dotyczy tylko represji karnej, nie unicestwia natomiast cywilno-prawnych skutków czynu, zabronionego pod groźbą kary, — przeto odszkodowanie darowaniu z mocy amnestji nie ulega. Prawomocnie orzeczone odszkodowanie pozostaje w mocy, mimo darowania innych kar na podstawie amnestji i odpowiednia część orzeczenia podlega wykonaniu na zasadach ogólnych. W sprawach, w których postępowania jeszcze nie wszczęto, lub w których orzeczenie karne do chwili wejścia w życie amnestji jeszcze się nie uprawomocniło, — nie można orzekać o odszkodowaniu w normalnym postępowaniu o przestępstwo, gdyż postępowanie to jest niedopuszczalne i ulega umorzeniu, jeżeli je zaskoczyła amnestja przed jego ukończeniem. Ponieważ jednak odszkodowanie nie jest objęte przez amnestją, musi ono być orzeczone niezależnie od niedopuszczalnego postępowania w sprawie o przestępstwo. O odszkodowaniu tym orzeka bądź władza administracyjna, bądź sąd zależnie od tego, czy w chwili umorzenia postępowania sprawa znajdowała się w rozpoznaniu władzy administracyjnej czy sądu. W sprawach, w których wogóle nie wszczęto postępowania o przestępstwo — o odszkodowaniu orzeknie władza administracyjna. Strony niezadowolone z tego orzeczenia mogą się udać na zwykłą drogę sądową. (k)

(p) **Uczniowie w przedsiębiorstwie handlowem, a zaklasowanie przedsiębiorstwa.** Sąd Najwyższy wyrokiem z dn. 10. II. 1936 r. 3. k. 1960/35 wyjaśnił, że uczeń przemysłowy, trzymany w danym przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy, nie jest pracownikiem w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym i nie wlicza się go do ogólnej ilości robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie. (k)

Z KRAJU

(k) **Konferencja gospodarcza z przedstawicielami rządu w Gdyni.** Izba Przemysłowo - handlowa w Gdyni zorganizowała w dniu 28 czerwca konferencję dla przedstawienia p. wicepremjerowi E. Kwiatkowskiemu najaktualniejszych postulatów rozwoju portu gdyńskiego. Po zagajeniu przez prezesa Izby p. St. Tora, dyr. Izby dr. Kulikowski, wicedyr. Izby Kawczyński i dyr. Zw. Gdyńskich Ekspedytorów Port. Michalewski kolejno referowali zagadnienia rozwoju handlu, uprzemysłowienia i kwestje robotnicze na terenie portu gdyńskiego. W dyskusji wicepremjer Kwiatkowski m. in. poinformował zebranych o wytycznych projektu reformy opłat za świadectwa przemysłowe, idących w kierunku udzielania największych ulg przedsiębiorstwom, zatrudniającym największą liczbę robotników. P. Wicepremjer stwierdził konieczność wyrobienia woli w społeczeństwie dla pozytywnej pracy i pozbycia się pesymizmu.

(k) **Obrady spółdzielców pomorskich.** Dnia 25 czerwca odbyło się w Toruniu w sali „Dworu Artusa" walne zgromadzenie Okręgowego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P. Na zgromadzenie przybyło około 150 delegatów z terenu pomorskiego. Po zagajeniu zgromadzenia przez prezesa ks. F. Bolta ukonstytuowało się prezydjum zgromadzenia, w skład którego weszli pp.: Kijora, Ciążyński, Joachymczyk oraz jako przewodniczący — ks. F. Bolt. Sprawozdanie z działalności Związku i obecnego stanu spółdzielni wygłosił mgr. Stefan Prejbisz, dyrektor Okręgowego Związku, który w sprawozdaniu podkreślił, że ruch spółdzielczy na Pomorzu przeszedł już okres kryzysu i obecnie daje się zauważyć lekką poprawę. Następnie w imieniu Rady Okręgowej Związku zdał sprawozdanie prezes ks. F. Bolt, który między innemi zaatakował bekoniarnie, oświadczając, że największy wyzysk na rolniku uprawia „kartel" bekonowy. Prezes ks. Bolt nawoływał zorganizowane rolnictwo do podjęcia walki o uzdrowienie tej dziedziny przemysłu rolniczego. Interesujący referat p. t. „Rola spółdzielczości rolniczej w organizacji rynku wewnętrznego", wygłosił p. Edward Iwaszkiewicz. O godz. 13 odbyły się posiedzenia działów spółdzielni kredytowych, spółdzielni mleczarskich i spółdzielni rolniczo-handlowych, które trwały do godziny 16. O godz. 16 odbyło się drugie zebranie plenarne, na którem potoczyła się ożywiona dyskusja, w której brali udział prawie wszyscy delegaci. Walne zgromadzenie wysunęło szereg wniosków, zmierzających do usanowania ruchu spółdzielczego. W zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów oraz prezes dr. Seydlitz z Poznania. (P. A. A.)

(k) **Na Pomorzu powstaje suszarnia grzybów.** Jak donoszą z Tucholi, w najbliższym czasie w Borach Tucholskich zostanie uruchomiona suszarnia grzybów. Będzie to miało dla mieszkańców okolicznych miejscowości bardzo duże znaczenie, dlatego że od dawien dawna utrzymywali się przeważnie z pracy w rozległych lasach tucholskich.

(k) **V Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny i słód.** Wzorem lat ubiegłych urządza Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. w porozumieniu ze Związkiem Browarów i Słodowni Rzplitej V. Ogólnopolskie Targi na jęczmień i słód piwowarski oraz pokaz (wystawa), prób jęczmienia browarnego, siewnego i słodu, połączony z premjowaniem. Targi i pokaz odbędą się w Poznaniu w dniach 14 — 16 września 1936 roku.

(k) **O zmianę rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi.** Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R. P. wysunął w r. ub. wobec min. przem. i handlu postulat przesunięcia do dnia 30 czerwca 1936 r. terminu przejściowego dla dostosowania się przedsiębiorstw przemysłu i handlu mięsnego do przepisów rozporządzenia o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi. Postulat ten został załatwiony pozytywnie, należy jednak zaznaczyć, że — występując o przedłużenie okresu przejściowego — Związek Izb prosił czynniki rządowe o przeprowadzenie w ciągu tego roku pożądanej rewizji niektórych przepisów tego rozporządzenia, niedość gospodarczo uzasadnionych. Ponieważ mimo to rozporządzenie nie zostało jednak znowelizowane i nadal zawiera uciążliwe dla zainteresowanych i nie zawsze dosyć uzasadnione przepisy — Związek Izb zwrócił się obecnie do ministerstwa z prośbą o dalsze zawieszenie mocy obowiązującej obecnie omawianego rozporządzenia, co dałoby możność przeprowadzenia jego nowelizacji w kierunku przez zainteresowane sfery gospodarcze wskazywanym.

Z ZAGRANICY

(z) **Po gwałtownym spadku poprawa kursu papierów polskich w Nowym Jorku.** Ogłoszona przed paru dniami w New Yorku wiadomość o zawieszeniu transferu obsługi pożyczek przez Polskę wywołała — jak zwykle bywa w takich wypadkach — gwałtowny spadek papierów polskich na giełdzie nowojorskiej. Kursy sobotnie były wobec tego wyjątkowo niskie. W poniedziałek jednak notowania wykazały poważną zwyżkę kursów pożyczek polskich. Notowania te były następujące (kursy zamknięcia — w nawiasie sobotnie kursy zamknięcia — wszystko w procentach nominału): 8 proc. pożyczka Dillonowska 47¾ (40¼), 7 proc. stabilizacyjna 54 (47), 6 proc. dolarowa 48 (38), 7 proc. warszawska 38¾ (36), 7 proc. śląska 38¼ (34⅛).

(z) **Przypływ złota do Francji.** Ostatnio nietylko nastąpiło zahamowanie odpływu złota z Banku Francji, lecz również zaczyna się zaznaczać powolny powrót kruszcu. Podobno w dniach 23 — 26 czerwca przewaga przypływu nad odpływem wyniosła 60 milj. franków. Podobne zjawisko zauważyć można również na giełdzie walorów, gdzie ostatnio wystąpiła poprawa, a w szczególności na rynku bonów „obrony narodowej", gdzie w ciągu ostatnich kilku dni zaznaczyła się nadwyżka subskrypcji nad żądaniami wypłaty.

(z) **Administracja włoska w Abisynji zabija ruch w Dżibuti.** Z Dżibuti donoszą, że wśród tamtejszych kupców panuje wielkie zamieszanie i konsternacja z racji ograniczeń handlowych i dewizowych, stosowanych przez wojskowy zarząd włoski w okupowanych prowincjach Etjopji. Wysyłanie agentów jest praktycznie uniemożliwione, jak również listowne komunikowanie się. Prawie wszystkie większe firmy w Dżibuti, przez który to port odbywała się większa część wymiany abisyńskiej, wstrzymały już dostawy i zrzekły się obstalunków, poczynionych dla Addis - Abeby, względnie Harraru.

(z) **Dług państwowy U. S. A. przekracza 34 miljardy dol.!** Obliczenia, poczynione po zamknięciu sesji kongresu wykazują, że dług państwowy St. Zjedn. osiągnął obecnie rekordową sumę, wynoszącą 34.331.355.867 dolarów. W roku budżetowym 1935/36, który zakończony zostanie dnia 30 bm., wydatki państwa wyniosły 8½ miljardów dolarów. Deficyt budżetowy wyniósł 4,7 miljardów dolarów.

(z) **Poprawa konjunktury w przemyśle samochodowym St. Zjedn.** Poprawa konjunktury przemysłowej w St. Zjedn. daje się najbardziej odczuć w przemyśle automobilowym. Według ostatniego sprawozdania General Motors Corporation, koncern ten wyprodukował od dnia 1 stycznia do 17 czerwca rb. 1 miljon samochodów. Jak wiadomo, General Motors produkują następujące typy maszyn: Buick, Cadillac, Chewrolet, Lasalle oraz samochody ciężarowe. Równocześnie koncern Forda ogłosił, że w ostatnich dniach firma ta wypuściła samochód nr. 24.500.000 od chwili powstania fabryki przed 33 laty. Za tych 24,5 milj. maszyn zapłacono Fordowi brutto przeszło 12 miljardów dolarów. Na każdej maszynie przeciętny zysk wyniósł 20 dolarów, razem więc czysty zysk wyniósł 490 milj. dolarów.

Z WYDAWNICTW

(w) **„Statystyka przemysłowa. — Produkcja i zatrudnienia w zakładach I. — VII kategoryj za 1934 rok".** Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Warszawa 1936). Wydawnictwo zawiera informacje obrazujące działalność zakładów I do VII kategorji przemysłu przetwórczego t. j. zatrudniających od 5 robotników wzwyż. Takich zakładów ujęto 22 460 o 543 890 liczbie robotników. Zeszyt dzieli się na dwie części: w pierwszej podano informacje o zatrudnieniu i sumach wypłaconych zarobków według rodzajów przemysłu i według województw; w drugiej zaś ujęto produkcję i sprzedaż ilościowo i wartościowo w złotych za r. 1934 i stan ilościowy zapasów na początek i koniec roku. Dane te ujęte są w podziale według okręgów izb przemysłowo-handlowych. Produkcja, sprzedaż i zapasy podawane są poszczególnie dla wszystkich artykułów, będących przedmiotem wytwórczości zakładów objętych badaniem. Zeszyt opatrzony jest uwagami wstępnemi oraz szeregiem tablic analitycznych. Specjalnie interesujące jest zestawienie, charakteryzujące rozmieszczenie przemysłu w Polsce oraz porównawcze zestawienie sum wypłaconych zarobków za lata 1930—1934.

Krótkie informacje gospodarcze

— W Rzeszy niem. obecnie również hipoteki prywatne zostały poddane obniżce stopy procentowej.

— Kontyngent drewna eksportowanego z Polski do Niemiec ,został ustalony na lipiec na ogólną sumę 2 miljonów zł.

— Produkcja ropy naftowej w maju br. wyniosła 4.269 cystern wobec 4.182 cyst. w kwietniu br. Przeróbka ropy w rafinerjach wyniosła 4.095 cyst. wobec 3.853 cyst. w kwietniu.

— Na europejskich giełdach walutowych trwał w dalszym ciągu nastrój odprężenia, spowodowany poprawą na rynkach francuskim, holenderskim i szwajcarskim.

Czy możliwe jest tworzenie namiastka radu?

Doniosłe odkrycie kierownika Instytutu w Paryżu i jego żony

Profesor M. Joliot, małżonek córki zmarłej wielkiej uczonej naszej, Skłodowskiej - Curie, jest dziś czołową osobistością w paryskim Instytucie Radowym. Pani Joliot, jak wiadomo, powołana została niedawno temu do gabinetu francuskiego, w charakterze podsekretarki stanu dla badań naukowych. Małżonkowie Joliot dokonali ostatnio doniosłego odkrycia, stanowiącego wielki krok naprzód w kierunku stworzenia namiastka radu, w której to sprawie prof. Joliot zabiera głos w jednej z zagranicznych gazet:

Rad jest substancją tak kosztowną, że zaopatrywanie weń instytucyj naukowych i ośrodków leczniczych napotyka nieraz na nieprzezwyciężone trudności. Zanim przystąpię do omówienia istoty t. zw. „radu syntetycznego", pragnąłbym tutaj podkreślić pewien moment osobisty. Oto odkrycie „radu syntetycznego" jest niesłusznie jedynie mnie przypisywane. Bowiem żona moja — córka wielkiej uczonej pani Curie, która w tym Instytucie tak doniosłe prace wykonała —, przez wiele lat współpracowała ze mną nad problemem namiastka radu.

Długi czas usiłowania nasze pozostawały bez pomyślnego wyniku. W końcu jednak udało się nam stwierdzić, że przy prożekcji promieni „alfa" Polonu na pewien rodzaj boru — w formie proszku lub listków —, bor, po wyeliminowaniu promieni „alfa", pozostawał radjoaktywnym, wykazując wszystkie właściwości radu. Należy jednak zrozumieć, że to, co udało nam się znaleźć, nie jest jeszcze właściwym radem syntetycznym. Względem wyniku prac naszych, zachodziły tu i ówdzie pewne nieporozumienia. Otóż znaleźliśmy sposób, w jaki pewnym lekkim elementom, jak: aluminium, fosfor, cylicjum i t. p., możliwem jest częściowe przyswojenie właściwości radu. Wspomniane lekkie elementy pozostają w istocie swej tem, czem były uprzednio, zatrzymując jednak nabytą radjoaktywność.

Wynalazkiem naszym zatem jest: sposób nadawania niektórym elementom właściwości radjoaktywnych. Proces taki w nauce dotąd nie był znany. Nie ulega wątpliwości, że odkrycie nasze posiada dalekosiężne znaczenie, ze względu na wielkie trudności związane z dostarczeniem i wysoki koszt oryginalnego radu. Nie należy przytem jednak zapominać, że owa syntetyczna radjoaktywność nie oznacza tego samego, co aktywność prawdziwego radu. Mogliśmy dość rychło stwierdzić, że stwarzana przez nas radjoaktywność ujawniała emisję pozytywną, podczas gdy emisja prawdziwego radu jest — negatywna.

Trzeba także tutaj zaznaczyć, że radjoaktywne elementy, jakie dotąd znajdowano w ziemi, były wszystkie cięższe niż ołów. Obecnie użyte być mogą elementy lżejsze, co w pewnych warunkach i dla pewnych celów okazać się może bardzo korzystnem i pożytecznem. Istnieje jeszcze cały szereg różnic pomiędzy odkrytemi przez nas elementami radowemi, a czystym radem. Przytoczę tutaj tylko jedną, lecz szczególnie ważną różnicę: Rad zachowuje swą zdolność emanacyjną w ciągu około dwóch tysięcy lat, natomiast siła stworzonej przez nas aktywności radowej, a więc aktywności syntetycznej wspomnianych lekkich elementów, posiada trwanie od około pięćdziesięciu minut do najwyżej dwunastu godzin. Czas ten jednak wystarcza fizykowi dla przeprowadzenia swych doświadczeń.

W każdym bądź razie uczyniony został poważny krok na drodze do stworzenia właściwego syntetycznego radu, wzgl. zastąpienie radu przez elementy posiadające te same właściwości. Do osiągnięcia ostatecznego celu dążyć będzie niewątpliwie wiedza w wszystkich swych odłamach, przedewszystkiem zaś medycyna.

Kr.

W najdziwaczniejszym magazynie Nowego Jorku

W. A. C. jest atrakcją nowojorską dla Amerykanów, ale też i dla cudzoziemców.

Co kryje się pod temi trzema literami? Pełna nazwa brzmi: „Wonders and Curiosities Company" (spółka sprzedaży cudactwa i ciekawostek).

Magazyny tego osobliwego przedsiębiorstwa zawierają istotnie najdziwaczniejsze, najcudaczniejsze przedmioty, wynalazki, ba, nawet projekty wynalazków. Czy w praktycznej Ameryce mają ludzie czas i chęć oglądania albo kupowania takich rzeczy? Okazuje się, że założyciele przedsiębiorstwa byli nietylko dobrymi businessmanami, ale i dobrymi psychologami. Owszem w Ameryce nie brak ludzi, interesujących się ekscentrycznemi przedmiotami i ideami, a również nie brak i takich, którzy chętnie kolekcjonują podobne objekty. Dla tych właśnie snobów czy filozofów istnieje W. A. C.

W składach i wystawach W. A. C. widzi się rozmaite cuda i cudeńka. Oto model osobliwej maszyny, która, jak objaśnia wynalazca i konstruktor w osobie młodego chłopca, ma wyobrażać „generator dźwiękowy". Generator ów rozwiązuje jakoby problemat przetwarzania fal dźwiękowych na fale energetyczne, na energję do poruszania maszyn, motorów etc. Wystarczy — zdaniem wynalazcy — „wgadać" w generator kilka słów, a wytworzy się energja, która poruszać będzie w ciągu godziny mały motorek elektryczny. Podobno wynalazca jest warjatem. Możliwe, jak możliwe i to, że za pięć, dziesięć lat idea warjata będzie rzeczą realną.

Niedaleko od generatora znajduje się inne cudo: olbrzymi model aeroplanu przyszłości, który ma unieść 600 pasażerów i przelecieć z Europy do Ameryki w ciągu 12 godzin. Konstruktorem tej maszyny jest bardzo bogaty nowojorczyk, który wpakował sporą część majątku w swoje eksperymenty, aż wreszcie wystraszona jego pomysłowością rodzina wpakowała go do domu warjatów.

Z bardzo śmiałym projektem, narazie w postaci rysunków, wystąpił niejaki Croft, inżynier, Anglik z pochodzenia. Inż. Croft postanowił ni mniej ni więcej jak „przeborować" ziemię i stworzyć tunel między Europą i Australją.

Takich i temu podobnych „curiosities" posiadają magazyny W. A. C. ile dusza zapragnie. I robi na sprzedaży ich wcale dobre interesy.

Dr.

Czy chcecie mieć samochód?

„Czy chcecie, aby wam podarowano samochód? Jeśli tak, to zwróćcie się do firmy Garrison w New-Yorku".

Takie ogłoszenie czytano ostatnio w pismach, na dworcach, w kinach, wogóle wszędzie, dokąd dociera pomysłowa reklama amerykańska. Firma Garrison posiada jeden z największych w Ameryce t. zw. cmentarzy samochodowych. Amerykanie, którzy kupują coraz to nowe, tanie i na przystępnych warunkach samochody, mają zwyczaj porzucania starszych lub uszkodzonych samochodów, często na drodze, lub na ulicy, przy lada okazji. Napływ porzuconych lub rozbitych samochodów jest więc większy, aniżeli możności sprzedania starego żelastwa. Pomysłowy właściciel firmy zaprasza zatem w swych ogłoszeniach publiczność do zwiedzenia swego „cmentarza samochodów", gdzie można wybrać sobie z pośród różnych rodzajów i marek fabrycznych, odpowiedni samochód za darmo. Reparacje w cenie przystępnej uskutecznia firma, która w ten sposób pozbywa się samochodu i zarabia na jego naprawie.

Zamknięte rekolekcje stanowe dla maturzystów Pomorza

W ub. tygodniu odbyły się w Zakładzie OO. Werbistów w Górnej Grupie koło Grudziądza, na Pomorzu, osobne, przez diecezjalny instytut Akcji Katolickiej zorganizowane, doroczne zamknięte rekolekcje stanowe dla maturzystów szkół średnich Pomorza.

Przybyło z całego Pomorza w całości blisko 50 maturzystów do Górnej Grupy, by tu głębiej się zastanowić nad celem życia i nad swoją przyszłością. W skupieniu i w świetle Wiary św., wzmocnionej darami Ducha św., przebyli maturzyści z radością miłe dni rekolekcyjne; bo opiekun duchowny, Pw. O. Alojzy Liguda, S. V. D., umiał sobie ich ująć swemi nowoczesnemi zapatrywaniami; umiał wniknąć z łatwością w duszę nowoczesnego maturzysty.

W wolnych od ćwiczeń i nauk chwilach rozkoszowali się rekolektanci przechadzkami po wielkim parku, bogatym w rozłożyste drzewa, pamiętające jeszcze czasy Polski przedrozbiorowej. I tu podczas oblężenia Grudziądza pobliskiego, Napoleon przebywał; pod „dębem Napoleona" siedział i stamtąd kierował taktyką zaczepną wobec nieprzyjaciela, broniącego się zaciekle w fortecy „Courbière".

Siedziba dzisiejsza OO. Werbistów w Górnej Grupie, to resztki dawniejszej rezydencji znanej rodziny Bismarcków, która przed około 30 laty sprzedała swe tutdobra Komisji Kolonizacyjnej, by w ten sposób przyczynić się do wzmocnienia niemczyzny i protestantyzmu na Ziemi Pomorskiej.

Napewno nie przypuszczali potomkowie słynnego wroga polskości i Kościoła, że w zaciszu ich parku będą odbywać maturzyści przyszłej polskiej generacji Pomorza swe doroczne rekolekcje zamknięte!

Ciekawe jest zestawienie liczby uczestników w tychże rekolekcjach; liczbowo i procentualnie (w stosunku do ogólnej liczby maturzystów danego gimnazjum tego roku) najwięcej przybyło maturzystów na rekolekcje z gimnazjum państwowego ze Świecia n. W., bo aż 17, czyli 85 proc.; po Świeciu następuje Chełmża z 9, Toruń z 8; potem idą różne inne gimnazja z 2 lub 1, w tem także gimnazjum biskupie „Collegium Marianum" w Pelplinie.

Obrazek przedstawia nam grupę maturzystów ze Świecia wraz z Pw. O. Ligudą, Werbistą, po skończonych rekolekcjach.

Pedantyczny szaleniec

Ostatnio został pokąsany przez psa mieszkaniec Philadelphji, niejaki mr. Cotton. Pies był podejrzany o wściekliznę, zawieziono zatem dżentelmana do szpitala i poddano skrupulatnemu badaniu ranę. Niestety okazało się, że podejrzenia były słuszne. Z całą ostrożnością i delikatnością personel szpitala starał się wytłumaczyć pacjentowi okropną sytuację, w jakiej się znajduje, oraz fakt, że wkrótce mogą wystąpić objawy strasznej choroby. Z niewzruszonym spokojem mr. Cotton zażądał pióra, papieru i atramentu. „Czy życzy Pan sobie zrobić testament?" — zapytał ktoś z personelu. „O nie!" — odpowiedział pacjent, „pragnę wynotować nazwiska tych, których pokąsam".

Caruzo w roku 2007

W Paryskiem Muzeum Głosowem — tak nazywa się archiwum fonogramów Opery Paryskiej — stoją olbrzymie szafy opancerzone, kryjące w sobie cenną zawartość.

Przed trzydziestu laty, w roku 1907 sprezentowano temu archiwum kolekcję płyt gramofonowych z tem zastrzeżeniem, że płyty te winny być trzymane pod kluczem, i że mogą być zagrane dopiero po 100 latach. Chodzi tutaj o pranagrania produkcyj śpiewnych najsławniejszych śpiewaków i śpiewaczek odnośnej epoki, o płyty Caruza, Melby, i in. Płyty te zyskają przezto jeszcze na wartości, że dopiero w r. 2007 będą mogły być zagrane.

Niepotrzeba dodawać, że dyrekcja Muzeum Fonograficznego poświęca tej kolekcji jak najstaranniejszą uwagę.

Pieprzyka czy pieprzyku szukajmy

Ten pełen wytwornej pikanterji konflikt wyjaśni Hanka Runowiecka na wielkiej rewji otwarcia sceny letniej w ogrodzie „Adrii" jutro, w czwartek, o godz. 9 wieczorem. Wspaniały progra mw 12 obrazach. Teksty: Jastrzębca, Ref-Rena i innych z udziałem artystów scen warszawskich Ewy Osten, Bargielskiej, Laskowskiego, Iżykowskiego, Morana, kwartetu baletowego. Kierownik literacki Walery Jastrzębiec. Program zapowiada Zygm. Mąkowski. Dekoracje Witold Gaweęcki. Kapelmistrz Leon Sobierajski. Wstęp wolny. Nakrycie 2 zł łącznie z usługą. W razie niepogody „Szukamy pieprzyka" na sali „Adrji". Kasa czynna od godz. 7 wiecz. (j)

Nowy kościół w Dębcu

Dębiec należy do tych przedmieść miasta Poznania, które, jak Sołacz, Winiary, w niezwykłem tempie ostatnio rozrosły się i rozbudowały.

Jest jednak dzielnica dębiecka o tyle w gorszem położeniu od innych dzielnic Poznania, że nie posiada dotąd własnego kościoła. Parafja dębiecka pod wezw. Świętej Trójcy istnieje już od lat dziesięciu, a zaspokojeniu potrzeb kultu religijnego służy skromna kaplica, która obecnie wobec silnego wzrostu liczby mieszkańców Dębca okazuje się za szczupła i niewystarczająca.

Dzięki inicjatywie obecnego proboszcza ks. Owczarczaka i ofiarności parafjan dębieckich w roku bieżącym przystąpiono do budowy nowego kościoła na terenie, podarowanym przez magistrat m. Poznania. Życzyćby sobie należało, aby ze względów religijnych, wychowawczych i kulturalnych zbożne dzieło jak najrychlej doczekało się urzeczywistnienia. Liczymy na zrozumienie i poparcie szerokich mas społeczeństwa poznańskiego i wielkopolskiego, które niezamożnym a ofiarnym parafjanom dębieckim pośpieszy z moralną i materjalną pomocą.

Obok projekt nowego kościoła na Dębcu. Projektował p. inż. Marjan Andrzejewski z Poznania.

Konto P. K. O. 207.502

SPORT

Dziennikarze w Bydgoszczy i Inowrocławiu

W dniach 26 i 27 bm. odbył się zjazd delegatów Zw. Dziennikarzy Sportowych R. P. W pierwszym dniu obrad dziennikarze sportowi całej Polski obradowali w Bydgoszczy, jako goście miasta. Po oficjalnem otwarciu zjazdu przez prezesa red. Sikorskiego, który powołał na przewodniczącego prezesa oddziału pomorskiego red. Górnickiego, powitał zjazd starosta p. Stefanicki, kierownik okr. urzędu w. f. i p. w. płk. Klementowski, imieniem miasta p. radca Śpikowski oraz prezes syndykatu dziennikarzy pomorskich p. red. Konrad Fiedler.

Na zdjęciu uczestnicy zjazdu Dziennikarzy Sportowych Rzplitej przed grzewalnią Zdrojowiska w Inowrocławiu. W środku stoi członek wydz. udrowiskowego dr. Bydałek (1), naczelny lekarz dr. Sroczyński (2) oraz dr. Dworczyk (3) dyrektor Solanek.

Po tej oficjalnej części przedstawiciel miasta zaprosił dziennikarzy na statek „Wisła" na obiad wydany przez zarząd miasta. Statkiem zwiedzono tor regatowy w Brdyujściu.

Po przerwie obiadowej odbyły się właściwe obrady w sali posiedzeń magistratu. Oddział poznański reprezentowali pp. Stefan Śliwiński, Tadeusz Sołtykowski, Edmund Świdziński oraz Tadeusz i Sobiesław Paczkowscy.

W drugim dniu zjazdu większa część dziennikarzy udała się do Inowrocławia, gdzie toczyły się dalsze obrady.

Po powitaniu gości przez członków wydziału uzdrowiskowego z dr. Bydałkiem i dyr. Solanek Dworczykiem na czele, odbyło się krótkie zebranie z referatem red. Lisieckiego o „warunkach pracy dziennikarza sportowego na prowincji".

Na stępnie dziennikarze, z których większość po raz pierwszy bawiła w Inowrocławiu, zwiedzili szczegółowo całe zdrojowisko i jego urządzenia oraz duży, bo blisko 200-stumorgowy park solankowy, przyczem wszelkich informacyj udzielał naczelny lekarz zdrojowiska p. dr. Sroczyński oraz dr. Sawicz.

Tegoroczny sezon kąpielowy odznacza się niebywałem powodzeniem. Podczas, gdy w inne lata ogólna liczba kuracjuszów wynosiła w całym sezonie około 5.000 osób, przypuszczać należy, że w roku bieżącym Inowrocław znacznie przekroczy tę liczbę.

Od samego rana panuje ruch bezustanny w zakładach kąpieli solankowych, borowinowych, wodoleczniczych i inhalatorjach, i to tak dalece, że kto już przed południem chce mieć kąpiele i zabiegi lecznicze, musi pilnować uważnie swej kolejki. Wiosną roku bieżącego gmachy przyrodoleczniczy i stary solankowy zostały kompletnie odnowione, przyczem ozdobą starego zdroju jest śliczny, czyściutki hall.

Szczególnie „murowane" powodzenie mają wziewania. W okresie sezonu roku ub. wydano w wziewalni ogółem 16.116 zabiegów. Uczęszczali do niej chętnie nietylko kuracjusze, lecz także miejscowi, lecząc tam rozmaite cierpienia nosa, gardła, krtani i oskrzeli, jak również niektóre schorzenia uszu. Korzystał z urządzeń wziewalni także Kusociński, który w roku ub. spędził tu dłuższy czas na kuracji.

Ta ogólna „sympatja" do tego zakładu tłumaczy się tem, że niema chyba cierpienia (w naszem klimacie) bardziej rozpowszechnionego, jak katar nosa i gardła.

Koszty leczenia w Inowrocławiu - Zdroju są naogół niskie. Zdrojowisko to ma bezwzględnie najniższy cennik ze wszystkich uzdrowisk polskich. Mimo to ze względu na kryzys i swoistą, a zrozumiałą psychologję ludzi dzisiejszych, nowy dyrektor zdrojowiska p. Dworczyk ustalił minimum za ryczałty jeszcze niższe niż w roku ubiegłym.

Pobyt w zdrojowisku urozmaica gościom piękny park, znakomita orkiestra symfoniczna pod dyr. Kuleckiego oraz cały szereg innych atrakcyj.

Niedawno zmieniono oświetlenie solanek. Poza tem w projekcie jest nowoczesne oświetlenie pochodniami pięknej alei topolowej.

W sierpniu ruchliwy Aeroklub Kujawski, organizuje doroczny zlot gwiaździsty do Inowrocławia - Zdroju. Impreza ta zapowiada się w tym roku szczególnie okazale, ponieważ połączona będzie z popisami lotniczemi, poza tem na lotnisku nastąpi oddanie do użytku pierwszego szybowca Aeroklubu. W tym samym dniu wreszcie nastąpi odsłonięcie pomnika twórcy solanek inowrocławskich, dr. Zygmunta Wilkońskiego, który stanie u wejścia głównego do parku na tle świerków.

W dniach 15 i 16 sierpnia odbędzie się na stadjonie miejskim uroczystość „Dożynek Kujawskich". Impreza pomyślana jest jako widowisko regjonalne, podkreślające wybitnie zwyczaje, pieśni i muzykę ludową, charakterystyczną dla mieszkańców Kujaw zachodnich.

W tym otóż Inowrocławiu, który mimo wszystkie przeszkody związane z kryzysem, rozwija się szybko i systematycznie, gościli jeden dzień dziennikarze sportowi, bardzo serdecznie przyjmowani przez wydział uzdrowiskowy, jak i zarząd miejski.

W wspólnym obiedzie jak i kolacji w Domu Kuracyjnym na cześć gości wygłosił m. in. serdeczne przemówienie prezydent miasta Jankowski, podkreślając swe zadowolenie z bytności dziennikarzy, z których wielu po raz pierwszy miało możność oglądać solanki, a których rozwój datuje się dopiero od chwili odrodzenia państwa naszego.

Po południu dziennikarze wyjechali do Kruszwicy, gdzie zwiedzili Gopło, Mysią Wieżę oraz fabrykę win owocowych Makowskiego, oprowadzani przez wiceprezesa oddziału inowrocławskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego, p. Korczak - Ziółkowskiego.

Na zakończenie obrad prezes oddziału poznańskiego red. Stefan Śliwiński zaprosił delegatów Zw. Dz. Sportowych do Poznania na zjazd w roku przyszłym.

Ciężka atletyka

Dwa nowe rekordy świata ustanowił francuski mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów w wadze półciężkiej, Hostin, a mianowicie:

w rwaniu oburącz: 122 kg i w wypychaniu oburącz: 157 kg.

Pływanie

Ciechocinek, ośrodkiem sportu pływackiego. Nietylko Warszawa ma niejako monopol na organizowanie poważnych imprez sportowych, gdyż wiele dziedzin sportu ma swoje ośrodki w różnych miastach, dających najkorzystniejsze warunki dla danej gałęzi wychowania fizycznego. Tak więc najważniejsze imprezy wioślarskie odbywają się w Bydgoszczy, pięściarskie w Poznaniu, hokeja lodowego w Krynicy, narciarskie w Zakopanem, ciężkoatletyczne na Śląsku, strzeleckie w Toruniu, żeglarskie w Pucku a ostatnio głównym ośrodkiem pływactwa stał się Ciechocinek, dzięki swemu basenowi, najładniejszemu w Polsce. Pierwsze zawody pływackie urządzila w Ciechocinku „Unja" poznańska w 1933 roku a już w ub. roku odbyły się tam mistrzostwa Warszawy i zawody międzynarodowe. 5 lipca br. odbędą się w Ciechocinku wielkie zawody „Unji" a 19 lipca nawet mistrzostwa Polski główne.

Pięściarstwo

W Paryżu odbyły się ciekawe zawody tenisowe, w których francuska para zawodowych tenisistów Zuzanna Lenglen i Henryk Cochet pokonali parę zawodowców mężczyzn Ramillon i Burke 8:6, 4:6, 6:1. Zdaniem prasy francuskiej zarówno Cochet, jak i Lenglen zademonstrowali doskonałą formę.

W nadchodzącą sobotę odbyć się miały wieczorem na stadjonie w Warszawie ciekawe zawody z udziałem naszych kandydatów olimpijskich. Jak się dowiadujemy, zawody te przełożone zostały na dzień 11 lipca. (Pat)

Piłka nożna

W Inowrocławiu w spotkaniu piłkarskiem o mistrzostwo Pomorza w klasie A drużyna P. P. W. Grudziądz pokonała Goplanję 1:0 (0:0).

WKS Śmigły, który 2 lipca wyjechać ma do Królewca na zawody piłkarskie — dotychczas nie otrzymał z ministerstwa paszportów zagranicznych. Oba mecze Śmigłego w Prusach Wschodnich rozpocząć się mają o godz. 7-mej.

Lekka atletyka

Glenn Morris, który niedawno ustanowił nowy rekord świata w dziesięcioboju — uzyskując 7.880 p., w poszczególnych konkurencjach miał wyniki następujące:

skok wzwyż: 168 cm — 400 m: 50,7 — 100 m: 10,7 — skok wdal: 685 cm — kula: 14,45 m — 100 m płotki: 14,9 — dysk: 43,10 m — tyczka: 345 cm — oszczep: 56.06 m — 1500 m: 4:48.

Ponad 70 zawodników, reprezentujących kluby z Bydgoszczy, Torunia, Gdyni i Inowrocławia, startowało w Inowrocławiu w zawodach lekkoatletycznych. W ostatecznej klasyfikacji zwyciężyła „Goplanja" przed Polonją — Bydgoszcz i Pomorzaninem z Torunia. W biegu na 5000 m zwyciężył Szymański (Toruń) w czasie 16.18, w biegu na 1500 m Wójdecki (Bydgoszcz) 4:31. (Pat)

Na zawodach o mistrzostwo niemieckiego Pomorza padły następujące ciekawsze wyniki: 100 m — Leichum 10.4 skok wdal — Leichum 760 cm, 200 m — Gillmeister 22,2. Skok wzwyż pań — Gierke 152 cm

Erik Ny ustanowił w Sztokholmie nowy rekord szwedzki w pięcioboju z wynikiem 3.141 p. Poszczególne wyniki: w dal — 678 cm, oszczep — 54,45 m, 200 m — 23.6, dysk — 38,99 m, 1500 m — 4:26.2. W biegu na 5000 m Johnsoon i Hellström uzyskali jednakowy czas 14:55.

Różne

Włosi rezygnują z urządzenia olimpjady. Jak donosi prasa francuska włoski komitet olimpijski zamierza wycofać kandydaturę Rzymu na organizatora igrzysk olimpijskich w 1940 roku.

W teatrze

TEATR NOWY: „Antychryst", tragedja w 3 aktach K. H. Rostworowskiego.

Po warszawskiej premjerze przed dziesięciu laty pisał Grzymała Siedlecki w artykule p. t. „O naszej kulturze artystycznej" (w rubryce „Pod światło") m. in. co następuje:

„Antychryst", dzieło K. H. Rostworowskiego, autora „Judasza" i „Kaliguli", wystawił teatrzyk popularny. Grają go w teatrzyku nieomal podmiejskim, bo żaden z oficjalnych teatrów, ani Teatr Narodowy, ani Teatr Polski wystawić go nie chciały.

„Nie łudźmy się ani przez chwilę. Wystawić dzieła nie chciały przedewszystkiem dlatego, że wiedziały, iż na sztukę nie przyjdzie publiczność żydowska. Nie jest to tajemnicą — i trzeba to powiedzieć raz już głośno: poza jednym jedynym Teatrem Narodowym, mogącym sobie na to pozwolić, i poza teatrami w Wielkopolsce, żadna ze scen polskich nie pozwoli sobie grać sztuki, któraby nie liczyła na smak żydowski. W Krakowie, we Lwowie publiczność aryjska nie wchodzi już w rachubę.

„Teatry wystawiają na przepadłe rozmaite farsy, ale „Antychryst" nie jest, niestety, sztuką wesołą, jest dziełem poważnem, zatrąca o nasze „być czy też nie być" narodowe, zmusza do skupienia intelektualnego, którego nie lubimy. Dyrekcje teatrów wiedzą o tem — i oto żaden z teatrów oficjalnych nie poważył się „Antychrysta" wystawić..."

Tak było przed dziesięciu laty. Od tego czasu tragedja Rostworowskiego nie oglądała światła kinkietów — jak to słusznie przewidywał Grzymała Siedlecki — nigdzie bodaj poza Wielkopolską (prapremjera była w Poznaniu z doskonałym dyr. Stomą w roli Lejby Binensztocka) i wspomnianym teatrzykiem stołecznym.

A tymczasem utwór to naprawdę niepowszedni. Nawiązuje do wspaniałych tragedyj scenicznych Wyspiańskiego, posługując się jędrnym, niezwykle plastycznym wierszem, o skondensowanem brzmieniu, wskutek czego każdy efekt osiąga natychmiast zamierzony przez autora cel, nawet przy słabszem wykonaniu. Ten wiersz Rostworowskiego sam sobie daje radę i trafia bezpośrednio do słuchacza.

Równocześnie podziwiamy lwi pazur świetnego znawcy tajników teatru. Cały pierwszy akt jest napisany po mistrzowsku, posiada swoistą dynamikę, która promieniuje na widzów, ujarzmiając ich uwagę. Drugi — jest nieco już wątlejszy w budowie, jednak ma szereg doskonałych scen i mocne djalogi. Chociaż natężenie akcji wyraźnie słabnie, nie szkodzi to całości, gdyż po ogromnem napięciu z poprzedniego aktu wskazane jest nawet pewne odprężenie. Wzamian w trzecim — mamy znów większe nasilenie, potęgujące się z każdą sceną, by znaleźć ostatecznie ujście w kapitalnym finale.

Wreszcie najważniejszy niewątpliwie obecnie walor „Antychrysta" tkwi w jego założeniu ideowem, które wyraża autor w następujących słowach:

...Bo niema ugody,
Gdzie w jednym kraju żyją dwa żywe narody.
Pragnień im nie odejmiesz, ziemi im nie dodasz —
Jeden musi ustąpić! — gość albo gospodarz!

To założenie w epoce Przytyka, Odrzywołu itd. nabiera zasadniczego znaczenia. Cała Polska daje teraz czynem odpowiedź, kto ma pozostać na jej ziemiach. Wyraźnie stwierdzają jej prawowici synowie, iż niepożądanych gości prędzej, czy później wyżeną, zwłaszcza, że w ich szeregach roi się od różnych Binensztocków, którzy bezczelnie prowadzą swą wywrotową akcję. Uwiecznił to znakomicie Rostworowski w „Antychryście" i chociażby dlatego każdy powinien zobaczyć tę specjalnie aktualną, krwią serdeczną poety-patrjoty pisaną tragedję.

Wystawił ją Teatr Nowy w bardzo starannem i pomysłowem opracowaniu p. dyr. Koreckiego, który sam z godnością zagrał Jaśnie Pana. Może zbyt mało demonicznym Lejbą Binensztockiem był p. Noskowski. Nienawiść powinna tu syczeć, namiętnościom należało puszczać folgę, a wówczas wyszłoby jeszcze plastyczniej oblicze tego gada w ludzkiem ciele. Bez zarzutu zagrał lokaja Józefa p. Koczanowicz; zwłaszcza doskonale wypadły sceny odtwarzające niemal zwierzęcy strach, który opanowywał tę nieszczęsną ofiarę Binensztocka. Dobre postaci stworzyli pp. Koronkiewiczówna, Michalska, Szczurkiewiczowa, Loedl i Nowakowski.

J. H.

METROPOLIS
SEANSE: 5¹⁵ 7¹⁵ 9¹⁵
OD JUTRA CZWARTKU 2 b. m.
ROBERT MONTGOMERY
MAUREEN O'SULLIVAN
W NAJNOWSZEJ ARCYKOMEDJI
reżyserji słynnego VAN DYKE'A
KRYJÓWKA SZCZĘŚCIA
WSPANIAŁE TAŃCE — CUDOWNE MELODJE — HUMOR — WDZIĘK — WESOŁOŚĆ
SALA CHŁODZONA
DZIŚ w środę po raz ostatni — intrygujący film detektywny POKOJ NR. 309

Dar czerwcowy

na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu do dnia 22 kwietnia 1936 r. złożyli:

447 369 II ³N

Ze Skarbony przy Pomniku wybrano:
18. 4. 36 9.80
19. 4. 36 15.94
20. 4. 36 12.43
21. 4. 36 9.15
22. 4. 36 7.26
St. K. Hajmanowicz, Uście Biskupie 5,—
Dr. W. Korski, Lwów 1,—
A. Miler, Borkowice 2,—
A. Roszko, Pińsk 3,—
Wł. Rudnicki, Bydgoszcz z pr. o l. i błog. w pewn. sprawie 5,—
H. Czerwińska, Tarnów 5,—
A. Przegięty, Leszno 10,—
J. Deplewski, Obrzycko 3,—
K. Paterski, Dominowo 2,—
Inż. arch. J. Koniuszewski, Kraków 1,—
A. Pająkówna, Jastrzębie Zdrój 3,—
Dr. Wł. Nowak, Raszków 10,—
A. Kolka, Kosowo 7,—
H. Gniewowa, Nowosielce Gniewosz 1,—
A. Danielecka, Łódź 2,—
E. Wasilewska, Augustów 1,—
K. Ciesielski, Częstochowa 3,—
F. Malinowski, Chełmno 1,—
W. Marzec, Szczekociny 2,—
J. Sapa, Kamionka-Wielka 2,—
W. Parkowiakowa, Ostrów 2,—
A. Bielecki, Lubawa 1,—
M. Kozińska, Opole Lubelskie 2,—
Związek Ociemniałych Żołnierzy, Lwów 5,—
H. Weiss, Inowrocław 3,—
J. Filipczak, Krotoszyn 2,—
J. Sikorska, Krobia 8,—
K. Niesyt, Jasienica 275 2,—
C. Kittelowa, Łęczyca 2,—
Fr. Rucińska, Łódź 5,—
Elż Stachowska, Rawicz 5,—
J. Drozdowska, Pruszków —,50
J. Jankowska, Warszawa 2,—
Sodalicja Marjańska Mężczyzn z inteligencji, Lwów 2,—
St. Myśliński, Chyrów z pr. o zdr. 3,—
Z. Jasiewicz, Gdynia 2,—
W. Szczucińska, Kraków 5,—
J. Pobłocki, Jamno 5,—
Z. Ważyński, Warszawa 3,—
I. Rydzyński, Żerków 1,—
K. Dominiczak, Kłodzisko 2,—
J. Bosa, Dębsko 3,—
J. Dumańska, Brody 2,—
M. Bobrzykowa, Nałęczów 2,—
J. Kotowska, Lublin 5,—
St. Pinkowska, Benice 10,—
E. Wróblewski, Tuchola 5,—
M. Zuterek, Warszawa 5,—
Br. Medyńska, Garbatka 1,50
T. Bielerzewski, Dolsk 2,—
H. Persówna, Trzebinia 2 1,—
St. Sozański, Kornalowice 10,—
W. Sucharski, Sierakówko 10,—
H. Stabryłowa, Przemyślany 4,—
K. Jabłoński, Kraków 5,—
Fr. Chojnacki, Przybysławice 3,—
A. Giertlerówna, Łahodów 1,—
M. Boharewicz, Wiałonicz 4,—
St. Hoppe, Poprowiczki 5,—
Z. Korpielowa, Komorowice 274 2,—
Jan Seweryn, Budzyń 4,—
J. Kotlarek, Ostrów 5,—
L. Gałaczyński, Brzeżany 1,—
L. Landzberg, Łużki 2,—
E. Pohlowa, Toruń 2,—
Al. Pszczółkowska, Pszczółki-Czubaki, zebrane od 8 osób 1,50

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat Poznań, św. Marcin 69 m. 17

ORZECZNICTWO SĄDÓW POLSKICH

„Prawo ubogich" dla ojca zamożnych dzieci

Antoni K. wniósł do sądu okręgowego prośbę o przyznanie mu prawa ubogich dla wszczęcia powództwa przeciwko Ludwice Ł. Koszty tego powództwa wynosiły kilka tysięcy złotych. Antoni K. zaś nie miał majątku i posiadał jedynie dochód w wysokości około 300 zł miesięcznie.

Sąd okręgowy odmówił Antoniemu K. prawa ubogich na tej podstawie, że Antoni K ma 300 zł dochodu miesięcznie i w ostatnich latach wyzbył się na rzecz dzieci znacznego majątku. Antoni K. odwołał się do sądu apelacyjnego w Poznaniu. Ale i sąd apelacyjny zatwierdził postanowienie sądu okręgowego, odmawiając przyznania Antoniemu K. prawa ubogich, podając na uzasadnienie, że postanowienie sądu okręgowego uważa za najzupełniej trafne. Wtedy Antoni K. na postanowienie sądu apelacyjnego w Poznaniu wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy orzeczeniem z 7 października 1935 r. (C III 417/35) uchylił postanowienie sądu apelacyjnego z następującem uzasadnieniem.

„Sąd okręgowy (ani apelacyjny) nie twierdził, by dochód 300 zł umożliwiał Antoniemu K. ponoszenie kosztów sądowych i innych kosztów procesu, które ze względu na wysokość wartości przedmiotu sporu wynoszą po kilka tysięcy złotych w każdej instancji.

„Ta okoliczność, że petent w r. 1931 przekazał kilkadziesiąt tysięcy złotych swym dzieciom i darował swej córce nieruchomość, innej zaś córce 10 000 zł nie może mieć znaczenia, ponieważ o prawie ubogich decyduje nie stan majątkowy w czasie przeszłym, lecz stan majątkowy petenta w czasie, w którym ubiega się on o przyznanie prawa ubogich, przyczem niema znaczenia okoliczność, czy stan majątkowy, zmuszający do ubiegania się o prawo ubogich, jest skutkiem postępowania petenta, czy przeciwnie petent zubożał bez własnej winy, gdyż ustawa nie uzależnia pozyskania prawa ubogich od stanu ubóstwa, nie będącego skutkiem winy petenta. Inna rzecz, gdyby petent działał podstępnie w celu uchylenia się od uiszczenia opłat sądowych. Sąd tej okoliczności nie ustalił i z tej przyczyny odmówienie prawa ubogich na tej podstawie, że petent przedtem — przed kilku laty podarował swój majątek dzieciom, narusza art. 112 i 114 K. P. C.

„Wreszcie błędne są wywody sądu, że petent może żądać od dzieci dostarczenia środków na prowadzenie procesu, skoro sam Sąd przyznaje, że dzieci petenta nie są obowiązane do dawania ojcu środków na prowadzenie procesu. Obowiązek moralny, gdyby nawet zgodzić się, że petent mógłby słusznie żądać od dzieci finansowania procesu, nie może być podstawą odmówienia prawa ubogich.

Odsyłanie petenta do procesu z dziećmi o odwołanie darowizny również nie jest oparte na żadnym przepisie prawnym, przedewszystkiem dlatego, że sąd nie podaje podstawy do odwołania darowizny, a z okoliczności sprawy nie wynika, by istniała podstawa odwołania darowizny. Po drugie proces o odwołanie darowizny wymagałby także znacznych kosztów na pokrycie których petent obecnie, jak twierdzi, środków nie posiada, i musiałby zwrócić się o przyznanie prawa ubogich.

„Z tych zasad należało uchylić postanowienie sądu apelacyjnego".

Z powyższego uzasadnienia swego orzeczenia Sąd Najwyższy wysuwa więc następujące tezy:

1. „Wyzbycie się majątku, chociażby w formie darowizny, jeśli wyzbycie to nie miało na celu podstępnego uchylenia się od uiszczenia opłat sądowych — nie może być podstawą odmówienia prawa ubogich.

2. „Niedopuszczalne jest odmówienie prawa ubogich, opierające się na istnieniu obowiązku moralnego obdarowanych dzieci finansowania procesu". (K.)

korespondencja z czytelnikami

Od 1 do 31 lipca br. trwają wakacje naszego doradcy prawnego i w czasie tym poradnia nasza nie będzie czynna, czyli że żadnych informacyj udzielać nie będzie. Odnośne zapytania zaleca się nadesłać najpóźniej do 28 czerwca br.
Redakcja.

Chmiel — Pz. Należy wezwać gospodarza do postawienia pieca w myśl przyrzeczenia w zakreślonym czasokresie z tem nadmienieniem, że po bezskutecznym upływie tego czasokresu, każe Pan na własny koszt piec postawić i potrąci koszty tegoż z dzierżawy. (K)

U. R. B. Ponieważ lokale przedsiębiorstw handlowych, które w myśl ustawy o państw. podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do III kategorji, wyjęte zostały z pod ochrony lokatorów z dniem 1 grudnia 1935 r., przeto obniżka komornego Panu nie przysługuje i winien Pan różnicę potrąconą gospodarzowi zapłacić. Pozatem przysługuje gospodarzowi prawo wypowiedzieć Panu kontrakt najmu na 30 września br. Radzimy zatem sprawę ugodowo załatwić. (K)

„Konkurs". Odnośnie oryginalnych pocztówek przesłanych do Ilustracji Polskiej należy bliżej określić, co dane pocztówki przedstawiają i zwrócić się z tem, do redakcji Ilustracji Polskiej wprost. (K)

„X. Dratwa Jutrosin". Bez nadesłania nam odpisu nakazu płatniczego, nie możemy ocenić, czy wymiar ten jest prawidłowy lub nie. (K)

X. Y. Opłata stemplowa od umowy kupna-sprzedaży wynosi w tym wypadku 1 proc. czyli 2 zł. (K)

„Stały abonent Ostrów Wlkp." Dokładnych informacyj w tym kierunku udzieli Panu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Poznaniu, Składowa 21, dokąd się zwrócić należy. (K)

St. B. Miarodajnym jest czas, na który umowa została zawarta i wcześniejsze oddanie dzierżawcy nie ma wpływu na opłatę wymienionego procentu. (K)

Zygmunt Kazimierz. I nam nie jest znana taka nazwa ptaków, a w podręcznikach jej również niema. Prawdopodobnie chodzi tu o jakąś nazwę ludową.

J. W. W Vevey koło Genewy w Szwajcarji. (K)

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOWNICTWA BEZWARTOŚCIOWE, ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWY PROSZEK JAPOŃSKI, NALEŻY ŻĄDAĆ

KATOL ZABIJA ROBACTWO OWADY I T. P.

ng 12 179

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Otworzyłam własny skład

damskich pończoch, bielizny i galanterji

Stary Rynek 53|54

Tanie ceny! *Dobra jakość!*

Łucja Standarówna

właścicielka firmy „STANDAR"

zg 13815

OPERA w LESIE w SOPOTACH

WIDOWISKA NARODOWE

utworów Ryszarda Wagnera w sezonie 1936

Rienci: 23 i 26 lipca.
Parsifal: 28, 30 lipca, 2 i 4 sierpnia, 2 duże **koncerty** 25. 7. i 1. 8.
Kierownictwo ogólne: Państwowy kapelmistrz prof. Heger z Berlina, Państwowy kapelmistrz Karl Tutein z Monachium.
Jako **solistów** zaangażowano pierwszych specjalistów oper wagnerowskich z Niemiec, pomiędzy in.: Herbert Jansen, Max Roth, Ivar Andrésen, Sven Wilsson, Gotthelf Pistor, Dr. Julius Pölzer, Carl Hartmann, Adolf Schöpflin, Viktor Hospach, Göta Ljungbeg, Jnger Karén, Margarete Arndt-Ober, Hilde Singenstreu, Vera Mansinger, Else Blank.
Orkiestra: 130 muzyków pomiędzy pierwsi soliści berlińskich i innych Państwowych Oper.
Chór: 500 osób.
Ceny wstępu: 5—15 guld. gdańskich.
Widownia obejmuje 10 000 osób. ng 14 617
Informacje i przesprzedaż: Opera w Lesie w Sopotach oraz wszelkie biura podróży morskich.

FLIT NISZCZY WSZELKIE OWADY!

FLIT niszczy doszczętnie i szybko wszelkie owady i ich zarodki. Przez stosowanie FLIT'u uwalniamy pomieszczenia od roznoszących zarazki much i innych owadów. FLIT, mimo swych silnych własności owadobójczych, jest nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt i nie plami materjałów. Należy żądać FLIT'u jedynie w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem i wystrzegać się naśladownictw.

Do niszczenia pełzających owadów stosujcie proszek owadobójczy p. n. FLIT, rozsypując go w szpary i szczeliny.

FLIT — najlepszy środek owadobójczy!

ng 12 161

Na BIURA

3 lokale jasne, czyste, front, II niskie piętro, w pobliżu Drukarni Polskiej przy ul. Św. Marcina, **wynajmę** osobie lub instytucji mogącej udzielić pełnych gwarancyj. Oferty Kurjer Poznański zg **13 841.**

Tapety
Listwy
Linoleum
Ceraty
Kokosy
poleca najtaniej
WYSYŁKOWY DOM TAPET
Aleje Marcinkowskiego 19
tel. 12-92.

Spółka Akcyjna przemysłu spożywczego

poszukuje natychmiast

szefa buchalterji

Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędną, obeznaną wszechstronnie z prowadzeniem księgowości i zestawianiem bilansu.

Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem referencyj prosimy nadsyłać pod ng **14 596** do administracji Kurjera Poznańskiego w. Marcin 70.

Dom

2 morgi kolonjalka w dużej wsi dominjalno - gospodarczej, bez konkurencji. Swoboda, Pniewy, Wroniecka 4. zd 61 601

ng 11 920

Z dniem 1 lipca rb.

folwark

proboszczowski w Pobiedziskach o 700 morgach z pełnym żniwem bez inwentarza żywego i martwego jest **do wydzierżawienia,** stacja kolejowa w miejscu. Zgłoszenia reflektantów z odpowiednią gotówką i kaucją, należy skierować tylko piśmiennie do **Ks. Dziekana Dr. Wawrzyniaka w Dziekanowicach, pow. Gniezno.** ng 13 521

Drugie ogłoszenie.

Piekarnia Konsumu Urzędników Polskich Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Poznaniu (ul. Różana 19/20) uchwaliła **rozwiązanie Spółki.** Niżej podpisani mianowani zostali likwidatorami. W myśl art. 268 kod. handl. ogłaszamy otwarcie likwidacji i wzywamy wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ich ogłoszenia. Pg 5379-55,351

Likwidatorzy: (—) Jan Bloch. (—) Jan Antczak.

DO 10-GO LIPCA rb. przyjmuję **POŻYCZKI PAŃSTWOWE** licząc **100 za 100**

przy kupnie aparatu **RADJOWEGO, FOTOGRAFICZNEGO, GRAMOFONU**

firma **„EMKA"** właśc. **M. Włodarczak, Zakłady radjotechn. i fotogr.**

Poznań, Wrocławska 30. Telefon 36-83

Obligacje Pożyczki Inwestycyjnej przyjmujemy jako całkowite pokrycie na wszystkie towary. Przyjmujemy także świadectwa tymczasowe.

ng 14 613

Komplet maszyn cegielnianych

do wyrobu około 24.000 cegieł dziennie w doskonałym stanie na bardzo dogodnych warunkach **zaraz do sprzedania.** Zgłoszenia pod „Wyjątkowa okazja" do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Kraków, Florjańska 25. Tg 1171

Używane samochody osobowe i ciężarowe

Horch 8-cyl. lim.
D. K. W. Cabriolet
Ford lim. 4-drzw.
Ford Junior lim. 4-cyl.
Chevrolet lim. 6-osob.
Chrysler lim. 5-osob.
Mercedes lim. 4-osob.
Mercedes Grand Sport
Fiat lim. 509
Steyr lim. 4-osob.
Ford ciężarowy 2-ton.
Chevrolet ciężarowy 2-ton.
i wiele nowych poleca po niskich cenach i na korzystnych warunkach

Brzeskiauto S. A.
Poznań, Dąbrowskiego 29
tel. 63-23

ng 13 259

Willa

pięciopokojowa, wpłaty 14.000,— willa dwumieszkaniowa, dużym ogrodem 12.000,— willa pięciopokojowa 17.000,— Pocztowa 15 —2 zd 62 660

Tapety
Ceraty
gładkie, adamaszkowe meblowe, wózkowe, obrusy
Dywany
Chodniki, Dywaniki z linoleum, bouclé i ceratowe
Linoleum
Podłogowe i stołowe
Kokosowe
chodniki i wycieraczki
Zb. Waligórski
Poznań Bydgoszcz
Pocztowa 31 Gdańska 12
Przyjmuje się asygnaty „Kredyt"

Pg 4451

IV. K. 1054/33.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie karnej przeciwko Koniecznemu Antoniemu, oskarżonemu o to, że jako redaktor odpowiedzialny Kurjera Poznańskiego w numerze 321 z dnia 16 lipca 1933 r. publicznie pomówił oskarżyciela prywatnego Franciszka Kuszewskiego o to, że za czasów zaboru pruskiego pełnił funkcje szpiega i że był karany więzieniem za niemoralne czyny, popełnione w charakterze nauczyciela z uczennicami, a więc o takie postępowanie, które może poniżyć oskarżyciela w opinji publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu kupieckiego.

Sąd Okręgowy IV Wydział Karny w Poznaniu w składzie S. S. O. Zmidzińskiego Marjana, apl. sąd. Nosala Jana w obecności oskarżyciela prywatnego Franciszka Kuszewskiego na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 1933 r. orzekł:

1) Oskarżony Antoni Konieczny winien jest występku z art. 255 § 1 k. k. popełnionego w ten sposób, że jako redaktor odpowiedzialny Kurjera Poznańskiego w numerze 321 z dnia 16 lipca 1933 r. publicznie pomówił oskarżyciela prywatnego Franciszka Kuszewskiego w artykule: „Przypomnienie na czasie" o to, że za czasów zaboru pruskiego spełniał funkcje szpiega i że był karany za niemoralne czyny więzieniem popełnione w charakterze nauczyciela z uczennicami swemi a więc o takie postępowanie, które może poniżyć oskarżyciela w opinji publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu kupieckiego i za to po myśli art. 255 § 1 k. k. skazuje się oskarżonego na grzywnę w kwocie 150 złotych.
2) Od skazanego zasądza się na rzecz oskarżyciela, poniesione przez niego koszty postępowania, a ponadto zasądza się go na ponoszenie opłaty sądowej w kwocie 15 zł (piętnaście złotych).
3) Po myśli art. 255 § 3 k. k. zarządza się ogłoszenie niniejszego wyroku na koszt oskarżonego w czasopismach Kurjer Poznański i Dziennik Poznański.

U z a s a d n i e n i e.

Na podstawie przeprowadzonej rozprawy, a w szczególności na podstawie wyjaśnienia oskarżonego, ustalił Sąd następujący stan rzeczy:

W czasopiśmie „Kurjer Poznański" w numerze 321 z dnia 16 lipca 1933 r. ukazał się artykuł p. t. „Przypomnienie na czasie". W artykule tym pod adresem oskarżyciela prywatnego kupca Franciszka Kuszewskiego, wytoczono zarzuty, że za czasów zaboru pruskiego był on szpiegiem i za czyny niemoralne jako nauczyciel ze swemi nieletniemi uczennicami, był karany więzieniem. Oskarżyciel prywatny Franciszek Kuszewski, wobec tego, że powyższy artykuł pomawia go o postępowanie, które może poniżyć go w opinji publicznej i narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla jego zawodu, wystąpił jako oskarżyciel prywatny przeciw Antoniemu Koniecznemu, odpowiedzialnemu redaktorowi pisma, w którem go znieslawiono.

Na rozprawie oskarżony Konieczny przyznał, że jest odpowiedzialnym redaktorem „Kurjera Poznańskiego" i był nim w czasie, gdy inkryminowany art. kuł w tem czasopiśmie się pojawił.

Oskarżony jednak oświadczył, że zarzuty wytoczone pod adresem oskarżyciela prywatnego są prawdziwe, a na dowód tego powołał szereg świadków, a ponadto wyjaśnił, że zarzuty uczynił w interesie publicznym, by napiętnować jednostkę, która za zaboru pruskiego była narzędziem walki z polskością.

Sąd uznał, że zarzuty wysunięte przeciw oskarżycielowi nie mogą być uważane za uczynione w interesie publicznym, skoro ten interes publiczny, nawet prawdziwości zarzutów, nie mógłby ucierpieć, gdyż oskarżyciel zajmuje się obecnie kupiectwem, a więc z nieletniemi uczennicami szkolnemi nie ma styczności z mocy swego stanowiska, a zarzuty uczynione kilkanaście lat po uzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego, że oskarżył prywatny pełnił służbę wywiadowcy w policji pruskiej, wobec zmiany warunków politycznych i wobec tego, że oskarżyciel nie zajmuje żadnego stanowiska publicznego, są również dla interesu publicznego bez znaczenia.

Dlatego Sąd po myśli art. 255 § 2 k. k. nie zezwolił oskarżonemu na prowadzenie dowodu prawdy, skoro zarzuty zostały uczynione publicznie, a Sąd nie uznał ich za wytoczone w obronie uzasadnionego interesu publicznego.

W tym stanie rzeczy Sąd uznając, że oskarżony Antoni Konieczny, w inkryminowanym artykule, pomówił oskarżyciela prywatnego o takie postępowanie, które mogło go poniżyć w opinji publicznej i narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla zawodu kupieckiego, a zatem wyczerpał istotne znamiona występku z art. 255 § 1 k. k. i po myśli tegoż artykułu skazał go na grzywnę w kwocie 150 złotych — uznając ją za odpowiednią przewinieniu.

Ze względu na skazanie oskarżonego zasądza się na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez tegoż koszty postępowania po myśli art. 578 § 2 k. k. a po myśli art. 48 ust. o kosztach sądowych — na uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 15 zł (piętnastu zł.).

Po myśli art. 255 § 3 k. k. Sąd zarządził ogłoszenie niniejszego wyroku na koszt oskarżonego w czasopiśmie: „Kurjer Poznański" i „Dziennik Poznański".

(—) Zmidziński.

IV. K. A. 651/34.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W dniu 28 kwietnia 1934 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w Wydziale IV. Karnym, na posiedzeniu jawnem, w składzie następującym:

Sędziowie: Dudykiewicz Engenjusz,

protokólant: apl. sąd. Kliszczyński Stefan,

rozpoznawszy sprawę prywatno-karną przeciwko Koniecznemu Antoniemu, oskarżonemu z art. 255 k. k., z powodu apelacji, założonej przez oskarżyciela prywatnego i oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 grudnia 1933 r., na zasadzie art. 360, 499 p. a i b. art. 578 § 2 kpk., art. 255 § 1 k. k. i art. 53 i 55 przepisów o kosztach sądowych

o r z e k a:

Zaskarżony wyrok zatwierdzić w orzeczeniu o winie oskarżonego, uchylić go natomiast w orzeczeniu o karze i oskarżonego skazać na karę aresztu przez jeden tydzień i grywnę w kwocie stopięćdziesiąt złotych, która w razie nieściągalności zamienia się na karę aresztu przez 3 dni; zatwierdzić zaskarżony wyrok w zarządzeniu ogłoszenia wyroku w „Kurjerze Poznańskim" i „Dzienniku Poznańskim" i zasądzić od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego koszty postępowania, poniesione przez niego i uiszczenie opłaty sądowej za II instancję w kwocie czterdziestu złotych.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Domek
3 pokoje Poznaniu lub przedmieście kupię, cenę, warunki. Adres do Kurjera Pozn. pod zdg 62 429

Posługi
poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 402

Poszukuję
placu pod budowę Jasna, okolica. Oferty cenę Kurjer Poznański zdg 62 358

Parcele
pod willę i kamienice, piękne, narożnikowe położenie na Wildzie i Dębcu korzystnie sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 340

Kamienica
nowa, dochód 7 800, wpłaty 55 000 przejęcie 16 000 amortyzacji.

Willa
nowa, dochód 3 700, wpłaty — 25 000,— przejęcie 8 000 amortyzacji. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 62 381

Kamienica
nowa dochód 5 000 cena 43 000 — wpłaty 32 000. Parcele 1 — 3 zł metr. Mettler Plac Wolności 7. zdg 62 649

Parcele
od właściciela sprzedam, Grobla 28 — 2. zdg 62 438

Kamienicę
dochód 14.500, cena 85.000, wpłaty 60.000,— oraz wiele innych poleca Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 62 489

Willę
3×4 pokoje, komfort, sprzedam 42.000. — Maciejczyk, Piekary 12a II. zdg 62 486

Kamienice
wille, domy ogrodami, majątki, gospodarstwa poleca Ratajczak, Poznań, Skarbowa 18. zdg 62 589

Dwie
morgi ogrodowej, Rataje, 100 metrów frontu, tanio. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 616

Parcela
Sołacz, piękna okolica, w pobliżu łazienek, korzystnie sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. z l · 62 613

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
czynnego z kapitałem 10—20 tys. zł poszukuję do hurtowni obuwia. Oferty do Kurjera Poznańskiego dg 14 610

Akcje
fabryk Herzfeld i Victorius — sprzedam. Rosiński, Poznań — Wierzbięcice 17. ng 13 258

Kto
zdyskontuje weksle kupieckie? — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 520

3. LETNISKA i UZDROWISKA

Letnisko
w lesie, jezioro, kort tennisowy, pierwszorzędne utrzymanie

Mormin
p. Ostroróg, pow. Szamotuły, dg 2260

Rymanów - Zdrój
Pensjonat „Zofja", pokoje z całodziennem utrzymaniem. ng 13 588

Lanckorona
„Miła" Kulpińskiej, śliczne położenie, wysoko, las, słońce, rozrywki, kuchnia doskonała. Ceny od 3,50. zdg 61 615

Muszyna
pensjonat chrześcijański „Jaworzyna" 5,50; 6,50. Kierowniczka: inżynierowa mgr. Hetperowa. zdg 60 469

Szczawnica,
Pensjonat
„Bożydar"
w centrum uzdrowiska, poleca pokoje słoneczne z balkonami po cenach umiarkowanych. zdg 59 854

Poszukuję
letniska, — składającego się z dwóch pokoi i kuchni w Puszczykowie lub Puszczykówku na przeciąg dwóch miesięcy. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 62 382

Polowanie, rybołóstwo, kąpiele słoneczne, pływanie — na letnisku,
w pięknie położonej miejscowości przy olbrzymich lasach, 20 morgowy ogród owocowy, smaczne i obfite utrzymanie
najtaniej
u Kelma, Wierzyce, poczta Falkowo pow. Gniezno Dojazd autobusami co 2 g. na linji Poznań, Gniezno. zdg 62 511

Las
jezioro, obok willi, pokoje umeblowane, bezdzietnym. Witkowski, Promno, portj. 3533

Na wakacje
poszukuję młodej Polki, władającej zupełnie biegle po francusku do konwersacji, w zamian za pobyt z całkowitem utrzymaniem, w pięknie położonem nadleśnictwie nad Wartą. Oferty Kurjer Poznański dg 2328

Zjeżdżajcie
na wypoczynek do miasta Międzychodu, miejscowości uroczej, letniskowo-wypoczynkowej. Zgłoszenia J. Wciórka, Międzychód. dg 14 607

4. OSOBISTE

100,—
zł komu powiem nieprawdę chiromanka „Lune" Małeckiego 19 — 1. 1—9 wieczór. zdg 62 686

Trwała
ondulacja 6,—, Roccoco, Marcina 68. zdg 62 594

6. OŻENKI

Urzędnik
lat 29, na etatowej posadzie nauczycielskiej w Poznaniu z pensją 200 zł pozna inteligentną, — muzykalną z pewnym posagiem. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia z fotografją lub bez do Kurjera Poznańskiego zdg 62 728

7. SPRZEDAŻE

Piekarnię
mieszkaniem spowodu wyjazdu tanio sprzedam. Św. Marcin 32—15. zdg 62 289

Pianino
korzystnie. Wierzbięcice 53 m. 1. zdg 61 822

Ciężarówkę
Chevrolet 1½ tonn, kryta w dobrym stanie sprzedam. Conrad, Bydgoszcz, Podolska 8. zdg 61 821

Restauracyjne
szklanki, kieliszki, talerzyki, cukierniczki, kubeczki, pompa do czyszczenia, obrusy, chłodniki itd. Działyńskich 3 mieszkanie 11. zdg 52 536

Samochód
Oakland limuzyna dobrze utrzymany na nowych superbalonach zamienie na samochód mały limuzyne wzgl. Kabriolet. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 554.

Rzeźnictwo
zapędem elektrycznym, mieszkaniem, zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 671

Fryzjerzy baczność
żelazka oryginalne Deuss para od 12 zł nie imitacja Duis Foeny maszynki elektryczne, brzytwy, nożyczki. Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. Ng 9 129

Rower
damski lux-special okazyjnie — Kantaka 5, m. 4. zdg 62 427

Setery
rasowe (czarne) tanio. Majątek Dzierżnica, stacja Nekla, powiat Środa — lub Skarbowa 5, m. 7. zdg 62 431

Cement
Wapno — Gips — Trzcina — Ziarna marmurowe — Pawłowski. Tama Garbarska 25 — Rynek Łazarski 17, telefon 26-48 dg 2 220

Kryształy
kilka sztuk sprzedam korzystnie Świętosławska 10, (Jezuicka). Pg 5388-27,64

Szafę
stół, gablotkę. Wierzbięcice 33, fryzjer. zdg 62 709

Maszyny do pisania walizkowe
Największy wybór — najniższe ceny. Kochanowicz S-ka, Plac Wolności 13. Pg 5189-25,93

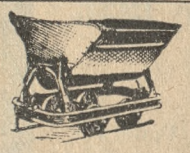

Kolejki polne i części zapasowe
Leszczyńska Hurtownia Surowców
Rudolf Łaska, Leszno
Oddział w Poznaniu, ul. Spichrzowa 36, telefon 64-40. dg 2262

Walizki
najtaniej
Torebki — parasole teki
Wrocławska 31.
Baumgart
dg 2306

Samochód
8-cylindrowy Ford-limuzyna dobrze utrzymany i w pierwszorzędnym stanie, tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Fr. Ratajczaka 20 — parter lewo. ng 13 591

Rower
Jackowskiego 17 — 11. zd 62 436

Wózek
dziecięcy, biały sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 62 415

Magiel
domowy, gramofon szafkowy tanio. Młyńska 4 — 5. zdg 62 666

25 pszczelarskich
uli komplet nowych, szafkowych, wysokość 80 cent., z daszkami, 44 cent. szerokie, 2 piętr. z ramkami, cena za sztukę 19,50, drzewo świerkowe ,topolowe. Józef Grabarkiewicz, Lulinek, poczta Pamiątkowo. zdg 62 658

Motocykl
350 cm³, gotowy do jazdy, tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. dg 14 611

Sypialnia
150 zł i inne meble tanio, Grobla 30. m. 16. zdg 62 576

Kawiarnia
mieszkaniem. Wskaże Kurjer Poznański zdg 62 571

Gabinet
męski, solidne wykonanie modny fason nadzwyczajna okazja425,— Świętosławska 10 (Jezuicka) Pg 5385-2767

Pianino
pierwszorzędne, zagraniczne. — Marcina 15 — 5. zdg 62 570

Gabinet
nowoczesny, jak nowy, tanio. — Woźna 16, Centralny Dom Komisowy. zdg 62 568

Maszynę
Singera, okrągłe czółenko. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 528

Jadalnie
eleganckie, krzesła tanio. Stolarnia, Bukowska 9. zdg 62 631

Jadalka
bardzo tanio. Półwiejska 38—14. zdg 62 630

Wózki
wybór, tanio. Trąbczyńska, Pierackiego 11, podwórze. — Kredytuje. zdg 62 617

Salonik
sprzedam lub zamienię na pianino. Matejki 5, m. 1. zdg 62 692

Dębowa
Sypialnia
białemi marmurami, lustra kryształowe, solidne wykonanie, jak nowa okazyjnie. Świętosławska 10 (Jezuicka). Pg 5581-27,71

Klubowy garnitur
skórzany krzystnie Świętosławska 10 (Jezuicka). Pg 53 82-27,70

Dębowy
Gabinet
męski, dobrze utrzymany tylko 240,— Świętosławska 10 (Jezuicka). Pg 5383-27,69

Dębowa
Jadalnia
dobrze utrzymana okazja 340,— Świętosławska 10 (Jezuicka). Pg 5384-27,68

National
Kasa
trzyszufladowa dobrym stanie korzystnie. Świętosławska 10 (Jezuicka). Pg 5386-27,66

Nowoczesny
Klubowy
garnitur okazyjnie tylko 175,— Świętosławska 10 (Jezuicka) Pg 5387-27,65

Dubeltówkę
belg, kal. 28 — jak nowa, okazyjnie. Skarbowa 5, m. 7. zdg 62 432

2 maszyny dynamo
30 KM. wat 110 volt, 20 KM. wat 110 volt.
2 motory
elektryczne 110 volt 4 i 6 KM. — Elektryczna tablica rozdzielcza 1,4×2,20 mtr. i różne zegary oraz inne przedmioty likwidacji Bławatu Polskiego, Stary Rynek 87/88. Pg 5378-26,34

Duża
lodownia do sprzedania. Sienkiewicza 3, m. 3. zdg 62 495

Fryzjerski
zakład nowocześnie urządzony, według najnowszych wymagań higjeny w śródmieściu sprzedam gotówką 1.200 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 503

Fryzjerskie krzesła
męskie, damskie i dziecięce wykonuje Stolarnia, W. Pratkowski, Poznań, Wrocławska 15. zd 61 080

Wózek
ręczny czterokołowy dobrym stanie korzystnie sprzedam. Poznań, Skarbowa 20, m. 12. od 12—2. zdg 61 155

Sprzedam
tanio elektrolux, szafę do odzieży etc. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 345

Bechstein
fortepian okazyjnie 1 500,—. Plac Kolegjacki 14/15. — 8. zdg 62 343

Motocykl
z przyczepką lub bez Imperial 500 ccm korzystnie „Wanda". — Dąbrowskiego 83/5. dg 2280

Rowery
turystyczny 85, balonowy 95,— 5 lat gwarancji tylko firmie — Bracia Nowaczyk, Poznań, Górna Wilda 30 ng 10 684/5

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań. Podgórna 13. Pg 4259/60

Paski
teki. Czysz. Szkolna 11. Pg 4269/70-11.46/7

Oszczędność
stosuje kto u nas
meble
kupuje oraz różne inne sprzęty użytku domowego biurowego przy Świętosławskiej 10. (Jezuicka). — Dom Okazyjnego Kupna. ng 11 876

Obrazy
obrazy, obrazy. Olejne, akwarele, pastele. Okazja., Świętosławska 10 (Jezuicka). Pg 5393-27,72

Jadłodajnia
kawiarnia, urządzeniem tanio. — Adres Kurjer Pozn. zdg 62 732

Rower
lornetkę pryzmatyczną, fotoaparatami. Łąkowa 10 — 6. zdg 62 731

Wóz
ogrodowy na resorach sprzedam. Górczyn, Ostatnia 37 zdg 62 729

Skład
papieru tytoniu sprzedam. Półwiejska 35. zdg 62 717

Śniadalnię
restauracje prosperującą sprzedam z powodu choroby. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 727

Jadalnia
eleganckie wykonanie polerowana jak nowa okazja Świetosławska 10 (Jezuicka)
Pg 5 392-27.60

Pierwszorzędny
Gabinet
meski z drzewa brzóst australijski, elegancki rysunek, rzadki okaz Świetosławska 10 (Jezuicka).
Pg 5 391-27.61

Stojące
Zegary
„Beckera" różne inne przedmioty okazyjnie. Świetosławska 10 (Jezuicka). Pg 5 390-27.62

Nowoczesna
Jadalnia
bardzo zgrabna orzech kaukaski tylko 425.— Świetosławska 10 — (Jezuicka). Pg 5 389-27.63

Pianino
okazyjnie. Półwiejska 23 m. 21.
zdg 62 656

Skład
kolonialny dobrze prosperujący obrót roczny 50 000 sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 62 644.

Nowa
otwarta hala mebli, tanio sprzeda 6 sypialń, 4 jadalnie, gabinety, kuchnie, 15 biurek debowych, 150 krzeseł wiedeńskich, leżanki, kanapy dywany, pianina, radio, motocykl, rower oraz różne meble sprzedaje — kupuje. Zważać
Wożna, 12, telefon 56-64.
zdg 62 639

Miodarkę
sprzedam tanio. Rybaki 20a, m. 7
zdg 62 490

Samochód
limuzynę lub torpedo wzamian za
cegłę
lub inne materjały budowlane sprzeda Auto-Okazja. Grunwaldzka 16, telefon 62-30.
zdg 62 474

Samochód
reklamówka 1 — 1½ tonn — sprzeda korzystnie Auto-Okazja Grunwaldzka 16, Tel. 62-30.
zdg 62 473

Pianino
krzyżowe, okazyjnie sprzedam. Podgórna 5 — 1. zdg 62 467

Gospodarstwo
55 morgowe, koło Gniezna do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 697

Siodło
jak nowe Mateiki 5 m. 1.
zdg 62 691

11. KUPNA

Samochody
używane, opony detki kupuje — płaci najwyższe ceny Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, telef. 46-74. dg 1 746

Złoto
srebro, brylanty kupuje
Kruk,
27 Grudnia 6. Ng 11 613

Wózek
dla chorej dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 409

Maszynę
do pisania Orzeł 7 używaną kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 62 411

Tokarkę
używana do 2 m. kupię zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 420

Samochód
Adler lub D. K. W. w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Pozn.
zdg 62 426

Coutaxa
kupię za gotówkę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 434

Skład
pieczywa i nabiału kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 403

Cegły
100 000 kupię za gotówkę. Dostawa franko. Al. Szelągowska, — względnie Tama Garbarska. — Zgłoszenia Nawigacja, Tama Garbarska 2. zdg 61 965

Drutu
kolczastego ca. 5.000 b. m. używanego kupi — Nadleśnictwo Tarce, p. Jarocin. zd 62 443

Skład
kapeluszy damskich kupię lub wydzierżawię, nadający na inna branżę. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 62 445

Kupię
domek, ogrodem niedaleko Poznania, 3 pokoje kuchnia, — wpłata 4—5000. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 702

Ołów
odpadkach gotówką kupuje. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 698

Powózkę
w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 549.

Maszynę
damską używaną kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 595

Kupię
szafę, stół, krzesła. Nitecka, Ślusarska 7, telefon 58-41. zdg 62 675

Wannę
emaljową używaną, dobrą kupię Oferty Kurjer Pozn. dg 2365

12. DO WYNAJĘCIA

3
kuchnia od gospodarza III ptr. front Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 268.

Pokój
kuchnia nowe. Wybickiego 3—18.
zdg 62 284

8-pokojowe mieszkanie
komfortowe, słoneczne z obszernemi przynależnościami, ul. Słowackiego, parter, nadające się na biura i mieszkanie, wolne od 1. 7. Tamże
skład z mieszkaniem, wzgl. 4 ubikacje na biura
front, niski parter. Zgłoszenia J. Loga, Słowackiego 18, telefon 66-89. Pg 5192-18.89

5 pokojowe
luksusowe mieszkanie, skład, 4 pokojowe biuro. Wiadomość: portjer, Plac Wolności 17.
zdg 58 239

Mieszkanie
czteropokojowe, słoneczne, komfortowe. Niegolewskich 4 — 3.
zdg 61 009

Dwupokojowe
komfortowe przynależnościami, śródmieściu, zgoda gospodarza odstąpię. Adres wskaże Kurjer Poznański Pg 5376-55,461

2
pokoje, kuchnia od zaraz. Górna Wilda 147. zdg 62 407

Komfortowe
3 pokojowe od 1 lipca. Al. Hetmańska 23, m. 3. zdg 61 758

Cztero-
pokojowy domek wraz z przynależnościami, ogrodem przy mieście 20 klm. Poznań, światło elektr., dla emerytów, tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 401

Dwupokojowe
komfortowe zaraz wynajme. — Słupecka 19, Osiedle Warszawskie. zdg 62 400

Mieszkania
1 i 3 pokojowe komfortowe. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 339

Centrum
4 pokojowe komfort, nowe meble I p. odstąpię. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 337

Z powodu
przeniesienia się oddamy słoneczne, w dobrym stanie znajdujące się 7-pokojowe mieszkanie, z centralnem ogrzewaniem na III piętrze, przy Parku Wilsona od zaraz lub później. — Zgłoszenia Fr. Ratajczaka 20, parter, lewo.
ng 13 590

Pokój
wynajmie gospodarz, kaucja potrzebna. Górna Wilda 112.
zdg 62 733

Czteropokojowe
Focha bezpodatkowe, komfortowe słoneczne 95.—. Właściciel, Lodowa 1 m. 4. zdg 62 642

Pokój
z kuchnią. Palacza 98.
zdg 62 641

Pięciopokojowe
114.—
trzypokojowe
62.—
dwupokojowe
34.—. Marcina 74, I 18 front.
zdg 62 637

Próżne
dwa pokoje 50,— elektryczność, łazienka, samotnej osobie. Masztalarska 6/9, 19—20.
zdg 62 494

2
pokoje kuchnia z ubikacją, łazienką, słoneczne. Langiewicza 22
zdg 62 475

Pięciopokojowe
przy Patr. Jackowskiego I i III ptr. wynajmie gospodarz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 466

Trzypokojowe
łazienka, słoneczne, czynsz miesięczny gospodarz. Łazarz, Lodowa 31. zdg 62 461

Dwupokojowe
komfort, Wielka, czteropokojowe Zielona wynajmie Metelski, Zielona 3 — 21. zdg 62 460

Pokój
kuchnia dwuosobowy. Ogrodowa 19 — 1. zdg 62 459

Mieszkanie
pokój kuchnia. Lodowa 18 — 14.
zdg 62 704

Trzypokojowe
odnowione okolica Rynek Łazarski. Gospodarz, Śniadeckich 16 m. 6. zdg 62 703

Próżny
lub umeblowany Szewska 9 — 6
zdg 62 689

Wydzierżawię
zaraz pokój kuchnia gospodaż Górna Wilda 74. zdg 62 690

2 pokoje
przy Rynku Łazarskim. Potrzebna kaucja. Zgłoszenia stróż Lodowa 6. zdg 62 685

2
pokoje kuchnia od wynajecia Rataje 120. zdg 62 556

Wojskowemu
urzędnikowi dwupokojowe zaraz wynajmę. Piotra Wawrzyniaka 32 — 2. zdg 62 597

4
pokoje i kuchnia do wynajęcia. Żupańskiego 1, gospodarz.
zdg 62 539

Ubikacja
jasna w suterenie na pracownie lub składnice od zaraz do wynajęcia. Chwaliszewo 29/30, m. 4.
zdg 61 950

Pokój
kuchnię meblami sprzedam zaraz. Konopnickiej 3 — 10. zdg 62 627

Próżny
pokój dla jednej osoby, słoneczny w willce śródmieścia, z klatki — wynajmie właściciel, czynsz 35.— Adres Kurjer Pozn. zdg 62 629

Mieszkanie
6 pokojowe, komfortowe, II piętro, plac Wolności, czynsz poniżej ustawowego, do wynajęcia. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 628

Mieszkanie
2—1 pokojowe, łazienką, nowej willi, wydzierżawie emerytowi lub urzędnikowi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 622

Mieszkanie
4 pokojowe, komfort, od zaraz. Matejki 60 (portjer). zdg 62 620

Dwupokojowe
Wilda.
Trzypokojowe
Park Wilsona.
„Jur",
Piekary 26. zdg 62 610

Jednopokojowe
z kuchnią. Garbary. Informacje: Piekary 26 — 2. zdg 62 611

Sołacz
trzypokojowe. Mazowiecka 5.
zdg 62 607

Dwupokojowe
jednopokojowe kuchnia — przy Górnej Wildzie trzypokojowe — jednopokojowe kuchnia, łazienki, potrzebne kaucje. Gen. Umińskiego 19. Wiadomości stróż. zdg 60 799

Trzypokojowe
komfortowe od właściciela, informacje skład porcelany, Kraszewskiego 2. zdg 62 708

Skład
z mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią, ul. Półwiejska do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański
zdg 62 541

Pokój
kuchnia w podwórzu do wynajęcia, centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 517

13 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
pokoju kuchnią, centrum poszukuję. Oferty Kurjer Poznański
zdg 62 370

Urzędnik
poszukuje 1—2 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 422

Ogrodnik
poszukuje mieszkania, pokoju, kuchnią, ewentl. stróżostwa. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 62 393

2—3
pokojowe mieszkanie, ciche, słoneczne, skanalizowane, położone nieodzownie w ogrodzie do pół godziny od Poznania, lub na peryferjach. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 62 365

Pokoju
kuchnią od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 713

Pokoju
kuchni, gospodarza, rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański
zdg 62 472

Krawcowa
szuka pokoju próżnego, ewtl. pokoju i kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 469

Szukam
mieszkania 1 lub 2 pokojowego z kuchnią Wilda, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 62 458

Dwupokojowego
najwyżej II piętro, front okolica Rynek Wildecki, pół roku zgóry, pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 688.

Poszukuję
6—7 pokojowego mieszkania w śródmieściu, wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 62 683

15. POKOJE UMEBL.

Inteligentnym
słoneczny. Łakowa 10 — 6.
zdg 62 165

Półwiejska
5—9. zdg 62 183

Elegancki
pokój Górna Wilda 36 — 11.
zdg 62 116

Mostowa
4 a — 9. zdg 62 280

Jednoosobowy
Plac Działowy 6, m. 8.
zdg 61 928

Skryta
7 — 7. dg 2 277

Dwuosobowy
i jednosobowy zaraz. Kantaka 5 — 8. zdg 62 301

Komfortowe
dwu- jednoosobowe tylko utrzymaniem. Ogrodowa 18, m. 4.

Pokój
pokoik, także przyjezdnym. — Kręta 4, II., prawo. zdg 61 898

Pocztowa
21 — 4, utrzymaniem, telefonem.
zdg 61 865

Ratajczaka
11 a — 71. zdg 61 832

Spokojna
25a — 7. zdg 62 013

Mickiewicza
3, m. 6 komfortowy, elegancki, czysty, ewtl. dwuosobowy.
zg 368

Grunwaldzka
13 — 8. zdg 62 435

Niekrępujący
używaniem kuchni. Długa 4 — 26
zdg 61 175

Inteligentnemu
słoneczny balkonem. Wojciecha 30 — 9. zdg 62 368

Pokoik
Poznańska 21, m. 3.
zdg 62 408

Miły
spokojny, elektryczność, wygody, fortepianem — bez. Przemysłowa 31, m. 4. zdg 62 413

Frontowy
Aleje Marcinkowskiego 17a — 8.
zdg 62 418

Frontowy
Grobla 1b — 8, narożnik Garbar.
zdg 62 421

Tani
niekrępujący. Plac Nowomiejski 5, m. 12. zdg 62 428

Przy Zamku
Wały Jana 11 — 2. zdg 62 202

Balkonowy
czysty, niekrępujący, także przyjezdnym. Dąbrowskiego 23 — 7.
zdg 62 399

Wygodami
I piętro. Słowackiego 35, m. 7, 3—7. zdg 62 395

Klatki
przedpokoikiem, frontowy. Działowy 11 — 7. zdg 62 391

Inteligencji komfortowe
piękne. Ratajczaka 26—6 front. Bardzo dobre utrzymanie.
zdg 62 376

Jedno-
dwuosobowy, niekrępujący tanio. Przecznica 1 — 10. zdg 62 510

Klatki
utrzymaniem. Wożna 18 — 7.
zdg 62 508

Niekrępujący
Rybaki 9, m. 10. zdg 62 507

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 34, mieszkanie 12. zdg 62 519

Ratajczaka
31 — 5 tanio. zdg 62 502

Klatki
elektryczność. Wierzbięcice 41b m. 4. zdg 62 501

Romana
Szymańskiego 2 — 6.
zdg 62 700

Pocztowa
10 — 4. zd 62 497

Frontowy
elektryczność. Piekary 22, m. 8.
zdg 62 496

Frontowy
Rybaki 22 — 8 zdg 62 357

Maleńki
moralnej panience tanio. Kwiatowa 11 — 14. zdg 62 352

Mielżyńskiego
22 — 11. zdg 62 344

Wynajmę
pokój od zaraz, komfort, telef. — Matejki 58, m. 1. zdg 62 724

Działyńskich
7 — 9 frontowy. zdg 62 354

Pokój
telefonem. Działyńskich 9, m. 8.
Pg 5395-27,73

Pokój
centrum, parter, niekrępujący, — komfortowy tanio. Pocztowa 21, m. 1. zdg 62 726

Śniadeckich
21 — 5. zdg 62 723

Słoneczny
tanio. Strzelecka 3b, m. 7.
zdg 62 719

Niekrępujący
Kręta 6 — 2. zdg 62 718

Czysty
Prusa 20 — 4, I. zdg 62 714

Pokoik
Ratajczaka 11a — 84. zdg 62 712

2 pokoje
próżne, używaniem kuchni Plac Działowy 6 m. 2. zdg 62 652

Skarbowa
14 — 7 pokój, pokoik niekrępujące
zdg 62 651

Łąkowa
13 — 5. zdg 62 648

Nobliwy
czysty, niekrępujący Młyńska 4 — 1. zdg 62 647

Pokój
Wały Król. Jadwigi 6 — 1.
zdg 62 645

Dwuosobowy
kuchnia Dąbrowskiego 41 — 6.
zdg 62 640

Pokój
dla lepszego pana. Staszica 23 m. 4. zdg 62 593

Dwuosobowy
Strzelecka 20, m. 7. zdg 62 449

Pani
18.— elektryczność. Żydowska 26 m. 6. zdg 62 487

Panom
plac Sapieżyński 5 — 7.
zdg 62 484

Wrocławska
18 — 2. dobrze umebl.
zdg 62 481

Przyjezdnym
i stale. Józefa 6, m. 8.
zdg 62 471

Skromny
Wojciecha 5 — 8. zdg 62 468

Pokój
czysty zaraz. Marcina 33, m 9.
zdg 62 465

Pokój
Łakowa 7, m. 9. zdg 62 462

Frontowy
Długa 13 — 9. zdg 62 498

Wspólny
Półwiejska 35 — 4. zdg 62 457

Frontowy
Jasna 5 — 9. zdg 62 696

Niekrępujący
intelig. Piłsudskiego 9 — 5.
zdg 62 693

Śniadeckich
6 — 1. zdg 62 687

Małżeństwu
Józefa 9 a — 11. zdg 62 684

Pokój
z klatki schodowej Kwiatowa 14 m. 7. zdg 62 538

Frontowy
Kręta 24 m. 3. zdg 62 535

Pokój
kuchnia zaraz do wynajęcia. Palacza 131 m. 3. zdg 62 564

Widok
park Wilsona Marszałka Focha 38 — 18. zdg 62 563

Klatki
schodowej Wożna 14 a — 8.
zdg 62 555

Pokój
Wały Kościuszki 5 m. 2.
zdg 62 552

Frontowy
panu Wroniecka 16 — 4.
zdg 62 548

Pokoik
panience. Półwiejska 7 — 8.
zdg 62 608

Cieszkowskiego
6 — 7, słoneczny, inteligent.
zdg 62 604

Pokój
frontowy. Marcina 52/53 — 9.
zdg 62 678

Klatki
niekrępujący panu. Dąbrowskiego 63 — 12. zdg 62 670

Młyńska
4 — 5, szloneczny, inteligentnym.
zdg 62 665

Z klatki
pokój umeblowany solidnemu panu od zaraz do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożny). zdr 59 172

1 wzgl. 2
osobowy, komfortowy, śródmieście. Babińskiego 7, m. 1.
zdg 62 590

Pokój
Plac Wolności 9, m. 5. zdg 62 584

Pokój
frontowy, duży, umeblowany, osobnem wejściem, zaraz, 2 — 3 osoby. Wały Królowej Jadwigi 5a, m. 7. zdg 62 581

Duży
dwie osoby, mały 15,—. Wierzbięcice 57 — 9. zdg 62 580

Przyjezdnym
najtaniej. Plac Kolegjacki 5—8.
zdg 62 579

Balkonowy
Ratajczaka 11a, wejście 6 — 98.
zdg 62 577

Słowackiego
19 — 1. zdg 62 574

Panienki
pokój wspólny. — Garncarska 4, m .1. zdg 62 572

Pokój
osobne wejście. Aleja Piłsudskiego 4, m. 12. zdg 62 533

Dwuosobowy
Kręta 7 — 8. zdg 62 531

Frontowy
Grottgera 3, m. 1. zdg 62 529

Duży
Młyńska 12 — 4. zdg 62 522

Małżeństwu
używaniem kuchni od 15-go. — Strzelecka 12 — 3. zdg 62 516

Pokój
Przecznica 6 — 3. zdg 62 633

Ładny
słoneczny, ul. Marszałka Focha 30, m. 6. zdg 62 632

Słoneczny
duży z balkonem od zaraz. Jeżycka 43, m. 7. zdg 62 618

Pokój
dla pana. Długa 4, mieszkanie 25.
zdg 62 615

PROGRAMY RADJOWE

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 2 lipca.

6.30 audycje poranne: — **12.03** Wileńska Orkiestra Kameralna (z Wilna); **12.55** programy lokalne; **13.05** dziennik południowy; **15.30** wiadomości gospodarcze; — **15.45** „Przyjechaliśmy z obczyzny do Ojczyzny" — transmisja z dworca poznańskiego z przyjazdu dzieci polskich z Niemiec na wakacje do Polski. Reportaż przeprowadzi Alfred Sikorski (Stille); **16.00** koncert z Ciechocinka. W przerwie o godz. **16.45** „Czar piosenki żołnierskiej" — odczyt. wygłosi kpt. Adam Kowalski; **17.30** recital śpiewaczy Eugenjusza Maja; **17.50** „Woda jako czynnik zdrowotny"; **18.00** „Jak spędzić święto?"; **18.10** „Życie kulturalne i artystyczne stolicy"; **18.15** koncert reklamowy; **18.50** pogadanka aktualna; **19.00** premjera słuchowiska oryginalnego p. t. „Pani zabija pana" Marji Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej (ze Lwowa); **19.30** „Powrót Małej Orkiestry Polskiego Rajda"; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** „Nasze pieśni" w wyk. Wandy Hendrich (ze Lwowa). W programie pieśni Stanisława Niewiadomskiego: **21.30** Franciszek Brzeziński: Sonata D-dur op. 6 na skrzypce i fortepian: — **22.00** wiadomości sportowe: **22.15** programy lokalne.

WARSZAWA

Czwartek, 2 lipca.

Warszawa — 12.55 „Nowiny leśne" — prof. Jan Kloska: **18.00** „Jak spędzić święto?"; **18.10** „Życie kulturalne i artystyczne stolicy"; **18.15** koncert reklamowy; **22.15** muzyka lekka i taneczna — (płyty); **23.00** muzyka taneczna.

POZNAŃ

Czwartek, 2 lipca.

Poznań — 12.55 skrzynka rolnicza — omówi inż. Dominik Starzeński; **13.15** „Wesołe południe". (płyty); **18.00** „Swawolny kwadrans: „Od pierwszego nowe życie" — Tadeusza Markowskiego; **18.25** „Wyróżnione piosenki na konkursie". „Najweselsza piosenka o Poznaniu" (wyk. Kajetan Kopczyński); **22.35** „Tańce staroklasyczne i nowoczesne" wyk. Marja Szrajberówna (skrzypce).

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na czwartek:

17.00 Monachjum. Recital fort. **17.25 Wiedeń.** Recital fort. **17.40 Brno.** Utwory fort. **17.45 Wiedeń.** Piosenki ludowe.

18.00 Kolonja. Koncert rozrywkowy. **Koenigsw.** Recital fort. **Lipsk.** Muzyka rozrywkowa. **Królewiec.** Koncert orkiestrowy. — **Hamburg.** Koncert popołudniowy. **18.10 Bratislawa.** Recital śpiewaczy **18.30 Budapeszt.** Ludowe pieśni węgierskie z tow. ork. cygańskiej

19.00 Stockholm. Popularne utwory skrzypcowe. **19.10 Ryga.** Koncert symfoniczny. **19.30 Bratislawa.** Muzyka lekka. **Stockholm.** Trio g-moll Smetany. **19.35 Wiedeń.** Wieczór operetek Eysler. **19.51 Poste Parisien.** „Wiener i Doucet" w swoim repertuarze.

20.00 Bratislawa. Koncert fort. c-moll Beethovena. **Budapeszt.** Recital śpiewaczy. **Anglja.** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. **20.10 Sztutgart.** „Śpiew, gitara i serenada". **Frankfurt.** „O zmierzchu" — wesoły wieczór. — **Wrocław.** „Sen nocy letniej" — wesoła audycja. **Lipsk.** „Mistrzowie niemieccy". koncert ork. **Kolonja.** Muzyka rozrywkowa. **Królewiec.** „Wesoła podróż muzyczna". — **Hamburg.** Wieczór tańca. **20.30 Paris P. T.** „Boulard i jego córki" — operetka Cuvilliera. **Strasburg.** „Schubert-Bruch" — koncert. **Stockholm.** Muzyka lekka. **20.35 Medjolan.** Muzyka synkopowana **20.45 Rzym.** „La Figlia di Jorio" — opera Franchettiego. **Radio Paris.** „Faust" — Goethego z muz. Schumana.

21.10 Anglja (Scottish). Koncert orkiestrowy. **21.15 Praga.** Kwartet smyczkowy Beethovena. **21.20 Kolonja.** „Serenada" — radjoopera Kaufmanna. **21.45 Bukareszt.** Recital fort.

22.00 Stockholm. Muzyka organowa. **Budapeszt.** Recital wiolonczelowy. **22.10 Wiedeń.** Trio fort. h-dur Brahmsa. **22.15 Praga.** Muzyka salonowa. **22.30 Anglja** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. **22.45 Radio Paris.** Muzyka taneczna. **Monachjum.** Nokturn" — aud. muzyczna. **Anglja** (Nat. Progr.). Muzyka lekka. **Sztutgart.** Koncert kompozyt. Kunzscha.

23.00 Budapeszt. Muzyka salonowa. **Koenigswust.** „Prosimy do tańca". **23.05 Wiedeń.** Muzyka taneczna. **23.15 Radio Paris.** Muzyka lekka. **23.20 Wrocław.** Koncert chóru.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

CEGŁĘ TONÓWKĘ

dachówkę-karpiówkę najlepszej jakości po cenach przystępnych poleca

CEGIELNIA ZAMOŚĆ

MARJAN CZABAJSKI, Wronki-Zamość 19. **Tel. 52.**

dg 2319

Młyńska
12a — 10. zdg 62 605

Pocztowa
26 — 9. Pg 5380-55,468

Pokój
słoneczny, frontowy, utrzymanie. Marcina 66/67 — 10. zdg 62 710

Marcina
49 — 10. zdg 62 706

Czysty
kulturalnemu. Łąkowa 15 — 6. zdg 62 545

Umeblowany
pokój Wielka 23, mieszkanie 2. zdg 62 543

Niekrępujący
utrzymaniem — bez. Działyńskich 6 — 3. zdg 62 036

Pokój
Pierackiego 8 — 12. zdg 62 635

16. SZUKA POKOJU

Małżeństwo
Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 408

Pokoju
śródmieściu panienka do 15 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 414

Dla uczenicy
niemieckiego gimnazjum, 12-letniej (1 klasa gimnazjalna) szukam pensji w dobrej rodzinie polskiej, gdzie są dziewczynki równego wieku, najchętniej w pobliżu gimnazjum. Łaskawe oferty składać do Kurjera Poznańskiego dg 2364

Szukam
dwuosobowego z telefonem centrum do 40 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 470

Pokoiku
skromnego poszukuje panienka 10 zł miesięcznie Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 565

17. LOKALE

Lokal handlowy
obszernemi piwnicami, nadający się na skład kolonjalny i delikatesów, ul. Półwiejska 1, Strzelecka 33 (narożnik) od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia J. Loga, Słowackiego 18, telefon 66-89. Pg 5188-25.92

4 pokoi
w śródmieściu na biuro od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 725

Do wynajęcia
zaraz duża ubikacja na handel, przemysł, śródmieście. Adres Kurjer Pozn. zdg 62 587

Lokal
mieszkaniem dla fryzjera, krawca wynajmę. Karwowskiego 1. zdg 60 776

TEATRY

TEATR POLSKI: Środa, 1. 7. „Słoń w składzie porcelany".
Czwartek, 2. 7. „Słoń w składzie porcelany".
Piątek, 3. 7. „Słoń w składzie porcelany".

TEATR NOWY: Środa, 1. 7. „Antychryst".
Czwartek, 2. 7. „Antychryst".

KINA

Poznań, środa, 1. 7.

APOLLO: „Karjera".
CORSO: „Wiosenna Parada".
GLORIA: „Niedokończona Symfonja".
GWIAZDA: „Księżniczka Czardasza".
METROPOLIS: „Pokój nr. 309".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Czar wiedeńskiego walca".
RENAISSANCE: „Napad na Kongo".
SŁOŃCE: „Kto ostatni całuje".
SFINKS: „Piotruś"
ŚWIT: „Walka o kobietę" oraz „Człowiek wilk".
TĘCZA-Łazarz: „Flip i Flap, poco pracować".
TĘCZA-Wilda: „Nasze Słoneczko".
WILSONA: „Raj na ziemi"

18. DZIERŻAWY

Skład
mieszkaniem kolonjalką, drogerja gospodarz Dąbrowskiego 88. zdg 62 293

22. ZGUBY

Dnia
27 czerwca br. zgubiłam złotą branzoletkę na dworcu głównym między godz 21—22,15 w czasie odejścia pociągu popularnego do Gdyni. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres Stefański, Wielkie Garbary 4, m. 11. zdg 62 386

Zgubiłem
książkę wojażerska wynagrodzę Rozensztrauch Szyperska 21 — 5. zdg 62 655

23. ROZMAITE

Akuszerka
Kowalewska, Łąkowa 14, paniom zainteresowanym udziela wszelkich porad, pomocy. zdg 60 936

Krawcowa
poszukuje szycia z krojem, haftem i naprawą bielizny dziennie zł 1,25. Grobla 17, m. 5. zdg 62 701

Noworodek
dziewczę, lepszego pochodzenia, szuka miłosnego przyjęcia na wychowanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 664

Adarelli przepowiada
z kart Braminów — ręki. Przymuje Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 62 532

24. NAUKA

Panie, panów
przygotowuje teoretycznie—praktycznie do kierowania motocyklem, samochodem. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 375

Ośmoklasistka
prymuska udzieli korepetycyj za utrzymanie, najchętniej wieś. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 348

Kursy kroju, szycia
przyjmuje, warunki najkorzystniejsze. Klawiterowa, Marji Magdaleny 1, m. 7. dg 1705/6

Konwersacji
francuskiej wzamian niemieckiej szuka pani. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 588

W otrzymaniu
jesiennej matury, sześciu klas dopomogę. Małopolska, poczta Nisko „poste-restante" Tadeusz Bzowski. zdg 62 654

29 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Reemigrantka
oszukuje posady do samotnej osoby, włada polskim, niemieckim i francuskim. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 405

Sierota
w średnim wieku poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 412

Gospodyni
samodzielna z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, — znająca wszelkie zaprawy poszukuje posady od zaraz lub od 15 lipca. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 419

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 433

Posługaczka
poszukuje posługi za spanie od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 62 380

Kucharka
wiejska do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 480

Dziewczyna
poszukuje posługi na cały dzień od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 720

Polecam
praczkę dobrą. Młyńska 3 Nowak. zdg 62 653

Wyręczycielka
(wychowawczyni) długoletnie świadectwa przyjmie odpowiednie stanowisko. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 646.

Skromna
dziewczyna szuka posługi od 15. 7 Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 509

Uczciwa
poszukuje posługi lub prania. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 601

b) Inni

Mężczyzna
w średnim wieku, pełny sił i chęci do pracy, trzeźwy, solidny, biegły w pracach książkowych, administracyjnych i prawnych, pragnie przyjąć posadę za mniejszem wynagrodzeniem, także jako administrator domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg zg 379

Książkowy
bilansista poszukuje posady popołudniowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 812

Młodszy
urzędnik gospodarczy, pilny, trzeźwy, energiczny i sumienny, średnie wykształcenie rolnicze, 2 lata praktyki przyjmie posadę od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 799

Początkujący
kelner - bufetowiec, pilny, sumienny przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdg 61 801

Kinooperator
samodzielny, szuka posady. Zgł. Leon Batkowski, Inowrocław, — Kościelna 5 dg 2285

Krawcowa
pierwszorzędne na wszelką pracę poza dom, 2 zł dziennie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 423

Maszynistka
pisząca biegle, 10 lat praktyki — język niemiecki szuka posady, także na wyjazd, również zastępstwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 397

500 zł
kaucji złożę na posadę magazyniera inkasenta lub innąkawaler, zmieni posadę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 396

Młodzieniec
znający pracę biurową przyjmie jakąkolwiek posadę za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 513

Magazyniera
banku, biurowej lub inkasenta posady poszukuje energiczny, b. urzędnik gospodarczy od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 504

Krawcowa
samodzielna szuka posady po domach, dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 404

Chłopiec
lat 16, z uczciwej rodziny szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 356

Chłopiec
lat 16, uczęszczający do szkoły kupieckiej szuka nauki kupiectwa lub w biurze. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 355

Syn
inwalidy wojennego, lat 18 poszukuje miejsca nauki za ogrodnika Zgłoszenia uprasza Związek Inw. Woj. R. P. w Poznaniu, ulica Kozia 8, tel. 29-94. zd 62 446/7

Krawcowa
starsza dobra garderobe damska futra szuka posady poza dom. — Dziennie 1 zł. Oferty Kurjer Poznński dg 2 363.

Panienka
20 lat, 3 kl. seminarjum, muzykalna, nawskroś uczciwa, prosi o jakąkolwiek posadę, najchętniej do dzieci. Ottowa, Buk, ul. Gródziska. zdg 62 567

Krawcowa
domowa szuka pracy, krój pierwszorzędny, również na wieś. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 525

Ogłoszenie
Elew gospodarczy poszukuje posady praktykanta rolnego lub biurowego od zaraz lub 1. 8. syn rolnika, lat 20, szkoła rolnicza, półroczna praktyka majątku, — energiczny, obowiązkowy, wynagrodzenie małe. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 614

Ekspedjentka
młodsza szuka posady, branża obojętna, piekarni, cukierni. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 542

Inteligenta
starsza panna szuka posady starszej, samotnej osoby, dzieci. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 841

Która
szlachetnych firm da jakąkolwiekbądź posadę uczciwemu mężczyźnie zabezpieczeniem kaucyjnem. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 834

Młodszy
pomocnik zbożowy z kaucją 2 000 zł poszukuje posady od zaraz — względnie od 1 sierpnia br. Najchętniej w swoim fachu względnie jako inkasent. Zgłoszenia proszę kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 60 734

Podróżujący
z branży stolarskiej, uczciwy z kilkuletnią praktyką zaprowadzony we wszystkich zakładach stolarskich i pogrzebowych na całem Pomorzu szuka zastępstwa poważnych firm dla tej branży, — lub tp., także zaprowadzony w branży obuwniczej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 737

Ekspedjentka
branży kolonjalnej, delikatesów szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 839

Bufetowa
młodsza, znająca Ekspress, szuka posady, może złożyć kaucje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 992

Przyjmę
zastępstwo w gabinecie lekarsko - stomatologicznym od zaraz na okres letni, absolwent Akademji Stomatologicznej w Warszawie. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 12 807

Urzędnik
gospodarczy kawaler, lat 34, praktyka 12 letnia we wzorowych majątkach dobre polecenia zmieni posadę zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 60 291

Rządca gosp.
lat 41, kawaler, z dobrej rodziny 17 lat praktyki, zamiłowany rolnik, poszukuje od 1. 7. odpowiedniej posady, gdzie ewentl. później może mieszkać jako żonaty. — Oferty Kurjer Poznański zdg 60 418

27. WOLNE POSADY

Natychmiast potrzebna na wieś samodzielna, energiczna

nauczycielka
do trojga dzieci z niemieckim, łaciną oraz muzyką. Życiorys, wymagania pod dg 2316

Mechanik
znający wszelką pracę poszukuje wspólnika na bardzo korzystny interes. Może być bez zawodu. Spieszne oferty Kurjer Pozn. zdg 62 366

Podróżujący
poważny, zaprowadzony drogerjach na prowincji, prowizję potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 417

Posługaczka
potrzebna. Szamarzewskiego 2, m. 7. zdg 62 425

Kucharka - gosposia
spokojna, niemłoda potrzebna do dworu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 430

Fryzjerka
dobra siła potrzebna. K. Nowacki, Swarzędz, Rynek. zdg 62 398

Dziewczyna
Kwiatowa 4, m. 8. zdg 62 388

Uczeń
może się zgłosić. Zakład elektroinstalacyjny. Stary Rynek 53/54. zdg 62 505

Posługaczkę
poszukuję za spanie. — Adres wskaże Kurjer Pozn. portj. 3532

Aptekarza
lub pomocnika (także kobietę)

tylko
pierwszorzędną siłę, znającą stosunki zachodnie poszukuję na samodzielne stanowisko do apteki w większem mieście za wysokiem wynagrodzeniem. Referencje jakoteż wymagania uprasza się podać pod dg 2327 do eksp. Kurjera Pozn.

Posługaczka
praniem potrzebna. Karwowskiego 12, m. 5. zdg 62 359

Robotnik
masz. potrzebny zaraz z kilkuletnią praktyką przy pile tarczowej. Zgłoszenia „Jawor", Raczyńskich 12. zdg 65 526/7

Apteka
poszukuje studentki z egzaminem wojewódzkim wzgl. pomocnicy z praktyką na lipiec, sierpień i wrzesień. Proszę podać referencje i warunki przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu. Oferty Kurjer Poznański dg 2362

2 praktykantów (ek)
poszukuje natychmiast poważna instytucja. Wykształcenie średnie i znajomość języków obcych konieczne. Oferty z odpisami świadectw i podaniem referencyj pod ng 14 616 do Kurjera Poznańskiego.

Karmelarz
pierwszorzędny jako udziałowiec, ewentl. z gotówką wzgl. finansista do nowocześnie urządzonej, zaprowadzonej fabryki w Poznaniu potrzebny. Zgłoszenia „Par" Poznań pod „Pierwszorzędny". Pg 5394-27,74

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski zaraz. Wierzbięcice 19. zdg 62 730

Bufetową
z dłuższą praktyką i niemieckim poszukuje Bristol, Jasna 19. zdg 62 716

Poszukuję
kuchmistrza młodszego od zaraz. Bristol, Jasna 19. zdg 62 715

GUMOLIT

do smarowania starych dachów papowych. Długoletnia wytrzymałość poleca

Hatech, Stefan Czapski, Poznań, św. Marcin 65

dg 2329

Bufetowa
obsługą gości potrzebna. Dąbrowskiego 33, restauracja. zdg 62 695

Służąca
potrzebna zaraz praniem prasowalnia Dąbrowskiego 15. zdg 62 537

Bufetowej
miłej, ładnej i sympatycznej poszukuje. Zgł. Plac Kolegjacki 4 m. 15. zdg 62 566

Dziewczynę
do wszystkiego przyjmie Plac Wolności 7 — 15 podwórze 2. zdg 62 560

30 sezonowych
dziewczyn z przodownikiem potrzebni od 10 lipca z własnemi porządkami. Maj. Kurnatowice, p. Kwilcz. zdg 62 558

Dziewczyna
młodsza, wykwintne gotowanie, sumienna i moralna, do wszystkich prac od 15 lipca do lepszego domu potrzebna. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 62 557.

Służącej
do wszelkich prac domowych dobre gotowanie, pranie i prasowanie oraz

Służącej
do podwórza i ogrodu. Zgłoszenia Nadleśnictwo Bralin, pow. Kępiński. zdg 62 444

Zastępcy
zaprowadzonego składach kolonjalnych cykorja kawa na miasto Poznań. Pensja, prowizja. Zgł. Kurjer Poznański zdg 62 441

Panienka
do inkasa potrzebna. Aleje Marcinkowskiego 13, pokój 38. zdg 62 488

Uczenica
fryzjerska. Plac Sapieżyński 5. zdg 62 485

Ekspedjentka
z branży obuwia, pierwszorzędna siła, potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 62 478

Ekspedjentka
branża cukierki, z niemeickim. Oferty z odpisami świadectw Kurjer Pozn. zdg 62 463

Kelner
z małą gwarancją potrzebny do jadłodajni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 699

Ekspedjent - dekorator
potrzebny od 1. sierpnia wzgl. września b. r. Zgłoszenia z fotografja pod. wysok. pensji i odp. świadectw. kierować Pom. Dom Towarowy St. Szellong, Tczew. dg 2 361

Dziewczyna
uczciwa, czysta potrzebna zaraz Zgłoszenia Wronieckа 12. Hurtownia Kolonjalna St. Lamzner. dg 2 330

Marszantka
potrzebna od zaraz. Przecznica 12 zdg 62 643

Ekspedjentka
rzeźnicka, dobrze polecona od zaraz potrzebna. Gołak Wodna 2 zdg 62 638

Posługaczka
Grobla 28 — 2. zdg 62 437

Technik dentystyczny
dobry pracownik, dziennie pół dnia. Oferty podaniem pensji. Kurjer Pozn. zdg 62 440

Dobrze
polecona osoba, kochająca dzieci i pokoi, dwa mies. pobyt na letnisku potrzebna zaraz. Breczewska, św. Marcin 5, Cukiernia. zdg 62 361

Domowa
krawcowa. Szymańskiego 8 — 8. zdg 62 626

Podróżującego
młodego z branży papierniczej poszukuje hurtownia materjałów piśmiennych. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 624

Kucharka
młodsza do wszystkiego od zaraz. Restauracja, Półwiejska 3. zdg 62 612

Dziewczyna
lub posługaczka silna do jadłodajni zaraz. Wskaże Kurjer Poznański zdg 62 606

Dziewczę
do dzieci. Kreta 5 — 9. zdg 62 547

Panienka
do obsługi gości oraz bufetowa zaraz. Wielka 2/3. zdg 62 546

Panna
do dzieci ze szyciem zaraz. — Górna Wilda 40, m. 14. zdg 62 521

Przychodnia
3 × w tydzień potrzebna. Szwajcarska 4, m. 9. zdg 62 672

Ekspedjentka
do składu mebli. Przepiórа. Dąbrowskiego 46. zdg 62 668

Ucznia
Drogerja „Kraszewskiego 4. zdg 62 667

Dzielnego majstra
do wytwórni lakierów celoluzowych natrysk. poszukuje się od zaraz. Oferty z podaniem referencji Kurjer Pozn. zdg 62 583

Fryzjerka
na stałe. Św. Marcin 64. zdg 62 578

Stolarz
młody, dzielny zaraz. Wielka 20. zdg 62 569

Wolontarjusz
fryzjerski potrzebny. Górna Wilda 96, Szymański. zdg 62 540

Robotnik
młody, kaucja 1 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 625

Służąca
młodsza, uczciwa i czysta od zaraz. Kolejowa 48 m. 17. zdg 62 550

Służącej
Krasińskiego 1 — 1. zdg 62 602

Kucharka
potrzebna. Wroniecka 6/8, skład cygar. zdg 62 599

Służącej
z gotowaniem, do wszelkich prac domowych, bez prania, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia Ławica, ul. Dąbrowskiego 309, naprzeciw lotniska. zdg 62 676

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Olszewski, Półwiejska 11. zdg 62 705

28. ROZRYWKA

„Piotruś"
Najweselsza kreacja
Franciszki Gaal
Kinoteatr „Sfinks". zdg 62 534

Raj na ziemi
Czarująca Komedja Wiedeńska. Kino Wilsona. zdg 62 707

„Kapelusz"
modnie przefasonowany, odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdr 52 812

Humor zagraniczny

= Wychodzę = Karolciu — idę na posiedzenie Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Co futro = to **Edmund Rychter** = co palto — to **Edmund Rychter** = co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższa przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200.149.